

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot.
kwart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
roczn. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnym rękopisów nie zwraca się

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się
nie licząc dodatku powieściowego, z 20 stron i za-
wiera na stronach dodatkowych:

kol. 8—10 Literatura i sztuka.
Dział ekonomiczny.
Kronika sportowa.
Rozmaitości.

W odcinkach:

1—2 Wędrowcy, Stan. Maykowskiego.
3 Ostatni Hamlet, Artura Schrödera.
16—17 Sport przez Kł.

Do numeru dzisiejszego dołączamy ark. 14 powieści
p. t. „Świat zabawy“ przez Edytę Wharton przełożyła
z ang. Br. Neufeldówna.

Po zjeździe rewelskim.

Spotkanie króla Edwarda z carem Mikołajem,
w połączeniu z niedawnym pobytem Fallièresa w Lon-
dynie oraz zapowiedzią jego wizyty w Rewlu i wyjazdu
cara do Anglii, obudziło w jednych kołach politycznych
bardzo wygórowane nadzieje, w innych wielkie rozdraż-
nienie i obawy. Spotkania te następują zbyt szybko po
sobie, i zdradzają zbyt wiele celowości i odbywają się
w czasie zbyt naprężonego położenia ogólnopolityczne-
go, ażeby nie miały czynić wrażenia wypadków nad-
zwyczajnych, a kółko naradzających się ze sobą lito-
wników państw jest zbyt ściśle ograniczone, ażeby wy-
łączeni od udziału w tych naradach nie mieli domyślać
się skierowanego przeciw sobie komplotu. Tradycyjna,
pochodząca z czasów Bismarkowskich nieufność i po-
dejrzliwość rządów i narodów i przynajmniej uczucie
ogromnego nacisku, wywieranego przez militarne Niem-
cy w polityce europejskiej, znalazły w tym szeregu łą-
czących się ze sobą najwidoczniej zjazdów monarchicznych
nową, potężną podniechęć.

Więc po obu stronach w kołach więcej sangwini-
cznych — czy zdenerwowanych — przyjęło się i ucho-
dzi za pewnik mniemanie, że celem tego spiesznego,
niemal gorączkowego porozumiewania się ze sobą króla
angielskiego, cara rosyjskiego i prezydenta Francji, jest
wytworzenie nowej, wielkiej koalicji, zwróconej przeciw
zaborczej i wyzywającej polityce niemieckiej.

We Francji, we Włoszech, a przede wszystkim
w Niemczech, spostrzeżono już w niedalekiej perspekty-
wie widmo nowego trójprzymierza, przeciwstawiającego
się groźnie staremu sojuszowi potrójnemu, i oparto na
niem bardzo daleko sięgające kombinacje, śmiałe na-
dzieje i dręczące obawy.

Mowy, wygłoszone przez króla Edwarda i cara Mi-
kołaja w Rewlu, oraz urzędowe oświadczenia Stołypina
i oddanej mu prasy, sprowadziły te nadzieje i obawy do
właściwych granic. Zarówno w tych mowach, jak i oświad-
czeniach podkreślono z wielkim naciskiem charakter po-
kojowy porozumiewań się monarchicznych i toczących się
między rządami układów. A co ważniejsze, że strony
urzędowej rosyjskiej zaznaczono wyraźnie i kilkakrotnie,
że nowy kurs w polityce rosyjsko-angielskiej nie oznacza
bynajmniej nieprzyjawnego zwrotu względem Niemiec,
z którym Rosya pragnie nadal utrzymywać nie tylko do-
bre sąsiedzkie, ale wprost przyjacielskie stosunki.

Oświadczenie to nie jest takim zdawkowym fraze-
sem, jak stereotypowe zapewnienia pokojowe. Jest ono
aktem politycznym, posiadającym wartość realną, a ak-
towi temu towarzyszy inny niemniej znamienity: osobi-
sty list cara do cesarza Wilhelma, wysłany do Berlina
właśnie podczas uroczystego spotkania w Rewlu.

To oświadczenie i ten list carski trzeba zestawić
z zeszłorocznym spotkaniem się cara z cesarzem w Świ-
nioujściu, aby trafnie ocenić ich znaczenie.

Właśnie w czasie owego zjazdu ogłoszono urzęd-
ownie treść świeżo zawartej umowy rosyjsko-angielskiej
w sprawach azyatyckich. Jak wówczas car, ogłaszając
ten traktat podczas swej gościny na wodach niemieckich,
chciał przez to wykazać, że nie zwraca się on przeciw
Niemcom, tak obecnie dolożono ze strony rosyjskiej
starań, aby rozprószyć w Berlinie podejrzenia, jakoby
uroczystości rewelskie łączyły się z jakimkolwiek zamia-
rem wrogim dla Niemiec, lub choćby tylko mogły osła-
bić ścisłość przyjaźni rosyjsko-niemieckiej.

Wobec tego faktu, o koalicji rosyjsko-angielsko-
francuskiej, zwróconej wprost przeciw Niemcom ani o
trójprzymierzu, przeciwstawiającem się staremu potrój-
nemu sojuszowi, mowy być nie może — przynajmniej
w czasie teraźniejszym. Nie ulega też bodaj wątpliwości,
że o przymierzu nie myślano dotąd poważnie ani w ko-
łach rządowych paryskich ani londyńskich — choćby
tylko dla tego, że na taki zwrot w konstelacji europej-
skiej jest jeszcze za wcześnie. Nieprzypadkiem między Rosją
i Anglią zbyt jest świeża, ażeby miała już teraz zamie-
nić się na formalne, obowiązujące traktatami okre-

ślone braterstwo broni. Wystarczy, jeżeli miejsce jej zaj-
mie usposobienie przychylne i ogólnikowa zgodność
w akcyi politycznej, opierająca się na zgodności intere-
sów obustronnych.

Nad wytworzeniem takiego stosunku pracowano
od kilku lat z wielką gorliwością w Paryżu, i jak wy-
kazują wypadki ostatnie, nie bez powodzenia. Wiekowy
zatarg między „niedźwiedziem“ i „wielorybem“ został
załagodzony, ale jest bardzo jeszcze daleko do zasadni-
czego zwrotu w tradycyjnej polityce rosyjskiej względem
Prus. Ten kierunek polityczny jest zbyt silnie zakorze-
niony w Rosji, znajduje zbyt silne oparcie w sympa-
tych dworu cesarskiego i na polu niemieckiej biurokra-
cji, ażeby miał ulec zmianie nagle a zasadniczej. Zwrot,
który dokonał się w stosunkach, polega jedynie na tem,
że wskutek pogodzenia się z Anglią, Rosya będzie
współdziałała z nią w sprawach środkowo-azyatyckich
i dotyczących bliższego wschodu, a przez to wpływy nie-
mieckie w tych stronach spotkają się z odpowiednią
przeciwagą, a w koncercie europejskim Rosya nie bę-
dzie używała swoich wpływów przeciw Anglii.

Szczerze pokojowe dążności rządów i ludów, za-
równo angielskiego i francuskiego jak i rosyjskiego, sta-
nowią rekojmie, że to nowe porozumienie, uskutecznione
z wielkim trudem po długich staraniach, nie jest
czynnikiem, który mógłby budzić gdziekolwiek zaniepo-
kojenie. O tyle też zupełnie słusznie zjazd w Rewlu
uznano z różnych stron jako nowe umocnienie pokoju
powszechnego.

Niemniej jednak faktem pozostaje, że w konstela-
cyi europejskiej dokonał się zwrot, który dla ekspansy-
wnej polityki niemieckiej nie może być pożądanym, bo
ogranicza jej swobodę, wytwarza jej zapory i pozbawia
ją czynnika, który przez długie lata umiała wyzyskiwać
zręcznie na swoją korzyść: nieprzyjaźni rosyjsko-angiel-
skiej. Zwrotowi temu dyplomacya niemiecka zapobiedz
nie zdołała, a następstwem tego jest rozgoryczenie i roz-
drażnienie, tem większe, im dotkliwiej Niemcy odczu-
wają opór przeciw swoim zamysłom w Azji i Afryce
i niepewność swojego sojuszu z Włochami. Rozdrażnie-
nie to, objawiające się gwałtownymi wybuchami
w prasie, nadaje dopiero ugodzie angielsko-rosyjskiej ten
charakter, który Niemcy z góry mu przypisują. Wytwa-
rza atmosferę niespokojną i niepewną, podejrzenia i oba-
wy wśród ludów innych, i może przyczynić się znacznie
do tego, że koalicja zaniepokojonych miotaniem się nie-
mieckiem mocarstw konkurencyjnych, która dotąd jest
tylko fantasmagorią, zamieni się w rzeczywistość.

WĘDROWCY.

Idziem, zszarzała ludzi wędrownych gromada.
Niegdyś cel naszych dróg
Znaliśmy. Dziś pył drożny z głów nam myśl wyjada.

Cośmy za jedni? Dobrze przypomnieć nie możemy.
Za nami spłonął próg
Naszej chaty. Więc świata idziem dziś bezdrożem.

Idziem. Dzban nas nie grzeje, ni misa nie cieszy.
Chcesz z nami iść, więc czyj,
Co my! Bogactwa rozdaj na gościncu rzeszy!

Nam trzeba wszystko stracić, byśmy się bogaci
Stali, bo naszych skrzyń
Skarbem jest wolność, której nikt z nas nie utraci.

Każdy z nas pan na dni swych pozłocistym łanie.
Trud zbrzydził nam... Dosyć mąk!
Nie doczeka ten żniwa, kto pracował na nie.

My będziemy łąć chwast pusty. Zasie pełne kłosy
Na chleb do znojących rąk
Pójdą. Nas będzie żywić dzban niebieskiej rosy.

Mniejsza o to, gdzie głowę złożym... Kamień w polu
Da głowom naszym sen.
Nie o ziarnie będziemy śnić, chwalcy kąkolu!

Dziś żyjem... Dziś jesteśmy i winni i sędzie.
Jutro? My jego cen
Nie znamy. Niechaj z nami jutro co chce, będzie!

Może z nas kto zamknięty do więziennej nory
Gdy go u cudzych wrót
Chwycą, dni będzie pędzić — na tęsknotę chory.

Może sznur, koło szyi okręcon miłośnię,
Uśpi ostatnią z złud
Wśród lasu, szemrzącego powitanie wiosnie.

Snem żywot! Któż z nas dzisiaj dobrze już pamięta,
Kim jest. Nad nami mrok,
Dusz łowczy, rozpiął swoje niewidzialne pęta.

Śnią się nam wiosny, lata, jesień i zimy.
Dzień nasz, jak życie... Rok,
Jak wieczność... Odleć trosko! My w drogę musimy.

Tak! Musimy! Raz... dawno... Wędrowiec, co ziemi
Pół zeszedł, pod nasz dach
Zawitał. Powieściami bawił nas cudnemi.

Gdy mówił, izba stała w miesięcznej poświacie.
My szliśmy za nim w snach...
Rano znikł. Został po nim kij wędrowny w chacie.

I kij ten kwitł nocami... Porzucon pod ścianą,
W sny dzieci rzucał wół
Ziem dalekich... W pustynię, piaskiem pozłacaną,

Mienił izbę... Lub kul w niej lody, od zórz krwawe...
Mórz zzieleniał toń
Lał w nią... Albo szum lasów śpiącym niósł na ławę.

Kiju! Ty nam młodości otworzyłeś wrota.
Ty nas uczyłeś iść
Przed siebie, nie kalając stóp gradami błota.

Ty nas uczyłeś w twardej kochac się przygodzie
I choćby duch, jak liść,
Wiatrem chłostany, marł w nas, wytrwać w słońca głodzie.

Wytrwać! Chociaż zdradziecka szarość dróg nas mami,
Że od niej odjąć ócz
Nia możemy... Choć szczęście zostało za nami.

Raz klucz, w polu znalezion, rzuciliśmy... Nie-my
Winni... Ten rdzawy klucz —
Któż zgadł? odmykał szczęście... Już go nie znajdziemy!

Więc w drogę!... Kan ścięzły chwieje się nad miedzą.
Kanie! Z twych kłosów jeść [jedzą!
Nie nam... Ci, co grzbiet krzywią, siejąc, niech z nich

Dzień nasz w zdarzenia skąpy... Czasem nam wydźwignięcy
Wierzba radosną wieść
O baziach... Czasem łowim we dżdżu zieleń tęczy...

Czasem ciężki wół, wprzężon w plug, swe smutne oczy
Utkwi w nas... Czasem dzień
Mija w pustce... My idziem... Piersi żal nam tłoczy.

Co czynić? Wschód nasz minął, a zachód daleko.
Za nami został cień
Chat złotostrzechy... Nogi gdzieś się same wleką.

Idziem, śniąc... Wczas nam pachnie, jak kwiat, zaś trud
Jak ciera... Winiarni stół [kole
Zapomnieniem nas darzy wśród dróg... Dobry stoł!

Daj zapomnieć, że wyszliśmy na pyłne szlaki...
Że te, co los nam wzuł,
Do stóp naszych przyrosły w pyle dróg chodaki!

Daj zapomnieć! Niech życie płynie tak, jak wino
Z twych ciężkich, mszystych flaszk!
Nudne cnoty i piękne grzechy niech przemina!

Bo flasza, w której cudny blask, gdy pijem, świta,
Jest jako żywot nasz...
Razem z nami pod ławę padnie jutro zbita.

Nie żałujmy! Śmierć w mroku naszych izb się chowa.
Co noc nas dźwiga z łóż
Myśl o niej, z za szyb glucho krzycząca, jak sowa.

Bo ludy europejskie pragną pokoju i z obawy przed jego naruszeniem prędzej czy później zespola się ściśle ze sobą, aby utrzymać na wodzy ten czynnik, który dziś jedynie temu pokojowi zagraża. Tak więc koalicja francusko-rosyjsko angielska dziś ani jeszcze nie istnieje ani charakteru wyraźnie antyniemieckiego nie ma, ale może powstać i nabrać tego charakteru, jeżeli rząd i naród niemiecki szczerze dążności pokojowych nie objawia.

Zwracamy uwagę, że między inseratami rozrzucone są kąciki humorystyczne.

Atak na wielkich książąt

Petersburg, d. 10 czerwca.

Wczoraj przy etacie ministerstwa wojny wygłosił wielką mowę prezes komisji obrony państwowej i główny przywódca centrum, Guczkow. Mowa ta zrobiła ogromne wrażenie. W rzeczywistości bowiem nikt dotąd ani w tej Dumie, ani w poprzedniej nie mówił takich rzeczy, na jakie odważył się Guczkow. Był to wprost i bezpośredni atak na wielkich książąt, przyczem mowa nie cofnął się przed wymienianiem nazwisk, przed wskazywaniem palcem osób z rodziny carskiej, których stanowisko w hierarchii wojskowej uważa za nienormalne, ba! wprost za szkodliwe. W ten sposób, na co nie ważył się nawet w pierwszej Dumie żaden socjalny rewolucjonista, podjął teraz walkę kierownik polityki parlamentarnej i poplecznik rządu Stolypina.

Koniec mowy Guczkowa był poświęcony brakowi odpowiedzialności niektórych rządów wojskowych. Pod tym względem administracja rosyjska zamiast iść naprzód, cofa się wstecz, daje coraz większe pełnomocnictwa osobom „nieodpowiedzialnym”. — Komuż miano, wiecie?

W r. 1905 utworzono stałą radę obrony państwowej, a w parę miesięcy później główny zarząd sztabu generalnego. Oba te urzędowania odjęły część władzy ministrowi wojny, pozbawiając administrację wojskową jednolitości. Oprócz tego stworzono całą sieć nowych instytucji. Po wojnie mianowicie, prócz wymienionych wyżej rady obrony państwowej i głównego zarządu sztabu generalnego, utworzono godności inspektora artylerii, inspektora piechoty, inspektora inżynierii, dalej komisję atestacyjną — i wreszcie instytut pomocnika ministra wojny.

Ten ostatni jest juretycznie podwładny ministrowi wojny, ale naczelnik sztabu generalnego jest osobą równoprawną i równoznaczną, zaś rada obrony państwowej już stoi ponad ministrem i, złożona z całego kolegium osób pod przewodnictwem wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, stanowi poważny hamulec w dziele reform wojskowych. „Aby — mówił dalej Guczkow — uzupełnić panom obraz tej organizacji, albo raczej tej dezorganizacji, graniczącej z anarchją, muszę panom powiedzieć, że godność generał-inspektora artylerii piastuje wielki książę Sergiusz Michałowicz, że godność generał-inspektora inżynierii piastuje wielki książę Piotr Mikołajewicz i że głównym naczelnikiem wojskowych zakładów naukowych jest wielki książę Konstanty Konstantynowicz. Jeśli nic nie można mieć przeciw temu, żeby osoby, według swej sytuacji nieodpowiedzialne, znajdowały się w szeregach armii, niosąc wszystkie ciężary,

Wtedy nie żałujmy! W pustkę własnych serc wsłuchani,
Pijmy do rannych zórz.
By zgłuszyć pieśń, co płynie z mroku, jak z otchłani!

Żalu nasz! Myśmy odłóg... Ten, co złotych kiści
Czeka wśród kłóśnych pól
„Śni próżno o cudzie... Lecz cud się nie ziści...”

Bo zanim nam kłós życia wszędzie w chorej duszy,
jak sporysz — zje go ból
I nuda swymi płytami sennymi przypruży.

Precz z troską! Co z nas kogo spotkać ma, nie minie.
Głupi, kto skarbu dusz
Chce strzedz. Hej! Czas rozkuwa by najcięższe skrzynie.

Pomóż mu! Gdy się złodziej do twych izb zakradnie,
Pomóż mu: zamek skrusz!
Co ma pana, mieć musi i złodzieja snadnie.

Żal nie syci! Choć wiatr nam w oczy z pól dmie tęgi,
Choć ogień naszych chat
Zadeptan, choć los w liche zmienił nas włóczęgi —

Wydarci własnym progom, na drogi tułacz
Idziem, by mrzeć wśród krat.
Idziem. Tęsknota nasza, jak kruk polny, kracze...

Idziem, celu nie znając... Koło nas się mieni
Co roku zimy biel,
Zieleń wiosny, złość lata i czerwień jesieni.

My się tylko nie mienim... Pył dróg zjadł nam szaty.
Pewni, że drogi cel
Przepadł dla nas, my idziem, idziem, jak przed laty.

STANISŁAW MAYKOWSKI.

wszystkie niebezpieczeństwa zawodowe, to należy powiedzieć, że stawianie ich na czele odpowiedzialnych i ważnych gałęzi jest sprawą zupełnie nienormalną. Stosunek ich do innych instancji zarządu wojskowego, stosunek ich do ich zwierzchników, nosi na sobie cechę ich stanowiska społecznego i związanej z nim faktycznej nieodpowiedzialności. Powinnością to wyrazić, uznać swą bezsilność w walce z tem zjawiskiem. Powinniśmy także zwrócić się do tych nielicznych osób i zażądać od nich wyrzeczenia się dóbr ziemskich i niektórych słodczych miłości własnej, które są związane ze zajmowaniami przez nich stanowiskami. Tej ofiary mamy prawo od nich oczekiwać.

Mowa ta była okłaskiwana przez centrum i lewicę bardzo gorąco, a ustępy, skierowane wprost przeciw wielkim książętom, cieszyły się szczególnym powodzeniem. Jednocześnie wszakże ogarnęło Dumę pewnego rodzaju oszołomienie. Nikt nie spodziewał się takiego zachowania ze strony przedstawicielstwa centrum, nikomu do głowy nie przyszło, aby można było używać w trzeciej Dumie takiego języka, który uznano by za casus belli nawet w pierwszych dniach upojonej zwycięstwami rewolucji pierwszej Dumy.

A teraz gdyby mię kto zapytał, co znaczy ta kampania przeciw nienaruszalnym dotąd, nietykalnym wielkościom rosyjskim, co oznacza to przełamanie „tacitus consensus”, według którego nikt nigdy nie tykał rodziny carskiej, to na podstawie najskrupulatniejszych danych, o których zebranie starałem się, musiałbym odpowiedzieć, że w tej chwili cała ta sprawa jest zupełną zagadką. Panuje tylko przekonanie, że rozpoczęła się jakaś poważna, w wielkim stylu gra polityczna, z której treści i celu nikt jednak poza szczerpłem zapewne kółkiem wtajemniczonych zdać sobie sprawy nie może. Że Guczkow jest tu tylko narzędziem, to zdaje się pewnym; że za jego plecami stoi jakieś bardzo wpływowe grono ludzi, to także jest niewątpliwe. Kto jednak i z jakich pobudek istotnych — co do tego panuje w kołach nawet zwykle najlepiej poinformowanych zupełna nieświadomość.

Jest rzeczą ciekawą, że kiedy sprawa odmowy kredytu na pancerniki lub ostra dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, wywoływały w centrum obawy co do istnienia Dumy, że kiedy przy każdym innym starciu Dumy z rządem rozchodziły się pogłoski o możliwości rozwiązania tej ostatniej, to teraz ani trwożliwego nastroju, ani pochodzących z niego pogłoszek nie widać. Guczkow przed wygłoszeniem swej mowy musiał mieć widocznie jakieś poważniejsze rekwizyty, może takie, które bezpośrednio mogą uspokoić obawy. Bardzo wysokie, żeby nie powiedzieć więcej, niby wszechpotężne i władne, a jednak w istocie skrupowane stosunkami rodzinnymi koła, musiały ujrzyć się w konieczności użycia pośrednictwa przedstawicieli ludowych, aby otrzaskać się od podstawowych, integralnych elementów kamarylli. Bo, że Guczkowowi nie wystarczyłoby do jego akcji zapewnienia i zachęty prezesa ministrów Stolypina, to jest więcej niż prawdopodobne. Nawet prezes rządu wykonawczego dziś nie może jeszcze się wazyć na taką rzecz, jak walka z wielkimi książętami, o których potęgę zaledwie wspominać trzeba, i wyleciałby sto razy z siodła, zanimby rozpoczął zdołać jakąkolwiek przeciw nim poważniejszą akcję.

Prawdopodobnie zakulisowa strona tej ciekawej i charakterystycznej sprawy na długo pozostanie dla nas ukryta. Może nigdy jej prawdziwych przyczyn nie poznamy. Za to już obecnie jest widocznem, że gra Guczkowa nie może nie być niebezpieczną, że następstwa jej mogą się odbić na losach Dumy. Kto potrafił opanować wszystkie wybitniejsze stanowiska w armii i flocie, przez dziesiątki lat wpływać na bieg polityki państwowej, paraliżować najdonioślejsze inicjatywy, mieszać się do wszystkich i do wszystkiego, obalać ludzi i ich wynosić, intrygować, podniecać, siać wiatr i przyglądać się bezpiecznie burzy, ten potrafił się bronić. Gdzie jest walka trudem, tam wynika jej przewidzieć niepodobna. Bardzo jest wątpliwem, czy Guczkow, a właściwie jego zakulisowi sojusznicy, wystąpił do niej na pewno, bez ryzyka. Gdyby tak było, gdyby sprawa była łatwą, nie potrzeba byłoby mieszać do niej parlamentu, a więc opinii publicznej.

W kołach kadeckich chwałą zasadnicze idee mowy Guczkowa, ale potępiają jej ryzykowność. Tam także nie wiedzą o tem, kto udzielił Guczkowowi w tej jego akcji wysokiej swej protekcji, lecz obawiają się, że Duma na tej aferze kark skręci. Nawet w Niemczech, różniących się bądź co bądź swym ustrojem administracji państwowej od Rosji, ludzie potężniejsi i zasłużeńsi od pp. Guczkowów i Stolypinów, po pierwszych próbach cofali się od walki z kamaryllą.

SKI.

Wiadomości zagraniczne.

Wielkoserbska agitacja.

(cz) Ruch wielkoserbski zaczyna przybierać coraz większe rozmiary, nie tyle we właściwych Węgrzech, ile na terytorium kroacko słowiańskim. Gniazdem tej agitacji ma być miejscowość Kostajnica, gdzie zwolennicy wielkoserbskich idei dypuszają się gwałtów na tych Serbach, którzy chcą żyć w zgodzie z Chorwatami.

Przed paru dniami otrzymali wszyscy tamtejsi kupcy i właściciele winnic drukowane wezwania, aby natychmiast uznali się oficjalnie za Serbów, jeżeli zaś tego w ciągu ośmiu dni nie uczynią, natenczas sadyby

ich pójda z dymem, a winnice ulegną spustoszeniu. Pismo to kończy się słowami: „Nadeszła chwila, w której należy ziemię tę zaliczyć do Serbii. Dlatego bracia Serbowie, chwytajcie za broń! Ładujcie karabiny i ostrzcie szable! Niech giną ci, którzy nie chcą być Serbami! Niech płynie krew kroacka! Niech żyje Serbia! Niech żyje król Piotr!”

Odezwy te oddano do sądu i jednakowoż niema nadziei, aby autorów ich można odszukać. Takie stosunki panują w wielu miejscowościach, a władze nie mogą im zapobiedz mimo nadzwyczajnych wysiłków, czynionych w tym kierunku. Naturalnie wrzenie to nie odziaływa uspakajająco na istnienie Kroacyjsko-kroackiej, lecz przyczynia się do jej rozluźnienia. Obecnych postów serbskich nie można wprawdzie liczyć do Kroatożerców, jednakże muszą oni iść za wolą wyborców, którzy popychają ich coraz silniej do zerwania przymierza z zastępcami chorwackiego narodu.

Niemiecki „hafidizm”: ostre słowa „Tempsa”.

Teraz, gdy Mulaj Hatid wkroczył tryumfalnie do Fezu, został tam przyjęty z nadzwyczajnym zapamię, prasa niemiecka występuje coraz gwałtowniej przeciw całej francuskiej polityce i akcji w Maroku. Rząd berliński zachowuje dotychczas jeszcze pozory dyplomatycznej obojętności czy cierpliwości — ale ponieważ w kampanii antyfrancuskiej przewodzą pisma półurzędowe i dobrze znane z zależności od rządu, należy przewidywać, iż akcja prasowa jest tylko przygrzewką do dyplomatycznej. Niedawno temu sądzono powszechnie, nawet w Paryżu, iż rząd francuski będzie szukał sposobu odstąpienia od sułtana Abdul Aziza przejścia na stronę Hafida. Zdaje się atoli, że zjazd w Rewlu wpłynął bardzo wybitnie na zmianę opinii tych kół, które w Paryżu dają miarę usposobienia rządu.

Na szczególną uwagę zasługuje ostry artykuł „Tempsa”. Jest on pełen dyplomatycznych pogroźek pod adresem tych pism niemieckich, które się oświadczają, otwarcie za natychmiastowem uznaniem Hafida. Przypomina dzieje konwencji algeirskiej, która otrzymała ratyfikację, jako ugodę między Azizem a „jednomysłnością podpisanych mocarstw”. Uważa więc, że krzykliwy hafidizm jest w najwyższym stopniu niestosowny w kraju, którego władca udał się w 1905 r. osobiście do Tangieru, ażeby Aziza upewnić o swej przyjaźni. Francja, stawiawszy się w Algeiras na żądanie Niemiec, uważa się dziś za związaną razem z Niemcami i innemi mocarstwami tem wszystkim, co tam zarządzono. A dalej pisze „Tempsa”:

„Co cała Europa związała, tylko cała Europa może rozwiązać. Konferencja algeirska zwołano jako upewnienie przeciwko Francji — która jednak znalazła w niej ubezpieczenie przeciw Niemcom. Wnosząc z tonu prasy niemieckiej, można przewidywać, iż Francja będzie niebawem zmuszona powołać się na tę gwarancję. A wtedy Niemcy będą musiały dać wyjaśnienie, nie drogą kampanii prasowej, ale wobec wszystkich kanclerstw europejskich — jeżeli przyjmą politykę, dziś uprawianą w prasie. Przypominamy, że zobowiązania, którym my jesteśmy wierni, są zarazem uroczystymi zobowiązaniami Niemiec”.

„Wielkie święto pokojowe”.

Tak prasa rosyjska — przynajmniej znaczna jej większość — nazywa zjazd w Rewlu. Pisma londyńskie przywiązują wielkie znaczenie do artykułu „Now. Wremi”, który kończy się temi słowami: „Francusko-rosyjskie przymierze razem z tem porozumieniem z Angią ułatwia zachowanie przyjaznych stosunków z Niemcami — tem bardziej, że rosyjska opinia publiczna wymaga tylko niewiele od Niemiec. Wymaga mianowicie, ażeby Niemcy nie stawiali trudności zgodzie europejskiej w Konstantynopolu i niemieszali się do wewnętrznej polityki Rosji. Radykalna „Ruś” wyraża nadzieję, że porozumienie rozciągnie się niebawem do wszystkich kwestyi, nie tylko do macedońskiej i azyatyckich — twierdzi, iż, bądź co bądź, obecne zbliżenie się rosyjsko-angielskie” sparaliżuje reakcyjny wpływ Niemiec w wewnętrznych sprawach Rosji”.

Jedyny dyssonans stanowi w prasie rosyjskiej artykuł „Głosu”, urzędowego organu państwowych. Nie może on przebaczyć angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Greyowi, jego odpowiedzi na znaną interpelację socjalistów. Pisze, iż obowiązkiem Greya było wskazać na wypadki w Indjach i Egipcie, przypomnieć słuchaczom biblijną przestrożę o żdźbale w oku bliźniego. Kończy zaś: „Te parlamentarne chwile stanowią zły prolog do zjazdu monarchów i sączą krople gorzkości do czary radości”.

Streszczając głosy europejskiej prasy o zjeździe, „Times” pisze: „Co wszyscy, nikogo nie wyłączając, doskonale rozumieją, to, że pozycja Rosji i pozycja Anglii wzajemnie wspierają się będą i dążyć do coraz silniejszego wzmacnienia. Formalnego sojuszu trzech mocarstw, Anglii, Francji i Rosji, niepotrzeba — bo skoro potęgi te są związane węzłami ściśle i prawdziwej przyjaźni, nikt się nieośmieli wystąpić przeciw jednej z nich z polityką zaczepną, któraby uwidoczniła natychmiast ich przyjaźń. Próba sprowokowania Francji w sprawie marokańskiej dla tego była uczynioną, ponieważ sądzono, iż klęska Rosji na dalekim Wschodzie uniemożliwi jej wesprzeć sojusznika i mniemano, że świeża przyjaźń francusko-angielska nie zdoła wytrzymać ciężkiej próby.

Prowokacja nieudała się — można być pewnym, iż się drugi raz nie powtórzy. Potrójne to porozumienie jest nie tylko gwarancją europejskiego pokoju, ale i rekwizytem, że trzy mocarstwa znajdują wiele sposobności do

oddania sobie wzajemnych usług i do rozwiązania tych trudnych i groźnych problemów, z którymi dyplomacja europejska ma ustawicznie do czynienia“.

Echa ze zjazdu w Rewlu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent petersburski „N. Fr. Presse“ miał rozmowę z hr. Uwarowem, jednym z członków stronnictwa paździenikowców. Rozmowa poświęcona była zjazdowi monarchów w Rewlu.

Zjazd w Rewlu — zdaniem hr. Uwarowa — był poświęcony głównie kwestyi perskiej. Możliwym jest — według jego zdania — że podczas zjazdu w Rewlu przyszło do układu, mocą którego oba państwa Rosya i Anglia zgodziły się na energiczną interwencję, celem położenia kresu zamieszaniom rewolucyjnym, jakie tam panują. Anglia zadowolona się prawdopodobnie rolą obserwatora, podczas gdy czynną interwencję przeprowadzi Rosya.

Hr. Uwarow nie przypisuje żadnego znaczenia politycznego komentarzom antyniemieckim prasy rosyjskiej. Na dworze w Petersburgu, tudzież w kołach politycznych i parlamentarnych panuje dla Niemiec przyjazne usposobienie. Rosya chce korzystać zarówno z przyjaźni Anglii, jak i z przyjaźni Niemiec.

O układach anglo-rosyjskich w sprawach macedońskich hr. Uwarow oświadczył, że projekt reform wypracowany przez Anglię i Rosję, umożliwi wszystkim mocarstwom załatwienie tej kwestyi. Jeżeli Austro-Węgry i Niemcy nie zgodzą się na projekt reform, opracowany przez Rosję, to Rosya jest chętna do poczynienia dla Austro-Węgier pewnych ustępstw.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent specjalny „Timesa“ był przyjęty przez prezydenta ministrów Stołypina i ministra spraw zagranicznych Izwołskiego na pokładzie krążownika „Almar“.

Izwołski oświadczył, że odwiedziny króla Edwarda miały przebieg bardzo szczęśliwy, gdyż wizyta ta potwierdziła układ anglo-rosyjskiego. Ów układ w Azji środkowej przyniósł już owoce, gdyż dzięki temu układowi Anglia i Rosya mogły powstrzymać się od interwencji w sprawach wewnętrznych Persyi. Oba mocarstwa przecież są gotowe pośpieszyć Persyi z pomocą w razie, jeżeli zamieszanie trwałoby w dalszym ciągu. Bądź co bądź jednak ta pomoc nie przybierze nigdy charakteru interwencji czynnej w sprawy wewnętrzne perskie.

Tak samo i układ w sprawie macedońskiej zrobił już tego rodzaju postępy, że niebawem będzie można przedłożyć wszystkim gabinetom mocarstw europejskich projekt odpowiednich reform. W końcu Izwołski oświadczył, że nadchodzące odwiedziny prezydenta republiki francuskiej pokażą światu, że i nadal przymierze francuskie jest podstawą polityki zagranicznej Rosyi.

Tak samo i Stołypin oświadczył, że car Mikołaj niezmiernie się cieszy z odwiedzin króla Edwarda. Stołypin wyraził zdziwienie, że prasa niemiecka widzi w tych odwiedzinach jakąś nieprzyjazną tendencję.

Stołypin oświadczył, że król Edward VII jest poinformowany o sprawach rosyjskich z niestyczną dokładnością, wywołującą powszechne zdziwienie na dworze rosyjskim. Również i Stołypin oświadczył, że przymierze z Francją jest podstawą polityki rosyjskiej, ale utrzymanie tradycyjnej przyjaźni z Niemcami leży Rosyi także na sercu.

Przegląd prasy.

NEOSLAWIZM.

„Głos Warszawski“, organ zbliżony do prezesa Koła polskiego w Petersburgu Dmowskiego, zamieścił szereg artykułów p. t. „Nieporozumienia“, który można uważać po części za komentarz do przemówienia prezesa Koła w sprawie słowiańskiej, w każdym razie za odpowiedź na komentarze, jakie ta mowa wywołała w opinii publicznej.

„Jednym z głównych powodów nieporozumień w kwestyi słowiańskiej — pisze „Głos Warsz.“ — jest niemożność odgraniczenia nowego ruchu słowiańskiego od starego panslawizmu w Rosyi. Prądy te krzyżują się wzajemnie: podczas przyjęć delegatów słowiańskich w Petersburgu przy jednym stole bankietowym zasiadali starzy słowianofile, reprezentujący skrajny reakcjonizm polityczny, obok przedstawicieli nowego ruchu, stojących na gruncie konstytucyjnym i uznających prawa poszczególnych narodów słowiańskich do rozwoju samodzielnego. Ta pozorna idylla zgody między przedstawicielami dwóch kierunków była w gruncie rzeczy głuchą między nimi walką. Inicytywa przyjazdu gości słowiańskich do Petersburga nie należała do panslawistów starej daty.

Walka między przedstawicielami dwóch kierunków w polityce słowiańskiej w społeczeństwie rosyjskiem jest objawem nieuniknionym i pożądanym. Doprowadzi ona bowiem do tem szybszego i jaśniejszego skryształowania się tego kierunku, który nazwany został neoslawizmem, a który dotychczas istotnie przedstawia wiele stron niejasnych i nieskryształowanych.

Trzeba być bardzo lichym obserwatorem albo naciągać fakty do góry powziętej tezy, ażeby z faktu, że w przyjęciach petersburskich brali udział także panslawiści dawnej daty, lub z tego, że na dworcu warszawskim delegatów słowiańskich chwytała za politykę przedstawicieli świata urzędowego, wyciągać wniosek, że nowy ruch słowiański nie różni się niczem od dawnego panslawizmu, lub, że jest on szczególnie miły urzędowemu sferom rosyjskim. Z chwilą zjawienia się gości słowiańskich w Petersburgu, dawni panslawiści nie mieli przed sobą innej drogi, jak „faire une bonne mine au mauvais jeu“, jak udawać nawet poniekąd gospodarzy uroczystości. Z jakim gustem to czynili, dowodem obecne zachowanie się organów prasy, które reprezentują dawny kierunek panslawistyczny.

Co się zaś tyczy rządu, to, pomimo obecności Stołypina na raucie w petersburskiej Radzie miejskiej, w zachowaniu się rządu znać wielką rezerwę.

Dziś — pisze „Głos Warsz.“ — w następnym artykule — po upływie dni kilku od czasu narad słowiańskich w Petersburgu, wyjaśniło się już, jak trafne było stanowisko, zajęte przez prezesa Koła polskiego. Sprawa słowiańska nie tylko nie dała możności skierowania przeciwko Polakom szowinizmu rosyjskiego, obwoływania ich jako „zdrajców Słowiańszczyzny“, ale, przeciwnie, stanowisko zajęte przez Polaków, zmusiło przedstawicieli panslawizmu „urzędowego“ do zdjęcia maski i do pokazania Słowiańszczyźnie swego prawdziwego oblicza.

„Cóż to jest w istocie „sprawa słowiańska?“ Dla „słowianofilów“ tego typu co Filewicz, Baszmaków, Budilowicz, Kulakowski i in., „sprawa słowiańska“ jest równoznaczną z supremacją narodu rosyjskiego, ściślej mówiąc — plemienia wielkorusyjskiego nad innymi narodami i plemionami słowiańskimi, jest to proste kwestya „złania się strumyków słowiańskich w morzu rosyjskiem“. Miłość tych „słowianofilów“ do Słowian jest tego rodzaju, co miłość smakosza do kruchej pulardy. Pytanie tylko, czy narody słowiańskie, które z takim

wysiłkiem pracują nad obroną własnej egzystencji i własnym rozwojem wewnętrznym, rolę tej pulardy odegrać zechcą.

Dla każdego z narodów słowiańskich sprawa słowiańska jest przede wszystkim kwestyą obrony przed zalewem germańskim, następnie zaś — kwestyą swobodnego i możliwie wszechstronnego rozwoju. W takim tylko oczywiście znaczeniu mógł mówić Dmowski o sprawie słowiańskiej i w takim znaczeniu sprawa słowiańska jest sprawą naszą dla każdego, kto sobie zdaje sprawę ze znaczenia pruskiej polityki eksterminacyjnej względem narodu naszego. Imputowanie zaś Dmowskiemu, że stanął na jednym poziomie z Filewiczami, rozdzieranie szat z powodu „naszych orgii bezwstydu“ jest jedynie świadectwem niepoczytalności umysłowej lub moralnej ze strony tych, którzy w oświadczeniu Dmowskiego dostrzegli niemal zdradę sprawy narodowej.

Jednym z największych nieporozumień, jakie się dookoła sprawy słowiańskiej wytworzyło, jest przypuszczenie, że znane już dziś w tekście autentycznym oświadczenie prezesa Koła polskiego w Petersburgu oraz przyjęcie gości słowiańskich w Warszawie, nakłada na społeczeństwo polskie zobowiązanie wzięcia udziału we wszelkiej akcji, jaka pod hasłem zjednoczenia się Słowiańszczyzny odbywałaby się mogła. Tak nie jest.

Jeśli przeciwko oświadczeniu prezesa Koła polskiego, że w obecnej chwili dziejowej sprawę słowiańską uznajemy za swoją, nie podniósł się w społeczeństwie naszym żaden głos zasadniczej opozycji lub protestu — nie wynika stąd wcale, ażebyśmy uznali za swoją każdą akcję, która pod hasłem słowiańskim odbywać się może. — Wszak wiemy, co w to pojęcie włożyć można, co można przykryć flagą „słowiańską“. Jeżeli przeto powie- dzieć możemy o narodzie naszym — że samem swem istnieniem i swą zasadniczą, najważniejszą walką, prowadzoną z wyteżeniem sił wszelkich, służy sprawie słowiańskiej bez zastrzeżeń, to w sferze specyficznej akcji słowiańskiej, zainicjowanej przez dra Kramarza i towarzyszy jego, pozostajemy dotychczas w okresie orientacyjnym.

Jednym z najpoważniejszych etapów w tym okresie będzie udział w konferencji przedwstępnej, jaka w połowie lipca b. r. odbyć się ma w Pradze czeskiej. O ile wnosić można z głosów prasy, żadne ze stronnictw polskich nie odrzuca a limine zamiaru uczestniczenia w tej konferencji. Dziś już, jeśli nie formalnie, to moralnie udział Polaków w konferencji przedwstępnej w Pradze uważać należy za postanowiony.

Powtarzamy raz jeszcze, udział w konferencji nie przesądza udziału naszego ani w projektowanym zjeździe wszechsłowiańskim, ani w wystawie, ani w jakiejkolwiek akcji, pod hasłem wszechsłowiańskim rozpoczętej. Na konferencji w Pradze Polacy będą mogli się zorientować, jaką wartość mieć może dla nas projektowana akcja i w jakich warunkach współdziałać w niej będziemy mogli.

Niemna chyba w społeczeństwie polskiem takich optymistów, którzyby przypuszczali, że wystarczy jedna lub kilka konferencji, ażeby idea jednoci słowiańskiej wydała rezultaty praktyczne, ażeby narody słowiańskie stanęły w zwartym szeregu jako „wolni z wolnymi, równi z równymi“. Niewiele też się chyba znajdzie wśród sfer odpowiedzialnych pod względem politycznym — ludzi, którzyby przypuszczali, że droga polityki słowiańskiej jest dla społeczeństwa naszego zupełnie równą, gładką i bezpieczną. Przeciwnie, zdajemy sobie z tego sprawę, że na drodze tej leżą nie tylko liczne przeszkody, ale i niebezpieczeństwa. Wiemy jednak zarazem, że każda

ARTUR SCHRÖDER.

Ostatni Hamlet.

(Ciąg dalszy.)

— Julek, tyku! a żaboty? Mówiłem ci wczoraj, żebyś zaniósł stróżce do odprasowania, muzykę!...

Z okna książę się oddalił, odstąpił na kilka kroków, twarzy mu nie widać, widocznie jednak nie nasycał dosyć swojej ciekawości, bo gdzieś z boku szła się długie jego, jasne rzęsy.

Trochę więcej złotych blasków za to rozlało się po izbie.

Szelest przewracanych kart coraz niklejszym się staje, aż wreszcie zupełnie milknie.

Od stołu cień długi, nieruchomy na przypylonej srebrnem podłodze się znaczy.

Cicho jest...

W tej chwili gdzieś od sufitu zlatuje cały tłum postaci mglistych, dawno gdzieś widzianych, zaczyna się zwijać, latać, krzątać. Ściany się rozszerzają, podnoszą, wydłużają, ktoś ciągle biega, dźwiga kułasy, kolumny, malowane pałace, papierowe drzewa i krzewy, krużganki, przejścia, drzwi, okna, galerie, baszty, słupy, ogrodzenia, przystawki, jest nawet i kanał wenecki z gondolami, które wolno się chwieją na pasach nad wodą z płótna, na którą pada jasne, migotliwe światło zielonej lampy, którą co chwilę ktoś przesłania białą krepą z ponalepianymi na niej „chmurami“. To znowu wolna okolica, łąki, kawałek stawu, biały, niski domek; lub las odwieczny na zaczarowanej wyspie. Dekoracje się nagle mieniają: wysokie, obszerne zamczysko, burza szaleje,

drzwi się otwierają ze skowyt, po basztach płaczą sowy, wiatr w załomach jęczy, gdzieś w przepaść z łoskotem kamień zerwany się toczy, chwieją się ze zgrzytem półpodniesione, łańcuchowe mosty, w środku, na murach, wysoka, potężna, biała postać i przyduszony jęk bolesny:

— „Hamlecie!... Hamlecie!“

— „Ojciec!“

Szelest zapadającej kurtyny...

Gdzieś z dołu, jak łomot usypujących się kamieni, pojedynczo, nieśmiało, potem coraz głośniejszy, potężniejszy, jak trzask walącego się lasu wśród piorunnej nocy, tupot, wrzaski, wołania, oklaski...

Kurtyna się podnosi:

Całe morze nieprzejrzanych głów, postaci i migających rąk. Twarze rozgorączkowane, oczy błyszczące, rozchylone usta.

Komot się zwiększa, rośnie, szaleje...

W powietrzu zapach kwiatów, czad lamp, woń potu i perfum.

Tłum się raz jeszcze zakolysał, burza ryknęła orkanną całą swoją pierśią.

Kurtyna powoli się zesuwa.

W budce suflera zagaszono światło...

W oknach niepewny, szaro-żółty świt.

II.

— Wreszcie dobrze! skoro pan nie może, proszę nie brać tych papierów do domu; zrobi to pan jakoś przez poniedziałek — prawda? Pewnie! znowu tak gwałtem, te, mi się nie spieszy. Dziś i tak niedziela. Te, cóżem to chciał, aha! ale proszę w poniedziałek cokolwiek przed ośmą. Wesolej zabawy!

— Dziękuję panu rejentowi

— Zobaczymy się pewnie wieczorem na przedstawieniu.

— Nie wiem jeszcze...

— Jakto?

— Być może.

— No tak, prawda, prawda; będzie pan, te, z pewnością za kulisami. Trzeba się przywitać, rozumiem.

— Prawdopodobnie.

— Do widzenia.

— Chciałem tylko poprosić...

— Proszę bardzo!

— Potrzebne mi chwilowo tak z dziesięć koron; wprowadź dopiero wczoraj wziąłem, ale na kilka dni pożyczę odemnie na jakąś ratę gospodarz. Jeśli by jednak...

Panu rejentowi torebki pod oczami jeszcze niżej się opuściły. Pierwszy raz Waracz prosi go o zaliczkę. Zwykle, jeśli sam mu nawet proponował — trafiło się to swoją drogą raz tylko — odmawiał. No proszę?!

— Dziesięć koron? Ależ proszę! Zaraz, mam tu przy sobie wprowadź tylko ośm, ale...

— Wystarczy zresztą, proszę się nie fatygować. Dziękuję.

— Jeśli jednak pan...

— Nie, wystarczy, serdecznie dziękuję.

— Do widzenia, a w poniedziałek, proszę nie zapomnieć!

— Moje uszanowanie.

Pan Józef zamiast na obiad, pędzi do sklepu, wchodzi tylnymi drzwiami, bo to już po dwunastej, wybiera nowiutkie manszety, wysoki, lśniący kołnierzyk, rękawiczki i wspinałą krawatkę.

— Pan dobrożyj chce sze przebrać?

— Tak, to tymczasem tu zostawiam; jutro wstąpię.

(C. d. n.)

polityka ma swoje Schattenseite, każda zawiera w sobie pewną dozę niebezpieczeństwa. Ażeby je uniknąć, trzeba przedewszystkiem zdawać sobie zeń sprawę, jasno przewidywać niebezpieczeństwa i groźby.

Końcowe ustępy przytoczonych wyżej enuncjacji „Gonca Warsz.” są bardzo ważne, dają bowiem rękojmię, że polityce „neoslavizmu” w zaborze rosyjskim towarzyszyć będzie na każdym kroku świadomość granic i niebezpieczeństw.

Oczywiście w takim zakresie, jak wyżej, „neoslavizm” jest zagadnieniem politycznym lokalnym zaboru rosyjskiego, nie obowiązującym przy tem lub innym rozwiązaniu do żadnych praktycznych wniosków naszej polityki w Austrii. Rozgraniczenie to orientacyjne przeprowadziliśmy wyraźnie w artykułach swoich przed kilku dniami p. t. „Przed konferencją w Pradze”. Zaznajamiając zaś czytelników ze stanem tej sprawy za kordonem, chcemy zapobiedz błędnym informacjom, szerzonym w prasie galicyjskiej zarówno przez przeciwników „zasady” Koła petersburskiego, jak i — te są jeszcze szkodliwsze — przez bezkrytycznych słowianofilów.

Na zakończenie przytoczymy opinię o tej dyskusji „neoslavistycznej”, wypowiedzianą przez „Kurier Poznański”:

„Niema żadnych rozsądnych powodów politycznych — pisze „Kurier Poznański” do przeciwstawienia się neoslavizmowi. Fakt zaś, że akces swój do neoslavizmu ogłosili ci sami kierownicy Demokracji Narodowej, którzy bezwzględnie zwalczały i zwalczały panslawizm, nie dowodzi, jakoby byli wyparli się dawnych zasad, ale dowodzi tylko, że nie są skostniałymi dogmatykami, nie posiadającymi zdolności, czy chęci ruszenia się z martwego punktu, lecz są politykami żywymi i trzeźwymi, liczącymi się ze zmianą stosunków zewnętrznych i wyzyskującymi tę zmianę na rzecz naszych interesów narodowych.

„Jeżeli czego, to już ubliżania godności narodowej w stanowisku kierowników N. D. doprawdy dopatrzeć się trudno. Wystarczy powołać się na już raz wspomniane ostatnie wystąpienia prezesa Koła, Dmowskiego, w Dumie, ażeby zarzut ten odeprzeć kategorycznie. W tych wystąpieniach było tyle godności narodowej i tyle politycznej kultury, że zaliczyć je należy do najszcześniejszych momentów w polityce naszej reprezentacji petersburskiej.

„Trzeba już zaiste chyba złej woli, ażeby zdeklarowanie się na rzecz neoslavizmu nazwać nawróceniem na tory polityki ugodowej. Zapomina się widocznie, że neoslavizm właśnie rosyjskim sferom rządowym najbardziej jest nie na rękę. Zapomina się, że szukanie punktów stygających z Rosyanami, uznającymi zasadę równoprawienia i odrębności narodowej, nie jest chyba pakowaniem z rządem i z tymi, którzy zasadę tę na każdym kroku brutalnie deptają nogami.

„Kto też zna kierowników N. D. w Królestwie i cały ich sposób myślenia politycznego, a nie jest do nich wyraźnie uprzedzony, ten również obawiać się nie będzie krzewienia przez nich politycznego sentymentalizmu kosztem politycznego rozumu. Właśnie frondyści są politykami „nastrojów politycznych”, a kierownicy N. D. reprezentują chłodną, obrachowaną, a nawet wyrafinowaną myśl polityczną”.

Kopiec Kościuszki pod Fontainebleau.

Montigny-sur-Loing, w maju.

Korzystając z pobytu w Paryżu, zamierzałem zwiedzić Berville, miejscowość, w której Kościuszko spędził 14 lat swego życia. Przyspieszyłem tę wycieczkę, gdy się dowiedziałem od p. W. Woźnickiego, że w pobliżu Berville istnieją szczątki kaplicy, na której miał być wzniesiony kopiec na cześć Kościuszki.

Zanim przystąpię do spisania swych wrażeń, muszę przypomnieć nieco wiadomości dotyczących Kościuszki i pamiątek po nim.

* * *

Jak wiadomo, Kościuszko latem r. 1801 przeniósł się z Paryża, gdzie był zamieszkały w r. 1798 po przybyciu z Ameryki, do posiadłości Zeltnerów — Berville w pobliżu Fontainebleau. Stamtąd pisał listy do cesarza Napoleona i Aleksandra, tam przyjmował Fonehego, który z polecenia Napoleona przyjeżdżał, by skłonić Kościuszkę do użycia się wraz z wojskiem cesarskim na wyprawę przeciwko Rosji. Pędził tam Naczelnik żywot napozór spokojny, lecz w istocie żywo się interesował wypadkami współczesnymi, oczekując ciągle, czy nie da się co zrobić dla sprawy polskiej.

Są to rzeczy znane, pisze o nich prof. Korzon w swem dziele o Kościuszcze.

Mniej natomiast wiadomo o tem, że w pobliżu Berville na terytorium wsi Montigny-sur-Loing znajdują się resztki kaplicy, która miała służyć za podstawę do kopca sypanego na cześć Kościuszki.

Szczegóły o tym kopcu podaje Leonard Chodźko w broszurze*) wydanej bez podpisu w r. 1836 i mało wogóle znanej. Z tego przeto względu pozwalamy sobie przytoczyć z niej te ustępy, które się dotyczą dziejów powstania kopca.

Inicjatorem wzniesienia trwałego pomnika Naczelnikowi był Franciszek Zeltner, wychowany pod okiem Kościuszki syn jego przyjaciela. Franciszek Zeltner udał się po wybuchu rewolucji r. 1831 do Polski i tam służył pod rozkazami generała Skrzyneckiego i jego następ-

ców w randze majora. Po złożeniu broni przez wojsko polskie pod Brochnicą, Zeltner powrócił do Francji, osiadł w okolicy, zamieszkałej niegdyś przez ojca. Wówczas to powziął myśl usypania na cześć Kościuszki kopca na wzór tego, który wzniesiono na górze Bronisław pod Krakowem; do zjednania zaś dla tej sprawy mieszkańców wsi okolicznych, wystąpił z propozycją odpowiednią w chwili, gdy robotnicy z Montigny, Sorques, le Genevraie i Episy zjawili się, by mu ofiarować w dowód wdzięczności konia.

„Dnia 3 października — pisze w powyżej wspomnianej broszurze Leonard Chodźko — koni został przyprowadzony uroczystości przez tłum ogromny, idący z muzyką na czele. P. Zeltner przyjął deputację z wielkiem wzruszeniem i obiecał wyprawić w następną niedzielę zabawę.

Skorzystał zaś jednocześnie z tej okazji, by zapytać zgromadzonych robotników, czyby nie zechcieli mu pomóc w wykonaniu dzieła, które utrwaliłoby w pamięci wszystkich nazwisko godnego szacunku i szanowanego przez nich przyjaciela jego ojca? Propozycja została przez nich przyjęta z zapalem; postanowiono zaś następnie, iż zabawa mająca odbyć się w niedzielę następną będzie rozpoczęta kilkogodzinną pracą, poświęconą sypaniu kopca, podobnego do tego, jaki wzniesiono na cześć Kościuszki pod bramami Krakowa.

W następną niedzielę dwudziestu robotników zabrało się z własnej chęci do pracy, ubrawszy przedtem liściem bramę triumfalną, którą sami wzniesli.

O godzinie dziesiątej mieszkańcy Montigny, Sorques, le Genevraie, Episy, i wsi sąsiednich przybyli do mieszkania p. Zeltnera, gdzie już oczekiwała orkiestra w Moret. Kolubryny pożyczone z Moret zaanonsowały o wyruszeniu pchodu, który składał się z mężczyzn, z kobiet i dzieci; wszyscy nieśli szpadle, koszyki i t. p. narzędzia, na przodzie postępowała orkiestra.

P. Zeltner kazał był przygotować podstawę kopca i wykopać piwnicę w ziemi, w której miała być urządzona kaplica; na około porobione były ścieżki i klomby. Robota ta wykonywana wśród wesołości w ubraniach świątecznych przez mężczyzn i kobiety, starców i dzieci stanowiła obraz niezwykle i trudny do opisania. Damy z okolicy przybyły również i wszystkie, podobnie jak pani Zeltner, wzięły udział w pracy.

Przy okazji tej uroczystości, wygłosili przemówienia panowie: Hagean, inżynier, dawny uczeń szkoły politechnicznej; Jeanty, rejent z Montigny-sur-Loing; pułkownik Franciszek Zeltner i Czyński, Polak, który podziękował p. Zeltnerowi i mieszkańcom Montigny, za hołd, który oddawali bohaterowi polskiemu. P. Zeltner, który był od lat kilku w ścisłej przyjaźni z p. Leonardem Chodźką i wiedział o tem, że historyk polski zamierzał pisać dzieło o Kościuszcze, zaprosił go do Montigny. Nie mogąc przybyć, p. Chodźko napisał list, który został odczytany w czasie uroczystości. Następnie przy strzałach z kolubryn, przy dźwiękach muzyki, udano się do sali, gdzie się odbył bankiet, wydany przez p. Zeltnera. Byli na nim obecni merowie gmin i wybitniejsi mieszkańcy. Wzniesiono wiele toastów, po obiedzie odbyły się różne zabawy, wyścigi, wreszcie wieczorem bal, na którym było z górą tysiąc osób”.

Według p. Chodźki święto podobne miało się odbywać corocznie, a komitet specjalny miał się zająć zbieraniem składek na dokończenie sypania kopca i na wybudowanie kaplicy podobnej do tej, która istnieje w Krakowie.

Przewodniczącym komitetu był Kazimierz Małachowski, generał wojsk polskich, było w nim prócz tego jedenastu członków, a mianowicie: Leonard Chodźko, Casimir Delavigne, członek akademii H. Hsgeau, A. Jeanty rejent z Montigny, Julien z Paryża, Ch. d. Lasteyrie, przewodniczący komitetu francusko-polskiego w Paryżu, Martelet inżynier, Sebire dawny adjutant La Fayette’a, F. Szynayde generał wojsk polskich, Schonen i Franciszek Zeltner.

Pierwsza lista składek przyniosła 302 franków. Składki następne miały być ogłoszone w następnych wydaniach broszury Chodźki. Nie mogłem sprawdzić czy wydania te ujrzały światło dzienne.

W wielką sobotę wieczorem przyjechałem po dwugodzinnej jeździe koleją do stacyi Montigny-Marlotte. Przenocowałem w „Hotel de la Gare” w Montigny-sur-Loing i w niedzielę rano udałem się na poszukiwanie kopca Kościuszki.

Według wskazówek udzielonych mi przez p. Woźnickiego, poszedłem szosą w kierunku Moret do oddalonego o półtora kilometra Sorques. Za niewielką wsią przecina drogę pod kątem prostym droga z Episy do Fontainebleau. Tuż przy tej szosy, kilkadziesiąt kroków za wiaduktem kolejowym na samym skrajem lasu Fontainebleau znajdują się resztki kaplicy, a jak tu nazywają „caveau de Kościuszko”.

Od szosy było wejście, podobne do wejścia do piwnicy, lecz zostało zamurowane z rozporządzenia obecnego właściciela tego terenu, kupca p. Saint-André, z Montigny. Obecnie widać więc tylko wysoki na jakieś dwa metry mur z kamienia, na którym odróżnić można sklepienie ponad dawnymi drzwiami. Poza tym murem wznosi się kopiec, mający około 25 metrów średnicy i na parę metrów wysoki. W samym środku kopiec jest zapadnięty, widocznie sklepienie kaplicy nie wytrzymało ciężaru ziemi.

Naokoło pustka, nic nie pozostało, coby świadczyło o przeznaczeniu całej tej budowy. Żyje jeno w niej tradycja wśród mieszkańców okolicznych, każdy zaczepiony przeze mnie potrafił wskazać dokładnie gdzie się znajduje „caveau”, lub jak inni nazywali „Chapelle de Kościuszko”. Żyje nawet jeszcze w Montigny kilku starców, którzy pamiętają uroczystość sypania kopca, a lu-

dnosć okoliczna pamięta dobrze, że generał Kościuszko zamieszkiwał tutaj, że odznaczał się wielką dobrocią i że był lubiany przez wszystkich. Opowieści, jakie słyszałem, są dość sprzeczne i niezgodne z prawdą, mówiono, że umarł tutaj, że miał być pochowany w kaplicy, że rodzina zażądała wydania zwłok i t. p. Postać naczelnika przeszła do legendy, lecz pamięć o nim nie zaginęła i nie zaginie zapewne.

Opuszczona i zaniedbana przez wszystkich pamiątka smutnie robi wrażenie. Karłowate sosny rosną na wzgórzu, z którego roztacza się rozległy widok na okolicę. Przypominał mi on nieco Raclawice, powierzchnia również falista, tu i owdzie widać rozsiane wsi i kępy lasu sosnowego. Pomyślałem sobie, że jest poprostu karygodnym podobieństwo zaniedbanie pamiątki po najpowszechniej w kraju naszym znanym i umiłowanym człowieku.

Od kopca Kościuszki powróciłem do Montigny, by stamtąd po śniadaniu udać się do Berville, oddalonego o 2 kilometry. Berville jest dość znacznym folwarkiem, przynależnym do gminy la Genevraie. Prowadzi doń z tej ostatniej miejscowości cienista ścieżka ponad kanałem, lub też równoległa do niej i niezbyt oddalona szosa. Berville należy obecnie do panny Roussel z Paryża. Zachował się tam dawny dom Zeltnerów, stanowiący rodzaj jednopiętrowej kamienicy o dziesięciu oknach frontu. Dom stanowi jeden bok podwórza, otoczonego murańkami zabudowaniami gospodarskimi. Naprzeciw domu jest brama, prowadząca na drogę wysadzaną drzewami. Za domem jest ogród podobny do naszych starych sadów wiejskich, naokoło roztacza się widok, przypominający nasze polskie krajobrazy. Na wzgórzu stary kościółek murańkowy; na horyzoncie ciemnieje las, a od podwórza ciągną się łąny, na których zieleni się obecnie młoda ozimina.

Siedząc na wzgórzu pod murem, okalającym cmentarz Kościuszki, starałem się wywołać w swej wyobraźni postać naczelnika-wygnańca, który tutaj spędził długich lat kilkanaście i wśród tej ciszy wiejskiej, która zapewne przypominała mu rodzinne pola litewskie, wybiegał ciągle myślą do Ojczyzny i pilnie zajmował się jej sprawami, aż wreszcie opuścił ten spokój, by pospieszyć do Wiednia, gdzie się miały rozstrzygać losy Polski.

Wiedziałem już od p. Woźnickiego, że właścicielka nie chce nikomu pozwolić na zwiedzenie wnętrza domu; postanowiłem wszakże spróbować. Wyruszyłem więc w kierunku folwarku. Na drodze spotkałem młodego mężczyznę, należącego do służby. Zagadnięty, opowiedział mi, że w domu z pamiątek po Kościuszcze pozostał tylko portret, pozatem zaś nic więcej, że właścicielka wszakże nikomu portretu tego nie chce pokazać. Portret przedstawia wojskowego w młodym wieku, wspartego na szabli. Na dole znajduje się jakiś napis.

Wszedłem na podwórze i tu między mną a rządcą odbył się dialog następujący:

— Czy nie możnaby zobaczyć pamiątek po generale Kościuszcze?

— Pamiątek tu żadnych niema, wskazywano niegdyś jego pokój, ale nikt nie wie napewno, czy Kościuszko tu wogóle mieszkał.

— Podobno jest jakiś portret Kościuszki?

— Niema żadnego portretu, ani nigdy nie było — skłamał bez zająknięcia poczciwie wyglądający p. rządcą, któremu widocznie właścicielka surowo zakazała pokazywania czegokolwiek.

* * *

Tyle tylko zdołałem zobaczyć i dowiedzieć się w Montigny. Rozporządzałem zbyt krótkim czasem, by zebrać wszelkie informacje. Robię wszakże użytek z powyższych niewielu szczegółów, sądzę bowiem, że w ten sposób zdołam się choć trochę może przyczynić do zainteresowania opinii polskiej pamiątkami po Kościuszcze.

Zainteresowanie to jest potrzebne, bo sprawą tych pamiątek zainteresowało się grono osób z kolonii paryskiej, które zamierzają nabyć grunt, na którym się znajdują szczątki kopca i postawić pomnik z napisem stosownym.

Na ten cel są zbierane składki. Można je przesyłać na ręce p. Bronisława Kozakiewicza (2, place de Batignolles) w Paryżu.

STANISŁAW KOZICKI.

Nowe uzbrojenie armii austriackiej.

II Haubice

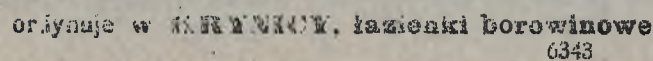
Aby artyleria mogła dodatnio odpowiedzieć swemu zadaniu w wojnie, musi jej uzbrojenie być tego rodzaju, by mogła skutecznie ostrzeliwać i zwalczać cele nie tylko wolno stojące i widziane, ale także te, które chronione są skarpmi, wałami i nasypami ziemnymi, względnie oddziały piechoty i artylerii w kopanych dołach ziemnych. By ten ostatni cel osiągnąć, muszą pociski artylerii przedewszystkiem przebić nasyp ziemny i eksplodować tuż za nasypem, co się da tylko osiągnąć przy działach, których pociski posiadają parabolę lotu znacznie skrzywioną i wielki kąt spadu. Dotychczasowe działa polne artylerii austriackiej o płytkiej paraboli pocisków i małym kącie spadu nie odpowiadały więc zadaniu, kiedy chodziło o ostrzeliwanie nieprzyjaciela stojącego tuż za osłoną fortyfikacyjną.

Zakrzywiona parabola pocisków ma również znaczne korzyści tam, gdzie przy wspólnym ataku piechoty i artylerii, ta ostatnia strzela przed piechotą to jest po nader głowami idącej do ataku własnej piechoty.

Te nadzwyczaj ważne okoliczności spowodowały,

*) „Montagne de Kościuszko monument élevé a la memoire du heros polonais, a Polonia sur Loing, comune de Montigny, pres Fontainebleau”. A Paris, Novembre 1836.

3790



lekarski chorób
kobiecych i operator **Dr. Zawadil**
obecnie mieszka ul. św. Mikołaja 3. 5148

Dentysta Dr. Ignacy Sandauer

ordynuje ul. Sykstuska 16. 4963

Plomby złote i porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

Dr. LEON FEUERSTEIN

ordynuje w sezonie letnim w BAD HALL (w Górnej Austrii) Willa Söllradl. 6344

Dr. K. Podlewski 12585

Specyjalista chorób skórnych i wenerycznych

ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5.

ul. Akademicka 14, telefon nr. 1120.

Nowo otwarty

Pensjonat LITWINKA

Lwów, Kochanowskiego 14 a.

Eleganckie pokoje z całem utrzymaniem. Światło elektryczne. Kuchnia wykwinna. — Ceny przystępne. Obiady na miasto i dla dochodzących. Opieka dla pańienek. 6528

Miejska Kasa Oszczędności

[w Śniatynie]

płaci od wkładek na książeczki oszczędności

5 1/2 0/0

bez potrącenia podatku rentowego.

Zabezpieczenie wkładek oszczędności spoczywa we wszystkich wierzytelnościach Kasy i w poręce gminy miasta Śniatyna. 5761

Dla zamiejscowych przekazy pocztowej Kasy oszczędności.

Dr. Ignacy Better

ordynuje w Kryniczy, willa Trzech Róż. 5464

Marienbad Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

b. I. Asystent klin. chorób wewnętrznych

Uniwersytetu Jagiellońskiego

ord. od 1 maja do 1 października. 4780

Radca cesarski 4603

Dr. Władysław Harajewicz

ordynuje jak zwykle w Marienbadzie willa Wahnfried.

W domu z ogrodem b. przyjemne mieszkanie na piętrze (5 pokoi, balkon łazienka itd.) od 1 sierpnia do wynajęcia. Ul. Długosza 25. 6801

Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa 3465

specjalista chorób kobiecych i wewnętrznych ordynuje od g. 11—12 przedpoł. i od 3—4 popoł.

ul. Ochronek boczna 4, parter.

Gimnastyka higieniczna dla dzieci.

Leczenie skrzywień, kręgotupa, chorób stawów i kości. 2692

Zakład Zanderowski

Kraków, ul. Zybkiewicza 1. 9, tel. 796.

9—1 4—6

Dr. Merz. Dr. Starzewski. Dr. Wachtel.

Marienbad Dr. Józef Schermant

ordynuje w willi Apollo. 5523

W nowo urządzonym 1499

Laboratorium chem.-mikroskop.

c. k. cyrkularnej apteki we Lwowie

rozbiierają mocz, płwociny itp. wedle metod nowoczesnych

Dr. med. J. Korman i mag. farm. A. Sklepiński.

Zlecenia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.

Szczawnica. Dr. Kołaczowski

Prowadzi Pensjonat hydropatyczny i ordynuje jak dawniej. Kuchnia wykwinna. Urządzenia postępowe. Park prywatny odosobniony dla Pensjonariuszy. Ceny przystępne. 6371

FRANCISZKA JOZEF GORZKA WODA

NAJZNAMOWITSZY
ŚRODEK PRZEDZYSZCZAJĄCY

Wiadomości bieżące.

→ Nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu śp. Franciszki ze Skwarczyńskich Gurskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 8 rano w kościele OO. Karmelitów we Lwowie.

→ Egzamina prywatne i wstępne przedwakacyjne w gimnazjum IV odbędą się dnia 24 czerwca o godz. 8 rano.

Wpisy do klasy I odbywać się będą 1 i 2 lipca o godz. 4—5 popołudniu, egzamina zapisanych odbędą się 4 lipca o godz. 10.

→ W sprawie potrzeb politechniki. Dziś wieczorem wyjeżdża do Wiednia delegacja, złożona z pp. Biernackiego, Brzezińskiego, Celewicz, Nowickiego i Webera, słuch. IV r. wydziału budowy machin, w celu przedstawienia rażących braków tego wydziału, a zwłaszcza naglącej potrzeby wybudowania laboratorium maszynowego, ministrom Marchettowi, Korytowskiemu, Abrahamowiczowi i prezydium Koła polskiego.

→ Zgromadzenie naftowe, którego celem jest gremialne przystąpienie producentów do utworzonego „Kraj. Związku producentów ropy”, odbędzie się jutro, w niedzielę w Drohobyczu o godzinie 3 popołudniu w miejskiej sali gimnastycznej. Oczekiwaniem jest przybycie na zgromadzenie członka Wydziału krajowego radcy dra Jahla, pp. posłów: dra A. Halbana, dra N. Loewenstein, i radcy Zarahńskiego, ze świata finansowego pp. posła dra Adama, posła dra Milewskiego dyrektora Banku krajowego, Wojciecha Biechońskiego dyrektora Akcyjnego Banku związkowego i Tadeusza Sławikowskiego, dyrektora filii Wiedeńskiego Banku związkowego. Na porządku dziennym zgromadzenia będzie: 1) Zagajenie ze strony komitetu organizacyjnego, 2) krótki referat o statucie Związku, 3) oświadczenie przedstawicieli firm niemieckich dra Pawła Schwarza, 4) Przemówienia przedstawicieli sfer poselskich i finansowych, 5) Ewentualne interesowanych i wyjaśnienia, 6) Uchwalenie rezolucji do rządu i Koła polskiego i podpisanie deklaracji przystąpienia.

→ Zebranie miesięczne członków Towarzystwa historycznego we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 15 czerwca 1908, w pracowni Biblioteki Uniwersyteckiej, o godz. 6 popołudniu.

Porządek dzienny: Wł. Konopczyński: Przesilenie pieniężne i sprawa reformy monetarnej za Augusta III.

→ Festyn na dochód Tow. uczestników powstania. Nie utyskuj Szanowna Publiczności na zamknięcie Placu Powystawowego, w dniu 21 bm. odbędzie się tam bowiem festyn w celu uzyskania funduszy dla ulżenia doli i ukojenia też tym nieszczęśliwym, którzy przed 45 laty wśród niedostatku i znoju poszli lać krew w imię wolności.

Towarzystwo uczestników powstania polskiego z r. 1863-4 udziela zapomóg około 200 osobom: uczestnikom walki i wdowom po nich, a rzucony przez Szanowną Publiczność datek 20 h. drobna będzie daniną na cel tak patryotyczny i humanitarny.

W zamian obfity program festynu. Na festynie ukaże się „Jednodniówka” w przepięknej szacie, zdobna obrazami drogiem sercu każdego Polaka — i zostanie trwałą pamiątką dla wszystkich uczestników festynu.

„Jednodniówka” rozejdzie się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

→ Zabawa sokoła. Sokół-Macierz urządza w niedzielę d. 14 b. m. „Wielką zabawę sokoła”, tak zwany festyn na placu Powystawowym.

W skład programu wchodzi: koncert muzyki wojskowej 15 p. p., śpiew chóru Sokół-Macierzy, produkcje mandolinistów „Akord”, Alfabeton, puszczanie sokołów w powietrze, gwiazdy i pniaki szczęścia, w końcu budowanie piramid i krążenie pochodniami w takt muzyki. Strój sokoli.

→ Zarząd Koła T. S. L. w Tarnopolu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę prefekta w Bursie polskiej T. S. L.

Posada będzie obsadzona od dnia 1 sierpnia b. r., a przywiązane do niej są: bezpłatne pomieszkowanie, składające się z trzech pokoi i kuchni, opał i światło elektryczne.

Pierwszeństwo przysługuje nauczycielom szkół średnich lub ludowych. Podania wnosić należy najdalej do dnia 1 lipca 1908, a bliższe warunki umowy przejrzeć można w biurze T. S. L. w Tarnopolu ul. Mickiewicza 1. 1, codziennie około 8 wieczorem.

→ Teatry: Teatr miejski:

W sobotę przedostatni występ gościnny M. Przybyłko-Potockiej, rozpocznie „Kolacyjka”, komedia w 1 akcie Art. Schnitzlera. — Zakończy „Zabusia”, sztuka w 3 aktach przez Głębrykę Zapolską.

W niedzielę ostatni pożegnalny występ gościnny M. Przybyłko-Potockiej, artystki teatrów warszawskich: „Moralność pani Dulskiej”, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach przez Głębrykę Zapolską.

W poniedziałek (nowość) po raz pierwszy „Żona dwóch mężów”, angielska krotowidła ze świata wyżej i niżej 10.000 w 4 aktach Sidney Dobson'a: tłum. M. Sachorowski.

We wtorek (nowość) po raz drugi „Żona dwóch mężów”, angielska krotowidła ze świata wyżej i niżej 10.000 w 4 aktach Sidney Dobsona; tłum. M. Sachorowski.

→ Repertuar Teatru lwowskiego w Krakowie.

W sobotę d. 13 czerwca „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.

W niedzielę d. 14 czerwca popoł.: „Jaś i Małgosia”, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka.

W niedzielę d. 14 czerwca wieczór: „Orfeusz w piekle” opera komiczna w 4 aktach J. Offenbacha.

W poniedziałek d. 15 czerwca: „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach F. Lehara.

We wtorek d. 16 czerwca: „Traviata”, opera w 4 aktach Verdi'ego, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę d. 17 czerwca: „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Mascagniego, zakończy: „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, występ Ireny Sokłohub, Wład. Floryańskiego i Tad. Łowczyńskiego.

→ Zwalczanie gruźlicy. W naszym mieście zawiązało się towarzystwo, które wzięło sobie za cel zwalczanie gruźlicy w ten sposób, że wyszukuje osoby tą chorobą dotknięte, odosobnia je od zdrowych, stara się o korzystne dla nich warunki zdrowotne, dostarcza im środków leczniczych, wyseła do miejsc klimatycznych

i t. p. Wydatki połączone z tą działalnością towarzystwa mają być pokryte z wkładek członków, i z subwencji, którą winnyby wpłynąć z rozmaitych stron. Ale oba te źródła widocznie nie bardzo są wydane. skoro towarzystwo — zresztą za przykładem tylu innych — rozpoczęło swą czynność praktyczną od apelu o pomoc do reprezentacji miejskiej, Mianowicie wyszukało ono dziełko wielu osób choroba dotkniętych a podawszy ich dokładny adres i wskazane środki zaradcze, wniosło ono prośbę o dostarczenie tym osobom środków pieniężnych na lepsze mieszkanie, wyjazd do uzdrowiska i t. p.

Sprawą tą zajmował się przed kilkoma dniami magistrat i załatwił ją przychylnie, ale nie zgodnie z propozycją towarzystwa. Magistrat był zdania, że przy takim systemie opiekowania się chorymi, rola towarzystwa ograniczałaby się do wskazywania chorych, natomiast gmina, która przecież nie jest korporacją dla zwalczania gruźlicy i ma liczne inne zadania publiczne, miałaby zajmować się pielęgnowaniem chorych i dostarczać na ten cel środków materialnych. Także udzielanie zapomóg na podstawie generalnej konsygnacji, uznał magistrat za niestosowne. Postanowiono tedy udzielić towarzystwu dla poparcia jego celów subwencję 200 koron, pielęgnowanie i staranie o chorych, jak niemniej dostarczanie im środków pieniężnych na kurację, pozostawić w zupełności towarzystwu.

→ W sprawie nowego regulaminu kolejowego. W połowie kwietnia b. r. rozesłało ministerstwo kolejowe projekt nowego regulaminu kolejowego członkom państwowej Rady kolejowej, jakoteż Izbie handlowej i instytucjom rolniczym wezwanie wyrażenia swej opinii najdalej do 8 maja b. r.

Usilne zabiegi o uzyskanie przedłużenia tego nadzwyczaj krótkiego terminu nie odniosły skutku wobec zapowiedzianej już wspólnej konferencji między rządem austriackim a węgierskim i niemieckim. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa po przejrzeniu projektu nowego regulaminu przekonała się, że tylko mała część wniosków, przedłożonych w swoim czasie przez Izbę rządowi za pośrednictwem państwowej Rady kolejowej, a dążących do zmiany tych właśnie przepisów, które narażają nasz handel i przemysł na szkody, lub nie biorą interesów kupiectwa dostatecznie w obronę znalazła uwzględnienie w projekcie nowego regulaminu i dlatego opracowała Izba ponownie wnioski i przedłożyła je Komisji państwowej Rady kolejowej, zwołanej w sprawie projektu rządowego na dzień 23-go kwietnia b. roku.

Komisja ta postanowiła obrady odroczyć do 8-go maja, aby dać także sposobność wszystkim Izbie handlowej jakoteż innym ku temu powołanym instytucjom do wydania swej opinii. W tym celu odbyła się dnia 4. i 5. maja wspólna narada Związku austriackich Izb handlowych we Wiedniu, podczas których niemal wszystkie wnioski postawione przez delegata Lwowskiej Izby handlowej zostały przyjęte i przedstawione rządowi.

Z wielkiem zadowoleniem należy podnieść, że wszystkie ważniejsze zmiany zażądane na korzyść interesantów za pośrednictwem Związku austriackich Izb handlowych dzięki nadzwyczaj przyjaznemu i usilnemu poparciu ze strony przedstawicieli rządu szefa sekcji dra Wiktora Rölla uzyskały aprobatę ministerstwa kolejowego.

Dzięki tylu zabiegom mimo nader krótkiego terminu zdołano przeprowadzić w nowym regulaminie który prawdopodobnie będzie zaprowadzony z dniem 1 stycznia 1909 wszelkie możliwe udogodnienia dla świata kupieckiego, jakoteż dla wszystkich interesantów,

Uznając wielką doniosłość zmian przeprowadzonych w projekcie nowego regulaminu kolejowego handlu i przemysłu, Izba handlowa i przemysłowa wyraziła podziękowanie szefowi sekcji drowi Röllowi, jakoteż jego współpracownikom za wybitne zasługi położone około pomyślnego załatwienia tej sprawy.

→ Sprawy teatralne. Występy Przybyłko-Potockiej. „Dwór we Władkowicach” Zygmunta Przybyłskiego pisany na motto: „żadne tacy nie grają tak pięknie jak polskie”, sztuka, która pachnie skoszonem sianem, dzieło, które by najlepiej wyglądało na scenie ale — we Władkowicach, zostało wznowione wczoraj na występ Przybyłko-Potockiej. Sztuka ta jest tego rodzaju, że gdy z końcem czwartego aktu wyzionie malutkiego ducha, który ma zapita fizyognomii imię pana Latnickiego, trochę się leż robi człowiekowi, którego sąsiedzkie sentymenty nie wzruszają ani nie robi na nim wrażenia historia szesnastu morgów samego tylko grochu.

Ci, co wczoraj przyszli do teatru, przyszli tylko dla Przybyłko-Potockiej i dla jej gry wytrzymali do końca; ta biedna sztuka, ta nieszczęsna sielanka, w której Izami nawadniają ląki a czarnych charakterów używają za nawóz, wlecze się przez scenę jak stary skrzypiący wóz po błotnistej polskiej drodze i męczy, męczy, męczy... A ten morał pocziwy na końcu, jak czekoladka pana Tiutowskiego i to wesele sympatyczne!

Przybyłko-Potocka dokazywała cudów, że wszyscy wytrwali; urządziła znów koncert na dowód, że skala jej talentu jest ogromnie rozległa; zrobiła z żadnej roli rolę znakomitą; jasny, miły uśmiech, niezrównana swoboda, szczerość nadzwyczajna; akt czwarty był popisem Przybyłko i tej właśnie swobody na scenie, która jest u niej imponująca. Zdobyła więc oklaski przy podniesionej kurtynie, co się powinno cenić o tyle więcej, że to sztuka Przybyłskiego, której dwa pierwsze akty nie wyduśli u publiczności ani jednego oklasku.

→ Pokrzywdzenie pensjonistów i prowizjonistów kolejowych. W roku zeszłym donosiliśmy o staraniach poczynionych przez pensjonistów i prowizjonistów ko-

lejewych „starego stylu” w celu osiągnięcia polepszenia plac emerytalnych, już samo przez się skromnych, a wobec drożyzny lat ostatnich wprost nędznych. Starania te o zrównanie plac emerytalnych starców wymierających już, którzy pracowali w stokroć gorszych warunkach niż pracuje pokolenie obecne, załatwił p. minister Der-schatta w sposób nie tylko niesprawiedliwy, ale wprost humorystyczny.

Ostatni „Amtsblatt” z dnia 23 maja zawiadamia wszystkie dyrekcyje, iż po porozumieniu się z ministerstwem skarbu polepszenie plac objęte I Dodatkiem do Statutów pensyjnych i prowizorycznych omówione w § 14 i 13 tych statutów rozszerzonym zostało także na pensjonistów i prowizjonistów kolei państwowych, którzy przeszli w stan spoczynku w czasie od 1 lipca r. 1906 do 31 grudnia r. 1906.

Garstka więc weteranów kolejowych, pędzących nędzny żywot niemal o głodzie, spensjonowanych przed terminem 1 lipca r. 1906 nie otrzymała żadnego polepszenia!

Pan minister urządził więc sobie rodzaj awansu dla pensjonistów i zwykłym systemem biurokratycznym pociągnął na etacie kreskę, dotąd a nie dalej! Starcom, którzy nie wiele już mają przed sobą życia, każe czekać na awans! Łatwo zrozumieć, iż takie załatwienie sprawy polepszenia plac pensjonistów i prowizjonistów, krzywdzące właśnie najbardziej potrzebujących starców, wywołało w sferach interesowanych wprost oburzenie, którego wyraz dano na wczorajszym zebraniu poufnym, jakie odbyli starcy zawiedzeni w swych nadziejach polepszenia nędznego bytu, u schyłku żywota spędzonego przy ciężkiej a odpowiedzialnej pracy wynagradzanej źle i wyzyskiwanej przez długi szereg lat.

Uchwalono zwrócić się z prośbą do prezesa Koła polskiego dr. Stanisława Głabińskiego, aby przy zbliżającej się dyspacie budżetowej poruszył w komisji sprawę pokrzywdzenia najstarszych pensjonistów i prowizjonistów kolejowych, których ludzono przez rok cały obietnicami polepszenia bytu u schyłku żywota, w nadziei, że dr. Głabiński, który już tyle zdołał wywalczyć dla pokrzywdzonych przez biurokratyzm obywateli państwa, i w tym wypadku w myśl danego przyrzeczenia wysłanej doń w roku zeszłym deputacyi, zechce wznowić tę sprawę i wywalczy w komisji polepszenie plac pensjonistom, którzy przeszli w stan spoczynku przed 1 lipca r. 1906, gdyż skromne to ich żądanie nie spowoduje znacznego uszczerbku w budżecie państwa, wydatku zmniejszającego się rok rocznie przez śmiertelność starców.

— Ze stronnictwa ludowego. Redakcyę „Przyjaciela Ludu” obejmie od 15 lipca p. Władysław Wąsowicz, przewodniczący lwowskiego Koła Kościuszki T. S. L. P. Wąsowicz, wedle „Przyjaciela Ludu”, jako sekretarz Rady naczelnej stronnictwa, zajmie się uzupełnieniem organizacyi, urządzaniem wieców etc. Wolny od zajęć redakcyjnych poświęci się p. Stapiński pracy poselskiej.

Organ stronnictwa ludowego potwierdza wiadomość „Ojczyzny”, że p. Jan Stapiński kupił w Krakowie przy ul. Szewskiej kamienicę za 88.000 kor. Mieścić się będzie tam redakcyja i drukarnia „Przyjaciela Ludu”, tudzież biuro stronnictwa ludowego.

— Króliki a gmina. Przed rokiem powstała we Lwowie spółka, która rozpoczęła hodowlę królików na większą skalę celem dostarczenia taniego pokarmu mięsnego dla mieszkańców. W nadziei, że króliki odegrają w naszym mieście ważniejszą rolę w aprowizacyi miasta, reprezentacya miejska poczyniła spółce różne ulgi, uwolniła od przymusu rzeźnianego, zezwoliła na zbieranie odpadków liści na karmę itp.

Spółka wniosła obecnie po roku działalności prośbę do gminy o subwencję. Sekcyja finansowa odmówiła jednak tej prośbie, bo spółka nadziei pokładanych nie spełniła, a w szczególności w sprawie aprowizacyi miasta nie odegrała żadnej roli.

Widocznie mięso królicze na równi z końskim nie znajduje u nas dość amatorów, zamiast spodziewanych kilkuset sprzedają dziennie ledwie 80 kg. tego mięsa.

— Głos włościanina ruskiego o posłach ruskich. W pismach ruskich pojawiają się niekiedy krytyczne głosy o postępowaniu i działalności posłów ukraińskich w parlamencie. Świeżo mamy do zanotowania głos Gabyriela Bortkowa włościanina z Bolszowa, który między innymi tak pisze: „Z czem przyjdą ukraińscy posłowie przed lud? Ani żądanie ukraińskiego uniwersytetu ani solidaryzowanie się z postępkiem Sycyńskiego naszemu ludowi nie dadzą chleba. Z czem n. p. Staruch pokaze się przed wyborcami, czy z tem, że umie głupim obrazem przekadać przemawiającym? ...ukraińscy posłowie umieją jedynie fałszować ruską historję i terroryzować groźbami tych, co nie godzą się na ich politykę”.

Mamy pewność najgłębszą, że głos taki nie jest odosobniony, że niezadowolone są z działalności klubu ukraińskiego całe masy chłopskie zawiedzione najfantastyczniejszymi a nie spełniającymi się obietnicami.

— Wydanie zbiegów rosyjskich przez tutejszą żandarmerję żandarmerji rosyjskiej, o czem powątpiewaliśmy, podając tę wiadomość, okazało się niestety prawdziwym.

Od naczelnego świadka tego „nadużycia starostwa skałackiego” — jak się nasz informator wyraża — dowiadujemy się, iż liczba zbiegłych żołnierzy wynosiła nie 9, lecz 16 ludzi, gdyż tylu ich dostawił do granicy konwój tutejszej żandarmerji. Dziwnie jednak ilustruje gorliwość tutejszej administracyi i jej chęć przysłużenia się sąsiadom ta okoliczność, że siedmiu z tych zwróconych uciekinierów w drodze powrotu dostało się w pra-

nice Galicyi. Z tego wniosek, jak żandarmerji rosyjskiej zależało na zbiegach, kiedy ich tak lekko strzegła.

— Nowe banknoty 20-to koronowe. Dnia 22 czerwca 1908 rozpocznie Bank austriacko-węgierski w swych zakładach głównych w Wiedniu i w Budapeszcie, oraz we wszystkich filiach wydawanie banknotów 20-koronowych z daty 2 stycznia 1907.

Będące obecnie w obiegu banknoty 20-koronowe z daty 31 marca 1900 wywołuje się i ściągają.

Wydawanie banknotów 20-koronowych z daty 2-go stycznia 1907 dokonywać się będzie w miarę ściągania banknotów 20-koronowych z daty 31 marca 1900.

Będące obecnie w obiegu banknoty 20-koronowe z daty 31 marca 1900 muszą być przedłożone w zakładach głównych i filiach Banku austriacko-węgierskiego przy wypłatach lub do wymiany najdalej do dnia 30 czerwca 1910, gdyż dzień 30 czerwca 1910 będzie ostatecznym terminem ściągania z obiegu tych banknotów. Po tym dniu przyjmować będą zakłady Banku austriacko-węgierskiego te wywołane banknoty jedynie tylko w drodze wymiany. Po dniu 30 czerwca 1916 ustaje obowiązek Banku austriacko-węgierskiego wykupu lub wymiany wywołanych banknotów 20-koronowych z daty 31 marca 1900.

— Pięciokoronówki jubileuszowe. Ministerstwo skarbu zarządziło z racji sześćdziesięcioletniego jubileuszu cesarskiego wybicie nowych srebrnych monet pięciokoronowych.

Nowa ta moneta nosi na jednej stronie popiersie cesarza z następującym napisem dookoła: „FRANC. JOS. I. D. G. IMP. AUSTR. REX BOH. GALL. ILL. ETC. ET. AP. REX HUNG.”

Strona druga okazuje postępującą w szacie powiewnej postać kobiecą, która w podniesionej prawej ręce powiewa wieńcem wawrzynowym, lewą zaś wskazuje na napis zawierający daty „1848—1908”.

Na lewo poniżej umieszczona jest austriacka korona cesarska a pod nią napis: „5 COR.”, podczas gdy po prawej stronie widocznym jest orzeł cesarski. Napis dookoła umieszczony opiewa: „Duodecim lustris gloriose peractis”.

Brzeg monety jest gładki i zawiera napis „Viribus unitis”.

Oprawa składa się po obu stronach z gładkich linijek, których wnętrze dotyka wieńiec pocztowy.

Waga, zawartość srebra, i średnica tych monet równają się zupełnie pięciokoronówkom będącym już w obiegu.

Wydawanie nowych monet następować będzie za pośrednictwem kas i fili Banku austriacko-węgierskiego w miarę zapasów.

— Za kradzież jaśminu z plantacyi miejskich na Wysokim Zamku, oddał w ręce policyi ogrodnik miejski p. Ferdynand Tyślewicz ucznia 7 kl. gimn. I. N. Oburzającym jest, że nawet młodzież wyższego gimnazjum nieumie uszanować publicznej własności.

— Ogień pokojowy wybuchł wczoraj w mieszkaniu porucznika K. przy ul. Pijarów pod l. 25 o godz. 2 w południe. Służący wygarnąwszy węgle z paleniska, postawił garnek na podłodze. Od rozpalonego garma zajęła się podłoga. Zaalarmowana straż pożarna wyrwała część podłogi i zalała ogień szerry się gwałtownie.

□ Kroniczka krakowska. Oddział kolarski „Sokoła” w Krakowie urządza wyścigi wiosenne w niedzielę d. 21 b. m. popołudniu na szosie mogińskiej. Złożą się na nie: bieg „nowicuszów” 5 km. o 3 nagrody; bieg „główny” 25 km. o 3 nagrody i „czasowe” za przebycie tej drogi w 1 godz. 15 m.; bieg „starszych” z ukończonymi 30 latami, 5 km. o 3 nagrody; bieg „gości”, dostępny wyłącznie dla druhow z poza Krakowa, 5 km. o 3 nagrody; wreszcie bieg tandemów, 5 km. o 3 pary nagród. Wpisowe do głównego biegu 4 kor., do reszty biegów po 3 kor. od siódla. Zgłoszenia wraz z wpisowem przyjmuje kapitan oddziału p. Kowalski (Kraków, Sukienice) do dnia 19 b. m. włącznie. Do zgłoszenia należy dołączyć poświadczenie gniazda, że się jest jego członkiem. Zgłoszenia bez wpisowego nie będą uwzględniane. Wszystkie biegi są dostępne dla członków wszystkich oddziałów kolarskich, albo polskich towarzystw sokolich, które takich oddziałów nie posiadają.

Zarząd główny krak. Tow. oświaty ludowej założył w maju b. r. trzy nowe czytelnie w gminach: Moderówka (Krosno), Miętne (Tarnobrzeg), Dąbrowki breńskie (Dąbrowa), zaś uzupełnił nowymi książkami 7 dawniej założonych czytelni a mianowicie: Jarosław, Pobiedz (Wadowice), Głowienka Targowicka (Krosno), Wola dalsza (Łańcut), Zarównie (Mielec), Ochotnica na Jamnem (Nowy Targ).

□ Przemysł. (Kor. wł.) Szkarlatyna szerzy się znów na Zasanu. Ile jest wypadków zaślabnieć a ile śmiertelnych trudno sprawdzić. N. p. w jednej kamienicy przy ul. 3 maja l. 17 jest sześcioro dzieci chorych.

„Na sposoby biorą się” ruscy zastarze, zbierający datki na ruskie cerkwie. Przedewszystkiem ani słowem nie wspominają, że to jest na cerkiew, lecz na „kościół” lub w ostateczności „na dom boży”. Oprócz tego dla domów polskich mają w zanadru gotowe odezwy polskie. Jednym z takich docipnych jest kwestarz z wioski Darowic, zbierający datki przeważnie po domach polskich na tamt. cerkiew. Interes dobrze idzie, bo jest dużo jeszcze naiwnych, którzy dają się na polskie odezwy i „domy boże” brać.

Pomnik dla kuryerki rządu narod. z r. 63 ś. p. z Rollów Weinigerowej postanowiło wystawić na t. cmentarzu grono Polek. Sądziemy, że na

ten szlachetny cel i szersza publiczność polska nie poskapi grosza.

Przejechanie. Na wybrzeżu Franciszka Józefa woznica Iwan Oleksów przejechał wczoraj 11 bm. 5 letnie dziecko, ciężko je raniąc. Woznicą zajęła się policya.

Uniwersytet warszawski. Współpracownik „U. Leb.” rozmawiał z profesorem uniwersytetu warszawskiego, biorącym udział w Radzie profesorskiej. Profesor zapewnił, że Rada, biorąc pod uwagę „wyjątkowe warunki, w jakich się znajduje uniwersytet warszawski”; postanowiła starać się w Petersburgu, ażeby temu uniwersytetowi zostawiono więcej swobody i samodzielności przy przyjmowaniu nowych studentów. Możliwe jest także, iż „procentowe ograniczenia względem żydów w uniwersytecie warszawskim nie będą tak ściśle przestrzegane w pierwszych kilku latach”.

Z powyższych wynurzeń wynikałoby, że Rada profesorska, celem „napędzenia” słuchaczy do uniwersytetu, nie zaniedba żadnego środka prowadzącego do mety i będzie przyjmowała petentów z wątpliwymi kwalifikacyami, byle tylko móżd się pochwalić frekwencyą jaką taką.

Olbrzymia konfiskata. Członkowie komisji sanitarnej w Sosnowcu dokonali w tych dniach rewizyi i analizy mleka przyslanego z poza Sosnowca na stacyę Sosnowiec kolei Nadwiślańskiej. Skonfiskowano i wylano do rynsztoka 118 beczek mleka, w którym pływał podejrzaney czystości lód; nadto w mleku stwierdzono prawie 50 proc. wody. Wartość skonfiskowanego mleka wynosi z górą 500 rubli.

Kara prasowa. Wychodzący w Częstochowie „Głos Ludu” skazany został na 200 rb. grzywnien za wydrukowanie wiersza Janka z Bugaja p. t. „Smutno mi Boże”.

Podziękowanie.

Przejęta gorącą wdzięcznością dla wszystkich, którzy raczyli wziąć tak żywy udział w odprowadzeniu zwłok śp. męża mego przez długą drogę z Raju do Brzeżan, na miejsce wiecznego spoczynku, czuję się obowiązana przesłać tą drogą z serca płynące podziękowanie: Wielebnemu duchowieństwu obu obrządków, Czcigodnemu ks. Proboszczowi Ulwańskiemu z Czarnuszowic serdeczemu przyjacielowi naszemu, wszystkim którzy raczyli uczestniczyć w pogrzebie a szczególnie Tobie przeznaczona dobra Młodzieży gimnazjum brzeżańskiego. Niechaj Wam Bóg płaci wszystkim, wszystkim dobrem za pocztwą posługę Waszą.

Eugenia Wojno-
Wojnarowska.

Nadrożniów w czerwcu 1908.

6726

★ Balsam i maść centifoliowa aptekarza A. Thierryego. Zwłaszcza w porze letniej, w podróży i spacerach oddają te w szerokim świecie znane środki nieocenione usługi.

W wypadkach słabości i niemocy z powodu gorąca, przywraca siły, zwłaszcza w sezonie owoców i ogórków leczy kolki, strzykania w ciele, kurcze żołądkowe, zaziębienia, usuwa zarażenia, spowodowane złą wodą itd. Maść jest nieodzowną przy skaleczeniach, uderzeniach, ranach, stłuczeniu itd. Obydwa te środki powinny się mieć zawsze w zapasie w odpowiedniej ilości. Rozmaite anonsowane fluidy są bez wartości. Zamówienia skutecznie należy wprost pod adresem: Aptekarz A. Thierry w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn. 5694

★ Chociaż poprzednicy zostawili PT. Państwu całe kolonie owadów, mających kryjówki w ścianach lub podłodze, mimo to możecie Państwo „J. Andela zamorskim proskiem” wszystkie owady wytępić, zasypując nim uważnie każdą kryjówką owadów. Skutek pewny. We Lwowie można otrzymać proszek Andela w znanym handlu WP. Alojzego Hübnera Rynek 38 jak również i we wszystkich aptekach. 5696

★ Fortepiany, planina, harmonie i pianole z fabryk krajowych i zagranicznych nowe i przegrane — wynajmuje i sprzedaje za gotówkę lub na spłaty nawet 20 miesięcznie bez zaliczki. B. GABRYELSKA, Kraków Krzysztofory. 6525

★ Zaprzysiężony handel win mśzalnych, odznaczony złotym medalem w Wiedniu T. CIESLIŃSKIEGO w PRZEMYSŁU, oferuje wino biskupie duża flaszką szampańska 2 K. Tokaj dukatowy 3 K., stołowe w beczkach od 72 h. za litr. 190

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Obiega pogłoska, że dyskusya budżetowa będzie zakończona już w dniu 23 bm. Rząd jednak niema zamiaru natychmiast rozpoczynać feryi parlamentarnych, ale będzie się starał, ażeby bądź co bądź parlament jeszcze przed feryami letnimi uchwalił projekt podwyższenia podatku od wódki i połączy ten projekt z kilku sprawami popularnemi, a więc z podwyższeniem poborów służby pocztowej ze znizeniem pewnych podatków jak demowo-klasowego i domowoczynszowego a być może także z pewnymi ulgami dla

przemysłu naftowego, aby w ten sposób wynagrodzić fakt, że podatek od cukru nie został znizony.

Bezrobocie studentów.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie bezrobocia studentów nadmienić należy, że studenci uniwersytetu i techniki czeskiej w Pradze znaczną większością głosów postanowili nie urządzać strajku, natomiast studenci niemieccy w Pradze oświadczyli się za utrzymaniem bezrobocia dopóty, dopóki rząd nie spełni postulatów studentów a mianowicie:

1. nie cofnie rozporządzenia ministertwa oświaty, mocą którego nie pozwolono prof. Wahrmundowi odbywać seminarium;

2. dopóki rząd nie da rękojmi, że prof. Wahrmund na uniwersytecie w Innsbuku będzie mógł zupełnie spokojnie wykładać;

3. nadto żądają studenci uniwersytetu niemieckiego w Pradze od swoich kolegów na innych uniwersytetach, aby zaprzestali uczęszczania na wykłady, ćwiczenia, kursy i seminaria dopóty, dopóki rząd nie spełni pierwszych dwóch postulatów.

Tak samo w Innsbuku na uniwersytecie studenci wolnomyślni postanowili nadal prowadzić strajk, jakkolwiek uniwersytet tamtejszy już w dniu 15 bm. ma być otwartym.

Sprawa Wahrmunda na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy odbył się na der liczny wiec młodzieży akademickiej w kolegium Nowodworskiego w sprawie bezrobocia uniwersyteckiego. Obrady trwały 8 godzin. Przyjęto następującą rezolucję:

„Młodzież polska uniwersytetu Jagiellońskiego, zebrała na wiecu w dn. 12 czerwca b. r. oświadcza, że stoi niezachwianie na gruncie wolności nauki i że ma dość sił i środków, aby z całą energią wystąpić przeciw wszelkim zamachom na wolność nauczania, pochodzącym zarówno z zewnątrz społeczeństwa z wrogięgo nam rządu, jak i z zewnątrz od jakichkolwiek stronnictw politycznych.

Zważywszy jednak: 1) że sprawa prof. Wahrmunda jest wewnętrzną sprawą kulturalną społeczeństwa niemieckiego; 2) że byłoby karygodne, gdyby w tej walce stronnictw obcych młodzież polska dała się użyć za narzędzie w ręku tych, których interesy narodowe są najczęściej z naszymi sprzeczne — młodzież nie uważa, aby w dzisiejszych warunkach strajk był możliwy i wszelkie próby przeprowadzenia strajku za pomocą gwałtu, spotykają się z jej strony ze stanowczym potępieniem i zostają również gwałtem odparte“.

Za tą rezolucją głosowało 417 obecnych, przeciw było 191 osób, reprezentujących obozy: socjalistyczny, skonc. demokratów, syonistów i żydowskich socjalistów. Ludowcy rozstrzelili się.

Dziś o g. 10 rano spodziewany był napad socjalistów na wszechnicę. Koło uniwersytetu stoją gromady ludzi.

Archiwum Filomatów.

Kraków. (Tel. wł.) Po kilkuletnich zabiegach prof. Kallenbach doprowadził do skutku rzecz ważną.

W imieniu Akademii zawarł na Litwie umowę z rodziną śp. Dra Jana Pietraszkiewicza, który po stryju swym Onufrym odziedziczył całe Archiwum filomatów, a w niem oryginały protokołów posiedzeń rządu filomatów, wydziałów, związków filareckich, promienistych, Filadelfów i t. d. Mnóstwo nieznanych przemówień, projektów i wierszy Mickiewicza. Listów filomatów przeszło tysiąc (1817—1830), przeszło sto listów Mickiewicza, nieznane listy Maryli, Zana rozdziałki i listy, utwory Czeczota i t. d.

Wydawnictwo podejmuje Akademia Umiejętności (Komisyja literacka). Na posiedzeniu z d. 12 czerwca br. prof. Kallenbach złożył sprawę z całego Archiwum i przedłożył plan wydawnictwa. Osobny dział obejmują Mickiewicziana, (Autografy: Ody do Młodości, Upiory, Romantyczność i t. d.), które wyda prof. Kallenbach.

Prof. Kallenbach przybył właśnie z Wilna i przywiózł z sobą szczyśliwie całe archiwum.

Z pół naftowych.

Borysław. (Sel. wł.) Szyb Annen od wczoraj daje 80 wagonów ropy dziennie. Szyb ten najdalej wysunięty w Tustanowicach należy do księcia Thurn-Taxis.

Rada państwa.

Wiedeń (TBK.). Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło o godz. 11 min. 25. Sąd krajowy karny domaga się wydania p. Breitera z powodu występków obrazy czci. P. Łukasiewicz zgłasza wniosek o wybudowanie mostu na Dniestrze.

Jak się odbył zjazd w Rewlu.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ podaje z Petersburga wiadomość, że podczas zjazdu w Rewlu policja polityczna rosyjska poczyniła niestychane środki ostrożności, celem zabezpieczenia obu monarchów przed zamachem. Na całym wybrzeżu patrolowali żandarmi, a od g. 6 wieczorem ani jedno czółno nie mogło odbić od brzegów już dwa dni przed przybyciem obu monarchów.

Podczas zjazdu monarchów nie można było pojawiać się ani na wodzie, ani w porcie lub przed portem, jedynie tylko osoby zaopatrzone osobnym zezwoleniem gubernatora i fotografią podpisaną przez gubernatora, miały prawo udać się na wodę. Każda z osób, zaopatrzona takim pozwoleniem i wypływająca z portu, musiała się poddać rewizji osobistej czy niema przy sobie broni lub bomby. Wszelkie zapasy żywności, przywożone torpedowcom, tudzież statkom wojennym stojącym na kotwicy, badano nadzwyczaj starannie. Statek wojenny stał przed wyjściem z portu i kontro-

lował każde czółno, tudzież każdy najmniejszy statek wypływający z portu.

Korespondenci pism byli umieszczeni na osobnym parowcu. Szczytem tych środków ostrożności był przepis, iż do jachtów monarszych żaden statek nie mógł się zbliżyć więcej, jak na odległość 400 metrów.

Wszystkie wiadomości, przeznaczone dla prasy, były kontrolowane przez osobne biuro prasowe, na którego czele stał pułkownik gwardyi.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ powtarza jeszcze raz z naciskiem, że rząd niemiecki nie wierzy w to, aby zjazd w Rewlu miał tendencje antyniemieckie, tudzież odosobnienie Niemiec. Rząd niemiecki atoli musi już dziś oświadczyć, że w razie, jeżeli projekty reform macedońskich nie będą odpowiadały interesom Austro-Węgier, to Niemcy z uwagi, że Austro-Węgry mają na Bałkanie pierwszorzędne interesa, staną wiernie u boku swego sprzymierzeńca.

Od siebie dodajemy, że ten głos oficjalny „Voss Ztg.“ ma po prostu na celu wciągnięcie Austro-Węgier w obecny wir międzynarodowych intryg spowodowanych szaloną ambicją Niemiec do uzyskania przawagi na kontynencie europejskim i na Oceanie Atlantyckim. Rząd niemiecki sądzi, że udając opiekę interesów Austro-Węgier na Bałkanie będzie mógł tem łatwiej pozyskać dla siebie dwór wiedeński.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze podają z Petersburga, że rezultatem zjazdu monarchów w Rewlu było zupełne załatwienie sprawy macedońskiej. Rząd angielski zdołał nakłonić rząd rosyjski, żeby zaprowadził jak najdalej idącą kontrolę finansową w Macedonii tak, że oba rządy w sprawie macedońskiej poprowadzą jednolitą akcję. Ogólną uwagę zwraca niezmiernie długo i niezmiernie żywa rozmowa króla Edwarda z prezesem ministrów rosyjskich Stołypinem, która się odbyła 10 b. m. na pokładzie jachtu królewskiego angielskiego.

Maroko.

London. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wejście Mulej-Hafida do Fezu było wielką islamską demonstracją przeciwko żywiołom europejskim. Mahometanie są obecnie jeszcze bardziej sfanatyzowani jak poprzednio. Mulej Hafid oświadcza, że uważa się za władcę całego Maroka. Również i miasta nadbrzeżne uznająby Mulej Hafida sułtanem marokańskim, gdyby nie bały się statków wojennych francuskich stojących na kotwicy w tych portach.

Pochód jubileuszowy.

Wiedeń (Tel. wł.). Wszystkie dzienniki dzisiejsze w swoich dodatkowych sprawozdaniach o wczorajszym pochodzie cesarskim podnoszą jednomyślnie wielkie wrażenie, jakie sprawiła na gościach zgromadzonych na tzw. placu cesarskim i na monarsze grupa polskich Krakusów, których było przeszło 800.

Wiedeń (Tel. wł.). Prezes Koła polskiego prof. dr. Głabiński dziś jeszcze raz interpelował w Komitecie w sprawie noclegu i żywności dla przedstawicieli grup polskich z Galicji. Pomieszczenie jest bardzo złe a pożywienie zupełnie niedostateczne, tak, że biedni ludzie cierpią głód. Prezes Koła polskiego wysłał do komitetu deputację złożoną z posłów Dąbskiego i Bomby, która oświadczyła komitetowi, że jeżeli komitet nie uważa przybyśców galicyjskich za swoich gości, w takim razie Koło polskie samo weźmie ich utrzymanie na swój koszt.

Zamach na Wilhelma II.

Praga. (Tel. wł.) „Bohemia“ donosi, że podczas pobytu cesarza niemieckiego w Wiedniu tylko przypadkiem policja zdołała przeszkodzić zamachowi na cesarza Wilhelma II.

W chwili kiedy obaj monarchowie t. j. Franciszek Józef I i Wilhelm II z dworca w Penzing jechali do zamku w Schönbrunne pomiędzy widzami znajdowały się 2 kobiety, których nerwowe zachowywanie się zwróciło uwagę kilku detektywów. Bezpośrednio zanim powóz, wiozący obu cesarzy miał przejeżdżać przed miejsce — gdzie stały obydwoje damy, jedna z nich sięgnęła ręką do kieszeni, w tej chwili jednak została schwytana i aresztowaną. W kieszeni znaleziono bombę.

Pod zamknięciem numeru

— Mianowania. Wydział krajowy zamianował sekundaryszem I klasy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie dra Władysława Wyhowskiego.

Nostryfikacja zagranicznych dyplomów lekarskich na Węgrzech.

(cz) Aby nostryfikację obcych dyplomów lekarskich raz należy uregulować, zebrał się senat uniwersytetu peszteńskiego na specjalne posiedzenie, na którym po długich debatach powzięto uchwałę, dopuszczającą do nostryfikacji tylko te dyplomy, jakich posiadacze mogą się wykazać studiami, wymaganiami na uniwersytetach węgierskich. Doktoraty tych państw, które do węgierskich dyplomów stosują specjalne i wyjątkowe prawa, będą na Węgrzech tak samo traktowane. Austriackie dyplomy lekarskie mogą tylko wtedy uzyskać nostryfikację, jeżeli kandydat złoży z dobrym skutkiem drugie i trzecie rygorysum praktyczne na jednym z węgierskich uniwersytetów. Bez takiej nostryfikacji, która kończy się zwykłą promocją i ślubowaniem, nie wolno właścicielom austriackich dyplomów używać na Węgrzech tytułu doktorskiego.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 12 czerwca. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na dzisiejszym targu spędzono: a) bydła rogatego rogatego 477 sztuk b) jałownika — szt., c) cieląt 483 szt., d) owiec i kóz 3 szt., e) nierogacizny 297 szt. — razem 1220 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi:

Buhaje od 60 do 87 kor., woły od 74 do 86 kor. krowy od 62 do 74 kor., jałownik od 52 do 54 kr., cielęta od 60 do 76 k., nierogaciznę tuczną od 100 do 102 kor.

Bitej wagi:

Nierogaciznę od 118 do 146.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę:

Buhaje od — do — kor., woły z paszy od 205 do 480 k., krowy od 138 do 220 kor., buhajki i jałówki od 60 do 160 kor., cielęta od 15 do 65 kor., owce i kozy od 20 do 22 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:

Na miejscową konsumpcję 791 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 345 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 22 sztuk, na eksport za granicę nierogacizny 62 sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosząca 200 kor., dożywności 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

* Teatr francuski. W Paryżu w nowym teatrze „L'Inédit“, należącym do rodzaju t. z. „théâtre à côté“ wystawiono w zeszłym tygodniu trzyaktową sztukę „François de Nion“ pod tytułem „l'Angoisse“, nader udatną przeróbkę z jego własnej powieści, która pojawiła się przed kilkoma laty. Jest to tak zwane „tragédie intime“ w której niewyznana tajemnica jest główną osią, wokół której akcja się obraca. Joanne, córka markiza de Royans, istota szlachetna i dystygowana, kocha swego męża. Przypadkiem znajduje w biurku dokumenty po matce, z których wychodzi na jaw, że jej matka miała kochanka i że kochankiem był ojciec jej męża. Trwoga ją zdejmuje na myśl, iż mąż mógłby być bratem. Tylko jedna osoba może ją objaśnić: spowiednik matki ks. Ferrieres, któremu matka spowiadała się na łóżu śmierci. Ksiądz stanowczo odmawia wszelkich wyjaśnień, wreszcie Joanne postanawia popełnić samobójstwo, wtedy ksiądz jej oświadcza, że może pozostać żoną swego małżonka bez zakłócenia spokoju duszy i bez skażenia siebie fizycznego. W chwili, gdy ksiądz sam pozostaje, pada na kolana przed krzyżem i mówi: „Boże przebac mi!“ Taką jest treść sztuki. W tragedii dużo sytuacji wzruszających, refleksyj poważnych, myśli pięknych, przyczem język wyborczy, literacki. Publiczność i krytyka przyjęły sztukę przychylnie; nie ulega wątpliwości, że pozostanie ona „un morceau de resistance“ nowego teatru.

„Odeon“ paryski wystawił Maurycego Magres tragedję wierszowaną p. t. „Velleda“. Autor jest poetą, ale dla sceny pisać nie umie; krytyka zarzuca mu rozwickłość dyalogów luźno ze sobą związanych. Postacie występujące w tragedji są reprezentantami idei, lecz nie są ludźmi; tłem tragedji jest walka, rozgrywająca się pomiędzy Rzymianami a mieszkańcami Galii; główną postacią jest kapłanka Velleda, rozmiłowana w rzymskim wojowniku. Velleda popełnia samobójstwo.

Teatr „Athénée“ wystawił komedję p. t. „Chant de Cygne (Śpiew łabędzi)“, napisaną przez Jerzego Duvala i Ksawera Roux. Śpiewem łabędzim jest ostatnia przygoda miłosna markiza Sambré, uwodzącego rywalkę swej córki, której narzeczonego owa rywalka chce wdziękami swoimi usidlić. Najpiękniejszą ma być właśnie scena uwiedzenia. Sztuka jest także satyrą na ruch feministyczny; rywalka uwiedzona jest bowiem redaktorka pewnego pisma feministycznego, umiejająca z większą łatwością pozyskiwać akcyonariuszów, aniżeli pisywać artykuły.

* Dramat w Łoski. W teatrze medyolańskim „Lirico“ wystawiono nowy trzyaktowy dramat Benedetti'ego p. t. „I figli“. Sztuka miała powodzenie zupełne, chociaż krytyka stwierdza, że sukces przewyższał zasługi dzieła; utwór jest do pewnego stopnia odmianą sensacyjnych sycylijskich dramatów miłosnych, w których odgrywają główną rolę uwiedzenia, zdrady i sztyletowanie. Dramat nie zawiera rzekomo nic interesującego ani w akcji, ani w technice, ani w dyalogach.

Piśmiennictwo.

* Wychowanie i oświata wychodzące piśmo pod redakcją N. Schipperera w Stanisławowie, jako organ galicyjskich nauczycieli religii mojżeszowej opuszcza prasę za czerwiec b. r. Numer ten (28) zawiera: 1) J. E. dr. Michał Bobrzyński. — Przywitanie namiestnika. — 3) Jubileusz cesarza Franciszka Józefa I. — 4) Kronika (sześć szpalt), omawiająca sprawy aktualne i bieżące. — 5) Praca i rozrywka dla dzieci.

* „Antyk w a r y a t p o l s k i“ (Warszawa) wydał w przeciągu dwóch lat istnienia już trzy cenne katalogi; obecnie ukazał się czwarty.

Katalog I-szy zawarł wyczerpujące przeszło tysiąc dzieł, dotyczących historii polskiej. II-gi — półtora tysiąca dzieł, dotyczących literatury polskiej. III-ci — przeszło 1.600 dzieł lekarskich. Nowy zaś, IV-ty katalog stanowi dalszy ciąg I i obejmuje 1.500 ksiąg, książek i broszur, traktujących historję polską w różnych jej

zykach lub zawierających materiały i przyczynki do jej zbadania.

Znajdujemy w tym katalogu sporo kronik, konstytucji i dyaryuszów sejmowych, dużo broszur politycznych i mów polskich z XVIII wieku, dużo druków emigracyjnych, rzadkie odbicia rozpraw Lelewela, sporo wydawnictw Akademii umiejętności, kilka nader szacownych i nader rzadkich dzieł Jana Potockiego o słowiańszczyźnie, komplet „Dziennika Praw” itd.

Następny, przygotowywany do druku, katalog, obejmie sztychy przez Polaków rytowane lub Polski dotyczące. A zgromadził się ich w Antykwaryacie zbiór okazały. Samych wizerunków historycznych jest przeszło tysiąc. Śród owych sztychów naliczyliśmy 60, wykonanych przez sławnego gdańszczyzanina Falka, 116 przez Chodowieckiego, przeszło 100 Fryderyka Johna, sporo dzieł Hondiusa, Norblina, Sandersa, Płóńskiego, Oleszczyńskiego i innych. Pierwszorzędną zaś osobliwość stanowi książka „Figurae libri Apocalypsis, składająca się ze sztychów Jana le Clerca z kartą tytułową, rytowaną przez lwowianina J. Ziarkę, znakomitego malarza i sztycharza z XVII wieku. Zwracają także uwagę na siebie dwa rysunki odręczne Smuglewicza i wielki, kolorowany widok Warszawy przez Vogla z końca XVIII stulecia.

Z działu rękopisów i autografów wydobywanych również na jaw przez Antykwaryat, zaznaczyć trzeba autograf sonetu krymskiego „Alusztą w nocy”, z datą 30 maja 1832 roku w Dreźnie i napisem: „Pour Mr. Falkenstein”. Rzeczony autograf zawiera drobną, ale godną uwagi odmianę. Mianowicie w wierszu 11 od góry, zamiast: „Niebo, ziemię i góry obiał potop złoty” (jak wydrukowano w Moskwie 1826 r.), czytamy: „Niebo, ziemię i morze”, — co i brzmi lepiej i zgadza się z rzeczywistością, jak świadczą ci, którzy Alusztę oglądali.

Falkenstein, dla którego Mickiewicz ów sonet krymski przepisał, to zapewne bibliotekarz drezdeński, autor po niemiecku wydanego życiorysu Tadeusza Kościuszki.

Dział ekonomiczny.

Bank ziemski w Łańcucie.

Dnia 1 czerwca 1908 r. odbyło się pierwsze zwykłe walne zgromadzenie członków Banku ziemskiego w Łańcucie. Dyrektora przedłożyła sprawozdanie z czynności i rachunków za pierwszy okres administracyjny, t. j. od 1 lutego 1906 r. do 31 grudnia 1907 r.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Bank liczy obecnie 629 członków; że obrót kasowy wynosił 9,550.625 kor., że Bank na własność zakupił 6 majątków o łącznym obszarze 4,315 morgów, że objął w komisową parcelację 16 majątków, których obszar wynosił 9,978 morgów. Razem przeto miał Bank do parcelacji w tym pierwszym okresie administracyjnym 14,293 morgów. W okresie sprawozdawczym sprzedał Bank 5,460 morgów, a w pięciu majątkach z obszarem 1,764 morgów parcelacja zupełnie ukończoną została. Oprócz zakupna majątków dawał Bank zaliczki tym właścicielom, którzy swoje majątki Bankowi w komisową parcelację powierzyli. Suma tych zaliczek wynosi 2,900.000 kor. Nadto dodaje się, że Bank miał 8 majątków ziemskich we własnej administracji. Stan czynny Banku wynosił ogółem 5,314.818 kor. 98 hal., zaś stan bierny 5,218.304 kor. 81 hal., wskutek czego okazuje się zysk 96.514 kor. 17 hal. Zaangażowanie znacznego kapitału umożliwiło również osiągnięcie stosunkowo znacznego zysku. Na podstawie propozycji Rady nadzorczej walne zgromadzenie rozdzieliło wykazany zysk w sposób następujący:

1. Na fundusz rezerwowi 47.411 kor.
 2. Na rezerwę strat 10.000 kor.
 3. Na 8 prc. dywidendę od udziałów 10.000 kor.
 4. Na cele oświatowe i gospodarcze parcelantów 8.000 kor.
 5. Radzie nadzorczej i dyrekcji fundusz dyspozycyjny 2.000 kor.
 6. Na żywy pomnik ś. p. hr. Andrzeja Potockiego 1.000 kor.
 7. Subwencja na rzecz prywatnego gimnazjum w Łańcucie 1.000 kor.
 8. Na utworzenie bursy przy tem gimnazjum 300 kor.
 9. Na tantiemy dla dyrekcji i renumeracye urzędników za lata 1906/7 13.950 kor.
 10. Na tantiemy dla Rady nadzorczej wedle wniosku postawionego na walnem zgromadzeniu 2.000 kor.
- Resztę zaś, jaka okazuje się po uskutecznieniu powyżej podanych wypłat, uchwalono przenieść na rachunek zysku roku przyszłego.

Wystawy przemysłowe w Królestwie.

W Królestwie obecnie rozwinął się ruch, objawiający się w urządzaniu prowincjonalnych wystaw. Jedną z najokazalszych jest pedagogiczno-przemysłowa w Łowiczu. „Księgacy” łowicki pokazali się godnie. Snuje się charakterystycznie ustrojony z szerokimi pasami na pantalonach tłumy przez sale wystawnicze. W pierwszym pokoju wystawiono narzędzia ogrodnicze, mapy poglądowe, broszurki nadesłane przez wydawnictwo „Ogrodnika Polskiego”; tu zwracają na się uwagę wyroby blachar-

skie Chrzanowskiego i Dietla, sieczakarnia i brona sprężynowa wyrobu łowieckiego p. Szrednickiego. W drugim pokoju wyróżniają się ręczne warsztaty tkackie Pawła Litwińskiego z Nowego Miasta, kilimki Antoniego Kabaczyńskiego i przybory tkackie p. Balcera. W trzecim znajduje się drzewo i terrakota: okazy p. Masterskiego, zdunskiej pana Studzejewskiego. Na pierwszym piętrze imponują prace ochronne i szkół dla dzieci (torby, torebki, zabawki, domki), ochrony w Sochaczewie, Kempinie, Woli, Zwierzyńcu, Kutnie, Grodzu, Warszawie itd. A ponad wszystkim górują wyroby samodzielnego łowieckiego „księzaków”. Na widok kortów, kilimów, sukna, portyer, wykonanych z artystyczną precyzją, mimochodem widzą zadaje sobie pytanie: czy możliwe, aby to wyrabiali włościanie?

Jednocześnie odbywają się wykłady: A więc: Mieczysław Brzeziński mówi o „Dobrym nauczycielu i dobrej szkole” i o tem „Kto jest prawdziwie oświeconym człowiekiem”, p. Jankowski o „Rozmieszczeniu roślin”, p. Brzóska o „Pszczelnictwie”, pani Weryho-Radziwiłowicz o „Wzorowej ochronie”, p. Trojanowski „O sztuce w Polsce”, p. M. Malinowski „O rolnictwie drobnem i przemyśle domowym”. Niemal codziennie zapowiedziany jest jego odczyt.

Wystawę w Łowiczu, która zaimponowała Królestwu, w dużej mierze zawdzięczać należy „Towarzystwu popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem”, które, chociaż oficjalnie nie wystąpiło, dopomogło radą i przysłaniem wzorowych obrazów do urzeczywistnienia wystawy.

Onegdaj otwarto wystawę przemysłu domowego w Warszawie w „Świetlicy”, urządzoną staraniem Koła Ziemianek. Wystawę rozdzielono na dwie części, w 5 salach, w lokalu pierwszego piętra. Na prawo dwie komnaty obszerne zajęły: „Towarzystwo popierania przemysłu Ludowego” w Królestwie Polskiem i zarządu rękodzielniczek „Dzwignia”. I jedno i drugie wystąpiło imponująco, okazy zaś przemysłu drobnego, szkół i warsztatów, rozrzuconych w różnych stronach kraju, imponują oryginalnością pomysłu, precyzją w wykonaniu i dobrym smakiem. Szwalnia i hafciarnia „Dzwigni” przykuwa oczy.

Po lewej stronie lokalu trzy sale oddano wystawcom i wystawczyńiom różnym. Stawili się aż 89 wystawców, którzy nadesłali rzeczy interesujące i wykwinne pod względem wykończenia.

Zakres obu wystaw jest do siebie bardzo podobny, a jednak różnica jest znaczna. W Łowiczu cel ekspozycji bije w oczy, cel pedagogiczny: zamiar pouczenia ludu okolicznego o korzyściach, płynących z rozwoju drobnego przemysłu, z udoskonalenia na polu gospodarstwa rolnego, chowu inwentarza itp. Stąd ten cały wygląd wystawy ma coś twardego w sobie, podczas gdy w Świetlicy wszystko jest więcej wymuskane, miękkie, delikatne, eleganckie.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 12 czerwca b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa do 12:10 do 12:30. Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 10:20 do 10:40. Żyto na termin — do —. Owies obrotowy gotowy 6:30 do 6:50. Owies obrotowy na termin — do —. Jęczmień pastewny 6:30 do 6:50. Jęczmień browarniany 7:— do 7:40. Rzepak — do —. Linianka — do —. Groch pastewny 0:— do 0:—. Groch do gotowania 8:— do 11:—. Wyka 0:— do 0:—. Bobik 0:— do 0:—. Hreczka — do —. Kukurudza 0:— do 0:—. Kukurudza stara 0:— do 0:—. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczna czerwona — do —. Konieczna biała — do —. Konieczna szwedzka — do —. Tymotka — do —. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 56:— do 56:25. Spirytus paritas Tarnopol na termin — do —. Spirytus ekskontyngentowany 37:— do 37:25. Przy słabej podaży a nie mniej słabym popycie ceny notują niezmienne.

Kronika sportowa.

— Jutro o g. 5 pop. na boisku Klubu sp. „Pogoń” obok placu powystawowego zawody w lekkiej atletyce i match footballowy między „Pogonią II” (Lwów) a „Wisłą” (Kraków).

— Park Tow. Zabaw Ruchowych w miarę postępu robót, uwidaczniających już teraz dość wyraźnie formy, jakie niezadługo ostatecznie przybierze, zyskuje coraz więcej szczerzego uznania. Codziennie w porze popołudniowej można tam zobaczyć dziesiątki nadciągających z miasta osób, które z widocznym upodobaniem śledzą porzucane tu i ówdzie grupy bądź oddającej się zabawom sportowym, bądź też zajętej ziemnymi robotami młodzieży. Bliżej wtajemniczeni jednak w plany parku interesują się może najbardziej w tej chwili wzorowym footballowym boiskiem i bieżnią, owymi najmożliwszymi w wykonaniu i najkosztowniejnymi obiektami, nad wykończeniem których ciągle jeszcze pracuje tygodniowo przeszło stu płatnych ludzi i kilkadziesiąt fur pod kierunkiem fachowego dozorczy, nad którym znów stale czuwają inżynier Gomoliński i gospodarz parku, wspierany radą Zarządu Towarzystwa.

Poza głównym boiskiem, postępują też roboty około niwelowania dwu innych, treningowych. Z dwóch ukończonych kortów korzystają już zwolennicy tenisa, rozpoczęto też na nich naukę, trzeci jest na ukończeniu. Bardzo ładna, w stylu zakopiańskim, według planu architekta p. Hornunga, przez p. Szpondrowskiego zbudowana brama zdobi już wejście do parku. Murowany domek zamieszka wkrótce dozorca. Reguluje się główną aleję, uzupełnia ogrodzenia, przygotowuje się materiał na trybunę. Miasto zaś, z całego uznania godną bezinteresowną gotowością doprowadza wodociąg do parku. Słowem, postęp w budowie jest znaczny i wszelką też

Kapiele

z kwasu węglowego

(CO₂)

zastępujące kapiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna

„TLEN”

Kapiele te, stosowane na ordynację i pod kontrolą działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmię płuc, wadach serca, nerwowej niemocy piciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokrotnie niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki

TLEN

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. — Do Zarządu Fabryki „TLEN” we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kapiele z CO₂ (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „Tlen” we Lwowie w odpowiednich przypadkach, przyszedłszy do przekonania, że wyrób ten zastępuje pod każdym względem na zupełne uzdanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, na które kapiele takie są wskazane.

PROF. DR. GLUZIŃSKI

dyrektor kliniki lek. Uniw. lwowskiego.

Lwów 15 maja 1907.

Szanowna Dyrektora „Tlenu”.

Zalecone mi przez dra Bron. Owczarskiego kapiele z kwasem węglowym (CO₂) w ilości 30 co drugi dzień, pobrałem z fabryki „Tlen” a za ich skuteczne działanie dziękuję WWPanom.

Z poważaniem

BOLESŁAW LEWICKI

naczelnik Wzajemn. kredytu.

Zaświadczenie. Z całą szczerością i sumiennością poświadczam, że kapielem z kwasu węglowego, wyrabianym przez lwowską fabrykę „TLEN”, zawdzięczałem po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdził u mnie profesorowie: dr. Neusser, dr. Widman i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kapieli według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

naczelnik salinarny w Łańcynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kapiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen” wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-ego roku życia swego cierpiełem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kapieli, lecz wszystko bez skutku. Kapiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania itp., przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znów wracała. Dopiero za poradą lekarzy użycie 26 kapieli z fabryki „Tlen” uzdrowiło mnie i od 2 lat nie mam więcej bólów, ani łamań. Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat.

ADOLF HELM

aptekarz.

Do Szanownej Dyrektora fabryki „Tlen” we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrektora za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kapieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowym okazało się wprost niezrównane. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jaknajszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku K. SROKOWSKI, literat.

Do Szanownego Zarządu fabryki „Tlen”.

Upraszam o nadesłanie 10 skrzynek soli po kapieli z kwasem węglowym dla mojej kuzynki. Jest to cudowny środek, który wyleczył mnie zupełnie z reumatyzmu ręki. Od lat kilku cierpiełam tak, że ruszyć ręką nie mogłam, obecnie od roku nie czuję najmniejszego bólu i swobodnie władam ręką itd.

ZOFIA SOLSKA.

Setki podziękowań, których dla braku miejsca nie drukujemy.

Oprócz kapieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kapiele borowinowe, z kwasem węglowym.

Kapiele borowinowe zwykłe Francesbadzkie.

Kapiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.

Kapiele balsam.-sosnowe z kwasem węglowym.

Kapiele siarczane z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kapieli z naszych soli jest nadzwyczaj wygodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

Cenniki, prospekty gratis i franko. 5401

można mieć nadzieję, że projektowane na początek października uroczyste otwarcie parku nie ulegnie zwłoce.

Rozmaitości.

× **Ciekawe porównanie.** Interesujące zestawienie liczby admirałów w Anglii i Rosji czyni „Ruś” petersburska. Z ciekawego porównania wynika:

W olbrzymiej flocie angielskiej jest ogółem 87 admirałów. W małej flocie rosyjskiej (mającej teraz na Bałtyku zaledwie trzy pancerniki) powinno być w tym stosunku tylko 16 admirałów, a jest ich 110, wliczając w to 49 generałów admiralicy. Cóż robią admirałowie angielscy? Na okrętach pływa z nich 26, urzęduje zaś na lądzie tylko 9: pozostali admirałowie w liczbie 52 zaliczeni są do rezerwy i biorą połowę pensyi, choć w każdej chwili gotowi są do wyruszenia na morze. A co robią admirałowie rosyjscy? Z nich pływa tylko 7, na lądzie zaś urzęduje aż 54 admirałów łącznie z 49 generałami admiralicy, czyli na lądzie pobierają stale pensye 103 osoby, gdy w stosunku do Anglii wystarczyłoby 2 admirałów lądowych i 2 w rezerwie.

× **Niezwykłe żądanie.** Przed sądem berlińskim rozegrał się w ostatnich dniach proces, który raczej wygląda na pomysł literacki fantystycznego pisarza niż na rzeczywistość. U ślusarza berlińskiego Pawła Fitzkego znalazła policja podczas rewizyi kwit zastawniczy na kosztowny złoty zegarek.

Ponieważ niedawno przedtem zamordowano w Berlinie rentiera Lehmana i okradziono, przyczem zabrano także złoty zegarek, padło na Fritkego podejrzenie, że on był sprawcą morderstwa, tem więcej, że nie umiał wykazać swego alibi. Zapytany o pochodzenie zegarka; opowiedział Fitzke następującą historję: Pewnego dnia przechodził przez Pola Tempelhofu pod Berlinem. Spotkał tam jakiegoś wytwornie ubranego mężczyznę, który zaprosił go do gospody i zapłacił mu suty obiad.

Kiedy znów wyszli w pole, nieznajomy zapytał go czy nie zechciałby mu wyświadczyć wielkiej usługi, a następnie zaproponował mu, aby kamieniem rozbił mu głowę. W nagrodę ofiarował mu zegarek złoty i portfel ze znaczną sumą pieniężną. Nieznajomy uściadł na kamieniu przydrożnym, wyszukawszy kamień stosowny do rozbicia głowy, obok na ziemi położył zegarek złoty i portfel. Fitzke, któremu w ostatniej chwili zabrakło odwagi do zabicia nieznajomego, chwycił tylko zegarek i uciekł z łupem.

Opowiadaniu temu policja berlińska nie dała oczywiście wiary, a natomiast zaczęła zbierać coraz dal-
sze dowody przeciw Fitzkemu. Nieszczęśliwy człowiek był zrozpaczony. nagle sprawa wzięła całkiem niespodziewany i sensacyjny obrót.

Okazało się mianowicie, że opowiadanie Fitzkego było prawdziwe, a owym nieznajomym jest zamożny kupiec z Charlottenburga, Hugo W. Przesłuchany w śledztwie kupiec zeznał, że istotnie uczynił Fitzkemu propozycję zabicia go. Krok ten tłumaczy w ten sposób, że był znudzony życiem, a nie miał odwagi odebrać sobie życia. Niechciał też, aby rodzina dowiedziała się o jego samobójstwie, w tym zaś wypadku, jaki musiano przypuścić, że został zamordowany. — Fitzke za kradzież zegarka został skazany na sześciomiesięczne więzienie.

× **Doniosłe odkrycia.** Bardzo ciekawe wykopaliska odbywają się w pobliżu Riombino, gdzie w odległej starożytności istniało etruskie miasto Populonia — prawie jedyne, zbudowane przez Etrusków nad brzegiem morza, nie zaś, jak było zwyczajem tego dziwnego ludu, w górze wąwozów. Musiało to być wielkie i ludne miasto, skoro posiadało swoją własną mennicę. Virgiliusz mówi, że z Populonii wyszły posiłki dla Eneasa. Dotychczas odkopano 64 groby; niektóre z nich, italskie, były przeznaczone wyłącznie dla zwłok spalonych. Te groby sięgają niewątpliwie epoki żelaznej, są takie same, jak odnalezione poprzednio w Vetulonii, zawierają naczynia i ozdoby dobrze znanego typu „Villanova”. Są także groby pogrzebanych w znacznie większej głębi — są wreszcie groby Etruskie z przedmiotami archaicznymi i późniejsze, bo z 3-go w. przed Chr., i z malowanymi naczyniami greckimi.

Wśród grobów epoki żelaza jest jeden w formie kołyski, w którym się mieszczą szczątki ciała, całe pokryte drobnymi ozdobami z brązu i bursztynu. W innych, nieco późniejszych mogiłach, znajdują dziwy brązowe i żelazne. Najciekawszym jest grób młodej dziewczyny, która należała widocznie do kasty kapłańskiej, czego dowodzą bogate ozdoby i klejnoty. Obok zwłok znaleziono szczerzoty pierścień, doskonale zachowany; dziewczyna miała na głowie złoty, przesłicznie wyrzeźbiony dyadem, złożony z środkowej róży, z której wychodzą grube gałązki oliwne, zakończone ludzkimi maskami. W tym samym grobie znaleziono kilkanaście naczyń brązowych i glinianych. Wogóle wykopaliska te przyniosły bardzo obfity i pouczający plon dla etruskiego muzeum we Florencji.

Profesor magdeburgskiej szkoły sztuk pięknych i przemysłu, Thormahlen, odkrył w t. zw. szkole katedrańskiej, która była niegdyś klasztorną biblioteką, 2146 najrzadszych starych druków. Wartość ich pieniężną oszacowano na 75.000 marek. Berlińska biblioteka królewska ofiarowała 12.000 marek za druki aż do r. 1650, i głosi, że z odnalezionych druków 300 jest uni-
katów.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 64

inżynier S. DZHAŃSKI

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzężony rzecznik patentowy.
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).



L W Ó W Pańska 23/XIII

Najlepszego

węgla kamiennego i koks dostarczam najtaniej!

Zapytania adresować należy: „N. K. 70”
fach pocztowy, Lwów. 6638

Zakopane - Adasiówka.

Dra Bolesława Łazowskiego
Zakład dyetetyczno-hygieniczny

położony w uroczej i zacisznej miejscowości, przy drodze do Kuźnic, oddalony od środka Zakopanego, zdale od kurzu i wrzawy, otoczony własnym parkiem i lasem. Pokoje z komfortem urządzone, kuchnia smaczna i obfita we własnym zarządzie, wspaniała sala zabawowa, jadalnia i czytelnia. Dwóch lekarzy. Cena całkowitego utrzymania z mieszkaniem od 8—10 kor. Do pociągu pośp. wysyła zarząd powóz, do innych pociągów na żądanie. Chorych dotkniętych gruźlicą zakład nie przyjmuje. 6627

Alfred Dzikowski

c. k. nadw. dostawca

Skład i fabryka broni

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Poleca wszelkiego rodzaju broni własnego wyrobu i z fabryk belg., franc., szwajc. Przyjmuje broń do wygotowania i ostrzelenia w własnej pracowni. 6716



W pracowni artysty.

— Ah! portret mego syna. To pan to robił? Zupełnie podobny!
— Muszę panu powiedzieć, że dotąd mi nic nie za-
płacił.
— To także zupełnie do niego podobne...

Na wystawie światowej w St. Louis 1907 r.

„Grand Prix”



Czyści łopiej jak inne
metalowe środki do
czyszczenia. 5633

TAPETY

POLECA

w wielkim wyborze na składzie

W. ADAMSKI
LWÓW ŻÓRZA

Wzory z cenami wysłać się opłatnie

Marxa emalia i glazura na podłogę

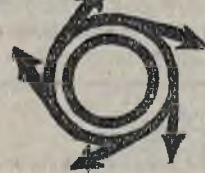
znakomita specyalność, schnie szybko, może być przez
każdego użyta. 3366

Skład fabryki lakn Ludwika Marx'a we Lwowie:
u O. T. Wincklera Syna Rynek 28. — Alfreda Beacocka ul.
Hetmańska. — W Tarnopolu u Hipolita Skowronskiego, w Prze-
myślu u Jana Martynowicza. — U Easara Saaberga w Brze-
żanach. — Julian Polak w Stanisławowie.

Za gwarancję
służy znak:

Lanolinowe mydło

z pierścieniem strzelistym.



Czyste, łagodne, obojętne, tłu-
szczowe mydło I-wszej jakości.
Cena 40 h. Fabryka lanoliny,
Martinikenfelde obok Berlina.
Charlottenburg, Salzfuher 16.
Także przy: Lanolin-Toilette-
Cream-Lanolin. — Uważać na-
pierzcień strzelisty. 2048

Kaplela kwasu węglowego z domieszką, najsilniejsza kąpiel borowinowa,
racjonalna kuracja wodolecznicza i miedzna

DORNA

w Karpatach bukowiniskich, stacya kolejowa u ujścia Dor-
ny i Złotej Bystrzycy, 14 godzin od Bukaresztu, 11 go-
dzinu od Lwowa.

Monumentalny budynek kąpielowy, balneologiczne laboratorium,
wodociąg górskie, kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zaba-
wy, plac dla kolarzy, 2 razy dziennie koncert bystrzyckiej kapeli wojsko-
wej, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem,
na koniu i na tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych,
kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych eksudatach.
Prospekty bezpłatnie.
Lekarskich wyjaśnień udziela lekarz i zdrowy cesarski radca,
doktor ARTUR LOEBEL. 5627

MASZYNY do robót pończoszkowych
ręczne i motorowe



fabryki maszyn 3945

EDWARD DUBIED & Co., Couvet (Szwajcarya).
„Grand prix” Paryż 1900, „Grand prix” Medyolan 1906.
Generalne zastępowstwo: J. GIEDION, Wiedeń, IX Kolingasse 3.
Odsprzedawcy i agenci za dobrą prowizją poszukiwani.
Zapewniony dochód uboczny w każdym domu!

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 10 maja 1908
do 1. 5 rozpisują konkurs na posadę lekarza miejskiego
w Wilamowicach, z posadą tą są połączone stałe pobory
w kwocie 1000 kor. rocznie. Nadanie posady nastąpi z koń-
cem bm. Podanie należy wnosić do Zwierzchności gminnej
w Wilamowicach powiat Biela, poczta i telegraf w Wilcu.
6759

Irex-
proszek do zębów
w auto-puszcze

Automatyczne wydzielanie
proszku. — Nowość!

idealny preparat o ledwie
dającej się pomyśleć
delikatności.
Zawartość jednej auto-puszc
60 porcy. — Cena: K. 1.20,



TEATR MIEJSKI WE LWOWIE
pod dyrektoryą Ludwika Hellera

W sobotę dnia 13 czerwca 1908 r.

Rozpocznie:

KOLACYJKA

— komedia w 1 akcie Artura Schnitzlera. —

Zakończy:

ZABUSIA

sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

KAWIARNIA EUROPEJSKA Rendezvous całego świata przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

Kawiarnia Amerykańska

ul. 3-go Maja 11

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej odmiennych pułków 30, 80, 95, pod batutą swych kapelmistrzów. — Początek o godzinie 9 wieczór. 23

„Cabaret Bristol“ Nowo otworzony.

Senzacyjny program.

Mascha Dignam, Baronowa Metta de Lesson, Georg Bauer i t. p. — Początek o godz. 10 wieczór. 6270

Kinematograf—Cinephon

ulica Szajnoch 1.5 — Stały teatr.

Od 13—18 czerwca nowy program. Człowiek do wszystkiego, Oj ci młodzi, Państwo poszukujące służącą, Wierny Drak, Blanka z baletu, obraz ze śpiewami, Wiwat dr. Eisenbert, Przerwany obiad, Nie oczekiwany połów, Oj w niedzielę! obraz ze śpiewami. — W dniu 20 b. m. pierwsze Gaiowe przedstawienie w Pałacu Mikolascha, dokąd nasz teatr przenosimy. Codziennie przedstawienia od godz. 4 do 10 wieczór 6780 retu bez przerwy. — Co tygodnia nowy program.

Najnowsza depesza!

Zaszczytnie znaną Restaurację pierwszorzędną wraz z hotelem pod „Trzema Koronami“ we Lwowie, ul. Trybunalska 10, obejmującą w dzierżawę z dniem 15 czerwca 1908, mam zaszczyt polecić łaskawym względem P. T. Publiczności. Z wysokim poważaniem 6779

Wilhelm Breitmajer.

Środek do farbowania włosów „Effektor“

v. E. Linka prawnie chroniony (niemniej)

premiowany złotym medalem, krzyżem honorowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Londyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nieszkodliwych. Farbuje trwale siwe i rude włosy na głowie, brodzie i brwiach na czarno, ciemno i jasno kasztanowo, jasno i ciemno blond. Nie puszcza w kąpiel lub myciu.

Wysyłka za zaliczką: Wielkie pudełko K. 4-90

Smolowa woda na włosy, jedyny środek skuteczny przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.

Fłaszka kor. 3.

E. Linka,

fryzjer, kosmetyk i specjalista w barwieniu włosów, Wiedeń, 1, Spiegelgasse 19 (vis a vis Dorotheum). — Skład we Lwowie: H. Rubla przedtem Z. Ruckera apteka pod srebrnym orłem. 8

Grand Prix na wystawie światowej w Paryżu 1900.

Kwizdy Korneuburski proszek do tuczenia bydła.

dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Cena 1 pudełko k. 1-40 pół pudełko 70 hal. Używany przez 50 lat we wszystkich stajniach w braku chęci spożywania, złego trawienia, dla wydajności mleka k owom. Kwizdy Korneuburski proszek do tuczenia bydła, prawdziwy tylko z poniżej umieszczoną marką ochronną, otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach. Ilustr. cennik darmo i opłatnie wysyła

Główny skład

Franz Joh. Kwizda, c. i k. dostawca dworów austr.-węg., rumuńskiego i bułgarskiego. 711 Kreis-Apotheker, Korneuburg obok Wiednia.



Goddam!

Nareszcie znalazłem pewnie i szybko działający środek na nagniotki.

COOK & JOHNSONS amerykań. patentów.

Kółka na nagniotki

1 sztuka 20 hal., 6 sztuk 1 kor. pocztą 20 hal. porto.

Do nabycia w aptekach całej monarchii, jakoteż w Drogueryach medyczn. 5678

Korzyść stenografa.

— Więc pan powiada, że państwo X żyją w przykładowej zgodzie? A mówiono mi, że ona ma taki straszny język. — Tak, ale widzi pan, on jest stenografem i nie zleknie się stu pięćdziesięciu słów na minutę.

Z czem.

Lekarz. No, jakże pani Maciejowa, czy jadł co dziś wasz mąż? Maciejowa. Jadł ciocię. Lekarz. A jadł z apetytem? Maciejowa. Nie, z opanowaniem.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Kto tylko czuje się zmęczony, zdenerwowany, cierpi na niemoc, lub brak woli albo kto z powodu przeciągów i mieszkania wilgotnego nabawił się rwaniami w stawach, reumatyzmu, podagry i t. p.

niech używa

Fluid „Energikon“

Fluid „Energikon“ używa się wyłącznie zewnętrznie, pobudza krążenie krwi, jak żaden inny środek do nacierania i wskutek tego wzmacnia ciało.

Cena flaszki 4 kor.

Zamówić za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości u firmy

Hugo Meinau

Wiedeń III, Krieglbergasse 10 S 5691

Berlin

jedyny

Hotel Polski

pod firmą 6606

Hotel Metropole

pod Lipami (Unter den Linden) 20, drugi dom od Pasażu, 3 minuty od dworca Fryderykowskiego

Oświetlenie elektryczne. Pokoje od 2-50 marek. Usługa cała polska. Tomaszowa Jedwabiska.

JAN IHMATOWICZ

Lwów, Sykstuska 25.

Krem perłowy

do czyszczenia zębów. Cena 50 hal. 38 46

Tylko prawdziwy Maacka

Kaiser Borax

Bacność!

Prawdziwy Maacka

Boraks cesarski sprzedają tylko w małych czerwonych jak cynober pudełkach. — Zwracamy uwagę na markę ochronną. Naśladownictwa, obliczane na nieuwagę P. T. Publiczności, ścigane będą 4115 sądownie.

Jedyny wytwórca na Austro-Węgry:

GOTTLIEB VOITH Wiedeń III/L

LOTEN

zdobył świat cały moje Kołowce „Herbst“



K. 105. Grzegorz Herbst Wiedeń VI, Mariahilferstr. 1-c. (Casapiccola). Cenniki darmo i opłatnie. Telefon 7501. 3318



JESZCZE JEDNA która pragnie 15.000 koron nagrody za receptę kuchenną na

Ceres

Bliższych szczegółów o KONKURSIE CERES udzieli każdy lepszy kupiec bezpłatnie.

Georg Schicht A. G. Aussig a/E (Czechy).



Dlaczego?

Dlaczego, liczba znoszących bole jest tak wielką? Ponieważ chorzy, doznawszy zawodów w używaniu licznych, zachwalanych, a bezskutecznych środków, rezygnują z dalszego leczenia się, nie wierząc literalnie w nic, a przeciw nerwowości, neurastenii, reumatyzmowi, bólom głowy i w plecach, dolegliwościom żołądkowym i jelitowym, chorobom sercowym, porażeniom i innemu gatunkowi chorobom znakomity środek, uznany przez wszystkich profesorów uniwersytetów tutejszych i zagranicznych

„Elektro-Vitalizer“

Każdy chory, który interesuje się tą metodą leczenia, raczy przesłać **niejsze ogłoszenie** do naszej ordynacji, a otrzyma bezzwłocznie naszą 64 stronic obejmującą ilustrowaną

książkę

„Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie“ w zamkniętej kopercie, darmo i opłatnie.

Elektro-terapeutyczna Ordynacja

Wiedeń I,

Neuer Markt nr. 14, I piętro, Oddział 32.

Kupon na książkę. (Gratis Buch). 13. VI. 1908.

P. T. Elektro-terapeutyczna Ordynacja

Wiedeń I, Neuer Markt 14, I p., oddz. 32.

Proszę uprzejmie o nadesłanie dzieła: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie“ darmo i opłatnie w zamkniętej kopercie.

Imię:

5697

Adres:

DO AMERYKI i KANADY
Linia Kunard
najszybciej.

Wyjaśnien udziela bezpłatnie LINIA KUNARD we Lwowie, ulica Gródecka 99. 5470

Proszę żądać!



bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracjami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

HANNS' A KONRAD' A

c. k. dost. nadw. 141

w Brux nr. 873 (Czechy). Prawdziwy szwajcarski remontarowy zegarek niklowy system Roskopf k. 5; 3 sztuk k. 14. Prawdziwy zegarek remontarowy srebrny k. 3-40, z podwójną kopertą k. 12-50. Niema ryzyka. Zamiany doz. lub zwrot pieniędzy.

I wiedeński koncesjonowany skład używanych wozów i chomontów, landauerów, półkrytych, jedno- i dwukonnych wozów, wszelkiego rodzaju wozów systemu Brownes, Buggys itd., wytwornych, od osób wysoko zajmujących stanowiska towarzyskie. Stale wielki zapas na składzie. Zakupuje całkowicie urządzenia stażenne na go-tówki lub bierne w kom. Karol FISCHER, Wiedeń II, raterstrasse 72, Hotel Nordbahn P, Telefon 20170.

Światło elektryczne

instaluje koncesjonowane biuro elektrotechniczne

Stanisł. Leśniakowski

Lwów, Leona Sapiehy 19.

Kraków, Bracka 5. Upraszamy bardzo żądać bezpłatnych kosztorysów i porad fachowych. 6403

Sławny Cyrk węgierski K. Lipót przybywa

6776



(Więcej niż 20 gat.)

Przy drożyznie mięsa

szczególnie przydatne

MAGGI'EGO

Zupy

Zawiera naturalne części składowe wszystkich domowych zup i smakuje jak najlepsza w domu przyrządzona zupa — należy kilka minut w wodzie zagotować.

Dawka na 2 talerze 15 groszy.

„MAGGI'ego“ dobra, oszczędna kuchnia



Podróże do krajów północnych Austr. Lloyd w Tryeście!

pierwszorzędn., wspaniale w tym celu urządzonym parowcem „Thalia“

(Podróże urządza samodzielnie Austr. Lloyd).

I. Podróż do krajów północnych

odjazd z Bremen od 4 do 30 lipca do Szkocji, Przylądka północnego, Spitzbergów i Norwegii.

Cena jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem od koron 700 zwyż.

II. Podróż do krajów północnych

odjazd z Kiel od 3 do 31 sierpnia

do Norwegii, Spitzbergów i Wiecznych lodów.

Cena jazdy za podróż morzem wraz z utrzymaniem od kor. 700 zwyż.

Następuje

Podróż IX od 5 września do 1 października

przez Bremerhaven do znanych miejsc kąpielowych Atlantyku do Algieru i Tryestu. Cena za podróż morzem wraz z utrzymaniem od k. 520 zwyż.

Wycieczki lądowe urządza Biuro podróży THOS. COOK & SOHN, Wiedeń I., Stefansplatz 2, na podanych w specjalnym programie warunkach.

Programy, wyjaśnienia i zgłoszenia w Głównej Agenturze austriackiego LLOYDU w Wiedniu, I. Kärnthnering 6, tudzież we wszystkich agencjach i biurach podróży i u M. Lubingera we Lwowie.

Główna agencja dla Lwowa i Czerniowiec: Międzynarodowe biuro podróży „Globus“, M. FEUERSTEIN, Czerniowce, Rathausstrasse 14.



PIEGI

usuwa w 7 dniach zupełnie

Dr. Christofa ambrakrem

najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czysto i upiększenia cery. Prawdziwy tylko w oryginalnych słoikach, których opakowanie nie ma zarejestrowanego znaku ochronnego. — Cena 1 kor. 60 hal.

Mydło do tego 70 hal.

Główny skład ma we Lwowie Zygmunt Rucker, aptek. Mag. farm. B. Hahn, drogeria, w Krakowie Wiktor Redyk, H. Bartmański i Spka aptek., w Nowym Sączu R. Jakubowski, aptek.; w Przemyślu M. Schwarz aptek.; w Tarnopolu M. Krzyżanowski, apteka; Dr. J. Franzos apteka. W Jarosławiu w aptece Jakóba Wyszatyckiego, Ignacy Heschels, aptekarz w Gródku Jagiellońskim. — SKŁADY prócz tego we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych.

2029

Rządowo uprawniona Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą 10

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie ul. św. Gertrudy 1. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskie, Gieschtlerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego. Halicka 5.

Tylko 9-50 koron

przegiętowanie, przeczyszczenie, przerobienie i pokrycie nowym drelchem materaców w 3 godzinach w

FABRYCE POŚCIELI I BIELIZNY

J. DREXLER i SYNÓW

Lwów, pl. Kapitulny 2.

6426

SOPOTY

(Zoppot)

— ul. Wilhelmowska —

PENSYONAT POLSKI

„HALINA“

blisko morza! Kuchnia polska. Pokoje słoneczne. Halina Tomaszewska. 6350

BAJECZNIE TANIO!

przyjmuje w czasie wakacji przerobienia kóder, materaców i wkładów, magazyn i pracownia pościeli

Kazimierza Skibińskiego długoletniego współpracownika firmy Szustera 6233 Lwów, ul. Kopernika 7.

NECKARSÜLM HP.

Model 1908 przy lekkim ciężarze (38 kg.) ma ten przymiot, że jest nadzwyczaj wygodny i wytrzymały.

W świecie motorów tego systemu rozeszło się 14.000

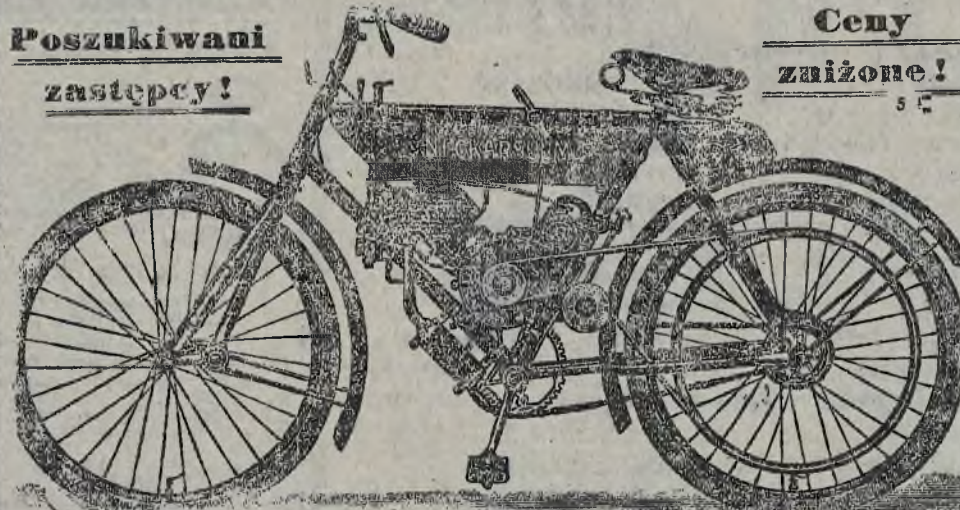
— W r. 1907 otrzymał on 61 pierwszych, 22 drugich, a 12 trzecich nagród. —

Ministwo złotych i srebrnych medali.

Poszukiwani
zastępcy!

Ceny

zniżone!



Zwycięstwa na małym motorze 1 1/4 HP. w roku 1907.

1. Jazda na równinie Wiedeń-Semmering. Wiedeń, 178 km. zwycięstwo. I i II nagrodę otrzymał motor Neckarsulm 1 1/4 HP. Motory biegiły jak wiatr.
2. Jazda w góry Klubu autom. z Heilbronn. Droga do góry 5000 m., 142 m. do 8%. Klasa F. lekki motor Neckarsulm 1 1/4 HP. w 7 minutach 2 sek. to znaczy 43 km. tempo. Pierwsza i druga nagroda.
3. Johannesburg, Afryka, bieg 10 mil. Neckarsulm 1 1/4 HP. był drugi.
4. Pewna jazda w Szwajcarii St. Gallen - Winterthur, 162 km. Startowały 3 Neckarsulmy. I, II, III nagroda. — Benzyny wyszło zaledwie 2,1 litra.
5. Naokoło lasu wiedeńskiego, 165 km. ze wspinaniem się 18%. Dwa startowały. Najlepszym świadectwem, że obydwa doszły do celu bez uszkodzenia.
6. Leeds do Londynu i napowrót, 584 km. Mr. Cooper na 1 1/4 HP. w 21 1/2 godzinach bez konkurencji. Najlepsze świadectwo.
7. Wspaniałe zawody 8-12 czerwca 1907. — Bieg Kesselberg i Forstenriederpark. — 78% wszystkich nagród padło w tych międzynarodowych zawodach na Neckarsulm! Klasa I. Haller 1 1/4 HP. Neckarsulm 2-ga nagroda, Klasa I. Gassert 1 1/4 HP. Neckarsulm 3-cia nagroda.
8. 600 km. biegu Monachium-Coburg-Frankfurt Klasa I. Ghirlanda 1 1/4 HP. Neckarsulm 1-sza nagroda, 0 punkt Klasa I. Haller 1 1/4 HP. Neckarsulm 2-ga nagroda, 1 punkt.

Katalog jednocylinrowych motorów 1 1/4, 2, 2 1/2, 3, 3 1/2 HP. i dwucylinrowych 3 1/2, 4, 5, 5 1/2, 8 HP. można otrzymać na żądanie.

Neckarsulm 4 cylindrowe Motory (wozy) 12, 15, 20 HP. najnowsze.

Fabryka motorów Neckarsulm A. T. nadw. dost. Neckarsulm.

Zdradziła się.

— Czy pan ręczy, że ten perkalik nie będzie puszczać w praniu?

— Oh! może pani być pewna, że kolor ten jest tak naturalny jak rumieniec na jej policzkach.

— To... to... proszę mi pokazać coś innego.

Tysiące resztek

kosztownych najmodniejszych materij na ubrania męskie i kostyumy dla pań, nagromadzone w naszej fabryce. sprzedajemy po bajecznie niskich cenach, niżej kosztów własnej fabrykacji. Sposobność taka nie tak przedko się zdarzy. Proszę z niej korzystać i zażądać odwrotną pocztą próbek resztek materij. 5699

Pierwszy śląski Skład sukna fabrycznego „Sudetia“, Jägerndorf 45.

„Samopomoc rolnicza“

Pierwsze krajowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, życiowego inwentarza (bydła)

we LWOWIE ul. św. Piotra I, 9, II p.

Rada Nadzorcza Tow. „Samopomoc rolnicza“ przynależa na posiedzeniu z dnia 9 czerwca 1908 odszkodowania następującym członkom (serja dziewiąta wypłat).

- 1) H. Aausländerowi z Lehuczenów (Bukowina), 2) M. Alsterowi z Batiatycz, 3) P. Arsyński z Karłowa, 4) F. Bodakowi z Wołoszczyzny, 5) P. Busch z Konstantynówki, 6) D. Biederowi z Uwsia, 7) ks. E. Biliukiewiczowi z Dryszczowa, 8) J. Bilińskiemu z Bilinki w, 9) S. Bronerowi z Jawor, 10) M. Badianowi z Bilinki, 11) J. Czernieckiemu z Woli maz, 12-13) N. S. Dub z Hryniewicz (2 sztuki) 14-15) G. Duczakowi z Sniatyna (2 sztuki), 16) S. Erlichowi ze Lwowa, 17) J. Einlegerowi z Dobropola, 18) M. Feintuchowi z Wierchni, 19) Z. Fischerowi z Oleszowa, 20) S. Fedorykowi z Dżurawa, 21) D. Kora z Bajaszestie (Bukowina), 22) H. Grossowi z Uścia ziel., 23) R. Gerstenowi z Petlikowicz, 24) M. Horbalowi z Chilibowic w., 25) S. Hominowi z Łanów, 26) S. Handemann z Jaryczowa, 27) A. Hupczakowi z Dmytraa, 28) D. Hrymahikowi z Bykowa, 29) W. Hołowi z Hrehorowa, 30) P. Jaremkowi z Łanów, 31) ks. T. Kasperskiemu z Szczytowiec, 32) M. Konotowi z Jagielnicy, 33) W. Krosznikowi z Łanów, 34) M. Kuglerowi z Klywodynic (Bukowina), 35, 36, 37) Ch. Liebmanowi z Czinkcu (Bukowina) (3 sztuki), 38) Fr. Lessingowi z Diatkowicz 39) M. Odyńskowi z Łukiemu z Łąki, 40) S. Lenites z Łosiacza, 41) K. Kostyniukowi z Karłowa, 42) L. Marmoroschowi z Dżurawa, 43) St. Michajłowi z Lipowicz, 44) J. Masirerowi z Rudoltdorfu, 45) B. Marjaszowi z Białej cz., 46) J. Naoholnykowi z Wołoszczyzny, 47) St. Ostaszewskiemu z Klimkówki, 48) A. Ortnerowi z Pielni, 49) L. Płaszczkowi z Popielan, 50) A. Preluce z Kapukodulni (Bukowina), 51) M. Podgórnemu z Ostrowa ad Szczyrzec, 52) M. Pikholcowi z Jachkówki, 53) E. Reitman z Majdanu ad Kopyczyńce, 54-57) J. Rosenkranzowi z Zarwanicy (4 sztuki), 58-59) H. Rosenbergowi z Bronicy (2 sztuki), 60) L. Rothbaumowi z Siechowa, 61) L. Rawlukowi z Orelca, 62) M. Rozmarinowi z Telacza, 63) P. Rubinowi z Zaruwiec, 64) A. Szlachcic z Byczyny, 65-66) J. Seidmanowi z Mateuszówki (2 sztuki), 67) F. Schorowi z Suchawerchowa (Bukowina), 68) J. Sarabachowi z Sambora, 69) A. Skalce z Brzegów, 70) N. Temenbaumowi z Dziedziłowa, 71) R. Tychowskiej ze Lwowa, 72) E. Weitzowi z Ostrowa, 73-74) N. Weissowi z Kotoryn (2 sztuki), 75) H. Wirstiukowi z Zakuza, 76) J. Wiznietczowi z Tererji (Bukowina), 77) R. Zwieblowi z Krzywotul.

Przyznano odszkodowań na 10 tysięcy koron.

Suma ogólna wypłaconych odszkodowań po dzień dzisiejszy wynosi 32.596 koron (Trzydzieści dwa tysięcy, pięćset dziewięćdziesiąt sześć koron) Dyrekcja,

6747,

Kapitałisci

chcący złożyć udziały w mającej powstać nowej bankowej i kredytowej instytucji, o olbrzymim znaczeniu, która zwalczy inne podobne instytucje zechcą wnieść oferty pod:

„G. m. b. H. 4362“. Expedita anonsów Edward Braun,

Wiedeń I. Rotenturungsstrasse 9. 5700

WING!

Najlepsze dalmatyńskie Wino stołowe, czerwone 48 halerzy, purpurowe, przyjemne w smaku, mocne 54 hal., białe, stare 56 hal. dostarczam koleją w beczkach od 50 litrów począwszy. 2054

Wysyłka próbna (5 kilowy pakiet pocztowy) wysyłam za 3 kor. opłatnie.

Edmund Pauk

eksport. wina. FIUME.

PANOM
Capsulae c. Oteo
Santal 0,25 marka
Kapsułki zamba
Gorąco zalecan. przez lekarzy przeciw cierpieniom pęcherza i dróg moczowych itd. nie szkodzą żołądkowi, szybki skutek. 19
Jedyny wytwórca
Prawd. tylko w czerw. Pakietach po k. 4. — Do nabycia E. Brady, Wiedeń I, Fleischmarkt.
We Lwowie: apteka Pięsa Porątyńskiego plac Bernardyński I. 1.

„Lister'a“ Separatory

Maszyny
obrotowe

Wyginające masła

Niezrównane i pierwszorzędne
pod każdym względem.

Prawdziwa rzetelna 5 letnia gwarancja

Dostawa na próbę.
Katalogi darmo i oplatnie.Zastępcy i agenci
poszukiwani.

R. A. LISTER & Co

Tow. z ogr. por.

Wiedeń II/3, Negerlegasse 10.

6001

Julius v. Graba Następca Otto Zucker T. A.

Bodenbach, Czechy, 5661

dostarcza wszelkiego rodzaju opakowania blaszane i plakaty
blaszane, jakoteż tekturę w rolach i pudełkach, do opakowania
łatwo tłukących się przedmiotów i do wysyłek pocztowych.

Zdolni zastępcy poszukiwani.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potra-
fią zadowolnić tułki cygaretkowe

„FRAM“

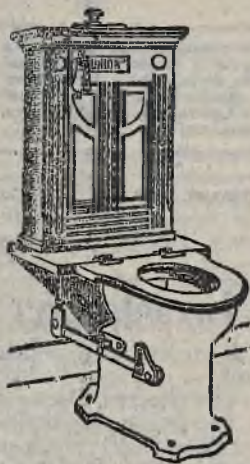
z watą „Salvesol“

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych
włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że
pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłod-
ny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona
w ustniku

„WATA SALVESOL“

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do sre-
dnio mocnych — wskutek swego nader delika-
tnego włókna roślinnego. Każdy palący tyton,
chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić
tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol“.Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystar-
cza na 200 — 400 papierosów lub cygar.1000 sztuk tutek „Fram“ 3 K. 10 cygarniczek,
1 K. 20 hal. Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.Zakład przemysłowy wyrobów papierowych
„N O R I S“

Mr. W. Bełdowski, Kraków 6.

Najnowsze wolno stojące
klozety 389„UNION“
„ALLIANZ“

Patent Glogau

użyć można także bez wodociągu;
do nabycia u wszystkich instalato-
rów w całej monarchii

Proszę żądać prospektów!

D. Glogau, Wiedeń

tylko I, Fichtegasse 5.

Dobra tabularne

w STYRYI, do nabycia pod korzystnymi warunkami. Urzą-
dzenie pierwszorzędne. Prześliczne położenie, powietrze
wolne od kurzu, posiadłość zaokrąglona. Park angielski. —
Park dla dzicyzny. Staw. Zamek w najlepszym stanie z 33
wspaniałe umeblowaniami ubikacjami. Okolica lesista. W po-
bliżu stacja kolejowa. 300 morg. gruntu, 600 m. lasu. Prawo
polowania. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod: „Land-
täffliches Gut 3575“ Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2.
5644Krzesła i wózki do wożenia
chorychkupić można najlepiej dlatego w fabryce
L. Baumann, Wiedeń IV, Millergasse 6 F.,
ponieważ właściciel tej firmy przez długo-
letnią praktykę jest w możności polecić
swoim klientom jedynie odpowiedni wó-
zek lub krzesło, i ręczy — że tenże będzie odpowiadał w zu-
pełności wszelkim wymaganiom. Firmę tę polecają powagi le-
karskie, — dostarcza ona wyroby swoje do wszystkich zna-
czniejszych szpitali prywatnych i wojskowych, jak również
do sanatorium. Ilustrowane katalogi darmo. 2041

Logika.

Rada miejska pewnego prowincjonalnego miasta po-
wzięta następującą rezolucję:1. Stary ratusz zostanie zburzony, stary materyał z
niego jednak będzie użyty na zbudowanie nowego ratusza.
2. Stary ratusz będzie służył do użytku, dopóki nowy
nie zostanie zbudowany.Ważne dla Zakładów kąpielowych
i PP. Kupeów!Pierwsza kraj. Piekarnia Chromego we Lwowie, Gródecka 51
wysła codziennie świeże ulubione znakomite pierniki
Chromego. Dla moich Wielce Szan. Gości z placu wysta-
wowego, którzy już wyjechali na świeże powietrze, wysyłam
już od 2 koron nielicząc opakowania. 6697

Z poważaniem J. CHROMY, Gródecka 51.

Knorra

rosa niebieska

najlepszy grysik do rosółu dla dzieci
z najlepszego surowca, służy do zro-
bienia pożywnych rosółów dla dzieci i
powracających do zdrowia. 3987

Najnowsze urządzenia kąpielowe.

Toalety do mycia. Tusze siedzące i klozety.

M. Steiner.

Fabryka przyrządów do kąpiel
Wiedeń II. Taborstrasse 33.

Ilustrowane cenniki oplatnie.

Premiowany na wystawie
międzynarodowej w Paryżu w r. 1906.
1 nagroda: wielki medal złoty.W Londynie 1907: 1 nagroda, wielki
złoty medal i krzyż honorowy.

Wspaniały biust

Idealnie piękny, kształtnie uformowany,
krzepki biust osiąga się przez mój doskonały

balsam na biust „Sinusolit“

nadaje się zarówno dla młodych dziewcząt
jak i dla kobiet z nierozwiniętym lub też skut-
kiem połogu utraconym biustem. Stosuje się
tylko zewnętrznie podług przepisu użycia. Za-
dziwiający skutek. Żadnego ryzyka. W razie
nieskutkowności zwrot pieniędzy. — Cena fla-
szki zł. 3/5, flaszka na próbę zł. 2 za pobra-
niem. Należące do tego mydło „Sinusoli-
t-Crème“ sz. 75 ct. Dyskretna wysyłka.Wysyłka tylko przez firmę
H. Auer, Wiedeń, IX/2, Nussdorferstr. 3-42.

Swoszowice

Zdrój siarczany i zakład kąpielowy,
stacja kolei żelaznej, 8 kilometrów od Krakowa.Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszyst-
kie budynki: tak łaźienki, jak domy mieszkalne i restaura-
cję. Restauracja i kuchnia pod ścisłym nadzorem lekar-
skim. — Środki lekarskie: Kąpiele siarczane, kąpiele boro-
winowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód
siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztuc-
cznych. — Wskazania! Goście (reumatyzm) mięśni i stawów,
wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub
złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bole.
Przewlekłe choroby kobiece. Złoty i próchnienia kości. Ki-
ła w późniejszych okresach. Zatrucia rtęcią lub ołowiem.
Choroby skórne. Rozrywki i wycieczki: Siedem razy dzien-
nie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż ra-
zy z Kalwarii, oprócz tego utrzymują komunikację z Kra-
kowie omniбусy. Wycieczki do muzeów, sal koncertowych
w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wiel-
czki i t. d. W sali zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy,
biłard czytelnia gazet. — Cena mieszkań od 1—4 korony
dziennie. — Kąpiele siarczane 1—, 1-50 i 2— kor. — Ką-
piel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 korony, czę-
ściowa 1—2 kor. — Sezon trwa od początku czerwca do
końca września. — Lekarz zakładowy: Prymarjusz dr. Józef
Bogdanik, kawaler orderu Franciszka Józefa. — Wszel-
kich wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy. 6628Byt
Byt

Baczność!

zapewniony ma każdy u nas i łatwo
zarabia22 koron 18 do 25 tygodniowo 22
bez względu na płeć, wiek lub odda-
lenie.Bliższych informacji udziela: „BYT“ „Przedsię-
biortwo fabryczne wyrobów trykotowych“ we
Lwowie, ul. Krasickich 14. 4034koni i wyścigów nie może się zasklepić wyłącznie
u siebie, jeżeli nie chce zejść do partykularyzmu, któ-
ryby chowu koni nie podniósł, ale w najlepszym razie
utrzymywał go na pewnym, już raz osiągniętym pozio-
mie. A wszak stać na miejscu — to cofać się.Celem naszej hodowli — jak to słusznie szano-
wny autor nadesłanego nam listu podnosi i co do cze-
go nie może być dwóch zdań — powinien być chów
możliwie najlepszych halblutów. Ale tak samo nie może
ulegać wątpliwości, że chowu halblutów nie podnosi się
samymi halblutami, lecz bardzo dobrymi i stosownie
dobranymi folblutami — czego dowodem właśnie Dzi-
ków, który jako przykład stawia szanowny nasz przyja-
ciel; dowodem dawniejszym jeszcze stajnia p. Kazi-
mierza Ostaszewskiego: „Licho“, „Licho bez szlarki“,
obecnie „Liliszką“, dalej „Liszka“ chowu p. Stawiar-
skiego — które to konie wszystkie pochodzą od kla-
czy, już dobrych halblutek po stosownie dobranych
folblutach.Nad programem wyścigów zastanawia się zawsze
wydział Towarzystwa, względnie komisja złożona z lu-
dzi fachowych, przejętych niewątpliwie obywatelskiem
poczuciem i zupełnie kompetentnych do ocenienia, jakie
proponujemy i dla jakich koni należy ogłaszać, przyczem
musi się uwzględnić następujące dane: Austr. Jockey
Klub, subwencyonując Towarzystwo, przeznacza swoje
nagrody (4.000 kor.) dla koni, jeżeli nie wszystkich
krajów, to co najmniej dla austriacko-węgierskich; na-
grody te zużytkowują się na biegi oficerskie i sprze-
dajne. Dotacja ministerstwa rolnictwa (12.600 kor.)
może być użytą bądź dla koni wyłącznie galicyjskich,
bądź, co najwyżej, dla austriacko-węgierskich. Towar-
zystwo zaś swoimi nagrodami, może rozporządzać
dowolnie. I przy układaniu propozycji uwzględnia się
tutaj w pierwszej linii konie galicyjskie, dopuszczając
także konie z Królestwa.Że dla krajowej hodowli czyni nasze Towarzystwo
możliwie najwięcej (więcej może nawet niż to ze wzglę-
d na jego finanse byłoby wskazane), dowodem naj-
lepszym choćby tegoroczne wygrane wyłącznie końmi
galicyjskimi hr. Tarnowskiego (7 zwycięstw).Idźmy dalej. Pomijając wielostronne domaganie się
naszych właścicieli koni pozagalicyjskich o biegi dla ko-
ni szerszego pochodzenia (dostępne jednak i dla gali-
cyjskich), zmuszone jest niejako Towarzystwo do rozpi-
sywania bodaj kilku biegów dla koni pozagalicyjskich,
choćby tylko celem porównania, — jednego wszak z za-
dań wyścigów.Jako mały przykład potrzeby takich biegów, przy-
toczymy „Bieg sprzedaży ogierów dla koni galicyjskich
i bukowińskich“, którego celem upatrzenie, względnie
nabycie przez rząd odpowiednich reproduktorów, a przy
którym, nie sięgając daleko, w ostatnich dwóch latach
nie naleziono żadnego konia zdolnego na reproduktora.A teraz co do „Wielkiego lwowskiego steeple
chase'u“, to choćby tylko, streszczając się, musimy tu-
taj podnieść, że w r. 1905 w wielkim lwowskim steeple
chase, rozpisany dla 4-letnich koni wszystkich kraj-
jów, wygrywa galicyjska półkrwi „Liszka“, własność
Niemca rotm. Kollera, drugim jest austriacki „Blizard“
pełnej krwi, trzecim austriacki „Floris“; w r. 1906
w steeple'u tym dla koni austro-węgierskich wygrywa
znów „Liszka“ p. Kollera, mając za sobą austriackie
„Lora Dare“ i „Blizarda II“; w r. 1907 wreszcie dla
austro-węgierskich pierwszą u mety jest półkrwi galicyj-
ska „Wnuczka“ także rotm. Kollera, drugim węgierski
„Satan“ półkrwi i „Liszka“. Azatem nie w tem jedynie
leży stosowność propozycji, czy odnośny bieg będzie
wyłącznie dla koni galicyjskich lub też, jak w r. 1908,
koni austro-węgierskich, lecz także, po pierwsze, w gra-
nicy wygranej (1908—1800 k.), poza którą już żadne
konie biegać nie mogą, a następnie w przywilejach dlakoni galicyjskich w postaci: a) halblut 5 klgr. mniej,
b) galicyjskie ponadto 3 klgr. mniej, c) klacz 1½ klgr.
mniej, co w danym razie robi już 9½ klgr. mniej —
różnica wagi na 5.000 metrach bardzo znaczna. Jeżeli
do tego uwzględnimy: w handicapach klasyfikację po-
dług osiągniętych dawniej rezultatów; przy biegach
o wadze zastosowanej do wieku konia najprzód różnicę,
która między 4- a 5-letnim koniem wynosi 7½ klgr.,
a dalej nadwagę za wygrane, która we wszystkich pra-
wie biegach aż do 10 klgr. może być podniesioną, to
tem samem umożliwia się dostatecznie współzawodni-
ctwo konia galicyjskiego w biegu dla koni, jak w tym
wypadku, austro-węgierskich.Jeszcze jedno. Przy porównaniu tego roku osią-
gniętego w wielkim steeple'u zwycięstwa ze zwycięstwami
osiągniętymi w podobnych biegach w trzech poprze-
dnic, a wyżej przytoczonych latach, nasuwa się mimo-
woli pytanie: czy lepiej jest, jeżeli Polak wygrywa nie
polskim, ale dla celów krajowej hodowli — jak należy
przypuszczać — nabytym koniem, czy też, jeżeli Nie-
mieć wygrywa polskim koniem, nabytym prawdopodobnie
na interes?...
Ki.Co do Rady miejskiej wreszcie, to trudno od niej
wymagać kompetencji w rzeczach dotyczących sportu
konnego, czy hodowli koni. Fundując nagrodę, mogła
ona mieć i miała z pewnością przede wszystkim na
względzie interes, wypływający z wyścigów dla miasta,
kwestję zaś w jaki sposób ofiarowana przez nią nagro-
da może być najlepiej użytą, musiała z całem zaufaniem
powierzyć do rozstrzygnięcia ludziom kompetentnym,
których, jako dobrych niewątpliwie Polaków, nie można
przecie podejrywać o złe wobec krajowej hodowli za-
miary.

Drobne ogłoszenia umieszczamy
na ogólnym palecie (po 6 ha-
lerzy za każdy wiersz, najniższe 60 ha-
lerzy). Ogłoszenia wypisane na naszych
kartach ogłoszeniowych umiesz-
czamy bezpłatnie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można
w agencji i biurach dzienników.
Zgłoszenia wydaje nasza Administra-
cja za okazaniem kwitu na ogłosze-
nie. — Listów rekomendowanych
ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Przez c. k. Rząd kon.
Biuro informacyjne
dla spraw wojskowych
em. podpułkownika
Karola N. NAHLIKA
Lwów, Piekarska 1. 37.

ukończony filozof z maturą z
odznaczeniem, poszukuje le-
kcji na prowincji. Adres: Nem-
u pana Atlasa, Jarosław 6683

Nowość w Galicyi! Listowne
kursy księgowania kupie-
ckiego, rachunków i korespon-
dencji kupieckiej, prospektu dar-
mo i opłatnie. Roman Malinow-
ski, Stanisławów. 6299

Łuchaczka i r. medycyny,
żydówka, poszukuje lekcy na
wsi na czas wakacji. — Adres:
Frankówna, z listami do państwa
Wollów, Lwów, ul. Krakowska
1. 34. 6739

Eksternistów przygotowuję w
nader krótkim czasie do ma-
tury szkoły realnej. Lwów, po-
ste rest. „Nauka”. 6740

Biuro nauczycielskie i pośre-
dnictwa posad **SENATOWA**,
Sienkiewicza 5. 6734

Stowarzyszenie nauczycielek
prywatnych Brajerowska 14.
poleca nauczycielki, bony Polki,
cudzoziemki, freblanki. Pokoje go-
scinne paniom do dyspozycji.
6418

Do egzaminu z rachunko-
wości państwowej buchal-
teryi — przygotowuje Wincenty
Zalewski, rachmistrz Politechniki.
Zgłoszenia od pół do 5 do pół
do 6 popoł. Ul. Kaspra Boczo-
kowskiego 1. 8. 5416

Wpisy w Zakładzie Maryi Biel-
skiej, Krzyżowa 11 na kur-
sy języków obcych, do ogródka
dziesięcioletniej i szkoły 4 klasowej,
odbijają się codziennie popo-
łudniu do 20 czerwca. 6695

Dyplomowana konserwato-
ryzacja uczennica prof. Kur-
za, wychłabala na wies na czas
wakacji do zamożnego domu
celem udzielania lekcy gry na
fortepianie. Wynagania skromne.
Zgłoszenia „Rutynowana nauczy-
cielka”. Administracja Słowa.
6570

AKŁAD naukowo-
wychowawczy SS. Ur-
szulanek w Tarnowie,
w Galicyi,

poieca osobom interesowanym
swój Zakład, który obejmuje:
1) Szkołę elementarną,
2) Sześcioklasowe Liceum z pra-
we publiczną.
3) Kurs matury seminaryjnej.
Siły naukowe: Profesorowie gi-
mnazjalni, zakonnic i nauczyciel-
ki z odpowiednią kwalifikacją.
Do języków: — niemieckiego,
francuskiego i angielskiego cu-
dzoziemki stale przebywające w
Zakładzie.
Zakład ma wszelkie warunki.
6515

Akademik żydowski, znakomi-
ty matematyk i filolog, po-
szukuje lekcy na wsi. Zgłoszenia
z warunkami M. Berger. Kolo-
myja. 6616

Jeune homme (27 ans) distin-
gué, étranger désirerait bien
faire la connaissance honorable
d'une jeune et jolie dame fran-
çaise indépendante. Écrire sous:
„Rouge et noir 700” a l'expedi-
tion. 6775

Centralne biuro nauczyciel-
skie Budyńskiej Lwów Rynek
Pasaż Andriego poleca doboro-
wą służbę. 6782

Akademik, celujący maturzy-
sta, poszukuje lekcy we Lwo-
wie lub na prowincji. Izrael Schä-
fer, Żurawno. 6754

Technik, rutynowany instruk-
tor, mieszający przy intelli-
gentnej rodzinie, przyjmie reali-
stę na wspólne pomieszkanie. —
Adres: Technik, Biuro Pionna.
6794

Nauczyciele ludowi! Przygo-
towuję w krótkim czasie do
egzaminu wydziałowego z mate-
matyki, fizyki, wykresów geometry-
cznych i niemieckiego. Lwów, poste
restante „rutynowany”. 6800

Posady poszukiwane

Wdowa, umiejająca dobrze go-
tować, poszukuje posady do
samoistnego zarządu domem. —
Zgłoszenia Maksymowicz ul. O-
strogskiego 1. 58. Tarnopol.
6621

Przyręka przyjmuje częściej
poza domem. Zgł. „Ilske” do
Administracji. 6670

Poszukuję posady samostnej
zarządczyni domu u starszego
inteligentnego wdowca. Zgł. „K.”
Przemysł, ul. Głodzka 1. 17.
6679

500 koron i więcej dam
za wyrobienie stałej
posady buchaltera w banku lub
podobnej instytucji. Zgłoszenia
pod A. B. restante Lwów. 6643

MAGISTER farmacyi po-
szukuje posady lub za-
stępstwa. — Zgłoszenia „Ma-
gister” do Administracji Słowa.
5888

Koncyperka z praktyką sądo-
wą poszukuje posadę. Dr.
Katz, Rzeszów, Sandomierska 15.
6778

Na wyjazd
do uzdrowisk

do towarzystwa na miesiąc
letnie do Pani lub Panienek ofia-
ruje się tylko za utrzymanie za
lepsze traktowanie inteligentna
wdowa średniego wieku. Listy
M. S. do Biura dzienników So-
kółowskiego. 6781

Magister farmacyi poszukuje
posady od 1 lipca 1908.
Władomości Jarosław, apteka pod
„Gwiazdą”. 6758

Praktykant handlowy z dru-
giej klasy gimnazjalnej, pię-
tnastoletni, mający początki w han-
dlu papierowym, wstąpi do han-
dlu pierwszorzędnej jako uczeń
np. galanterijnego, papierowego,
lub czysto korzennego we Lwo-
wie. Zgłoszenia Jan Czajkowski
w Samborze, Drohobyczka. 6766

Rodowite Francuzki, panny
służące, nauczycielki, bony
różnej narodowości poleca w
wielkim wyborze biuro. Tarnaw-
skiego Lwów, plac Bernardyński
11. 6791

Gorzelnik, posiadający egza-
miny poszukuje posady. —
Adres, Leon Kelzer Hnadkowiec,
Przemysł. 6788

Panna inteligentna, władająca
biegle w słowie i piśmie je-
zykiem polskim, niemieckim, po-
szukuje posady kasyerki sklepo-
wej lub podobnej. Kaucję złoży
200 koron. Zgłoszenia Przemysł
„Kwiatka” poste restante. 6652

Rutynowana wychowawczyni
(izraelitka) poszukuje zajęcia.
Warunki skromne. „Posada” re-
stante Lwów. 6760

Osoba w średnim wieku przy-
mie posadę jako pokojowa
w domu prywatnym, restauracyi,
tylko na prowincji lub w miej-
scu kąpielowym. „S. K.” Lwów,
dworzec główny, poczta, p-r.
6770

Konces. Agencja pośrednic-
twa „Pracy” Lwów, Ruska
18 — poszukuje bony Niemie-
ki, kasyerki bufetowe inkasentów
i pokojowe hotelowe z kaucyą,
keinerów, londynerów. — Poie-
ca nauczycielki, panny do towa-
rzystwa na wyjazd, bony i wszel-
ką inną służbę gospodarczą i do-
mową. — Biuro posiada więcej
większych i mniejszych realności
do sprzedania. 6718

Ogrodnik

znający się we wszystkich
gałęziach ogrodnictwa, żo-
naty, bezdzietny, wiek średni,
mogący wykazać się chlubnymi
świadectwami z magnackich
domów, gdzie po kilka lat
był na posadzie, poszukuje
posady od 1 października 1908.
Adres: „Poste restante pod O. S.”
Droginia. 6763
Odpowiedzi do 1-go lipca.

Lepsza kucharka lat 29, po-
szukuje miejsca w większym
domu, chętnie u wojskowych,
nmlie po niemiecku, wychłabala
również na sezon. Ul. Jachowi-
cza 24, 1. Tader. 6774

Agencja Kosanowskiego
Sykstuska 2, dostarcza wszel-
ką doborową służbę dworską i
miałową. 6762

Posady zaofiarowane

Młody pomocnik handlowy
z działu drobiazgowego po-
trzebny zaraz na prowincję. —
Informacji udzieli Szopiński, pa-
saz Mikolascha, sklep gazowni
miejscowej. 6538

Aspiranta poszukuje obwo-
dowa apteka Sanok. Nieuwzględ-
niona oferty pozostaną bez od-
powiedzi. 6553

AFINERYA NAFTY
w **PECZENIŻYNIE**
poszukuje korespondenta buchal-
tera, biegłego w języku polskim
i niemieckim. Umiejętność steno-
grafii niemieckiej i pisania na ma-
szynie (Remington) konieczna. —
Oferty z podaniem warunków,
oraz curriculum vitae — należy
wnieść do Zarządu Pierwszej ga-
licyjskiej Spółki akcyjnej dla prze-
mysłu naftowego, — dawniej S.
Szczepanowski i Ska w Peczeni-
żynie. Oferty nieuwzględnione
pozostaną bez odpowiedzi. 6587

Poszukuję zdolnego urzędnika,
biegłego w korespondencji
polskiej niemieckiej i francuskiej.
N. Katzner, Podwołoczyska. 6594

Ekonom, rodziną nieobarczo-
nego, z szkołą rolniczą, mło-
dego, energicznego, od lipca —
przyjmie Jaworski, Ostrowczyk
Skwarzawa, Odpisy świadectw i
warunki. 6745

Potrzebny fachowy zarządca
i piekarni, posiadający koncesyę
i kauce, na prowincję. Oferty
do Administracji Słowa pod „Za-
rządca”. 6611

Poważna instytucja pu-
bliczna poszukuje mło-
dego manipulant (katol.),
biegłego w rachunkach i
w piśmie w jęz. polskim
i ruskim. Pracowity mło-
dzian ma przed sobą dobry
awans i ustalenie bytu. —
Dokładne oferty pod „Ka-
ryera” przyjmie Admini-
stracja Słowa. 6644

Dobra posada dla panienci, pi-
szącej bezbłędnie dyktando
niemieckie i polskie. Underwood
na wies. Oferty A. H. Felsztyn.
6667

Adwokat Charman w Bolszo-
wach poszukuje koncyplenta.
Posada zaraz do objęcia. 6669

Magistra rutynowanego i do-
brze poleconego poszukuje
natychmiast apteka pod Białym
Orłem w Krakowie, Rynek.
6425

Notaryusz w Limanowej po-
szukuje koncyplenta. Uzdol-
nieni do substytucji mają pier-
wszeństwo. 6686

Biuro Wereszczyńskiej, Lwów
Batorego 6, dostarcza wszelką
doborową służbę. Francuzkę po-
szukuje natychmiast. 6769

Żytnier Józef Wilenko, rza-
dowo upoważniony geometra
cywilny w Drohobycz poszukuje
od 1 sierpnia 1908 rysownika,
któryby mógł także samodzielnie
wykonywać mniejsze pomiary.
Pierwszeństwo w uzyskaniu tej
posady będą mieli kandydaci,
którzy się wykazali praktyką u
geometrów cywilnych. Oferty wraz
z odpisem świadectw należy prze-
słać wprost do Inż. Wilenki w
Drohobycz. 6749

Podróżujący za stałą płacę
(izr.) dla branży maszyn na-
tychmiast przyjęty zostanie. —
Kaucyą pożądaną. Oferty pod
„Podróżujący” do Biura dzien-
ników Buchstaba. 6696

Biuro Niemczynowskiej —
Lwów, przeniesione na plac
Akademicki 3, poleca kilka Fran-
cuzek, wszelkie siły nauczyciel-
skie, bony Polki, Niemki, agro-
noma z dwudziestoletnią prakty-
ką, zarządczyni, klucznice, pan-
ny służące, kucharki, lokaj, —
wszelką służbę. 6735

Aspirant farmacyi początkują-
cy znajdzie umieszczenie w
aptece w Dolinie. Zgłoszenia tam-
że. 6592

Inspektora

dla akwizycji i organizacyi
poszukuje poważne Towarzyst-
wo Ubezpieczeń. Osoby rzut-
kie, energiczne, nieposzlako-
wanej przeszłości mogą uzy-
skać stałą i dobrze płatną po-
sadę, a po krótkim czasie
stabilizację. 6477

Oferty z curriculum vitae
i odpisami świadectw pod na-
pisem „INSPEKTOR” poste-
restante, Lwów.

Magister farmacyi z pięciolet-
niem znajdzie stałą posadę
w większym mieście. Zgłoszenia
pismem: Frost, Lwów, Długosza
33. 6689

Poszukuje się od 1 październi-
ka br. Oficyalisty do pomo-
cy w większym gospodarstwie
w Zachodniej Galicyi, pożądana
dokładna znajomość gorzelnictwa.
Zgłoszenia listowne z odpisami
świadectw nadsyłać pod literami
Z. R. 27. do Admin. Słowa Pol.
Nieuwzględnione pozostaną bez
odpowiedzi. 6617

Kupno i sprzedaż

Antracytu dla gazometrów do-
starcza szybko N. Katzner w
Podwołoczyskach. 5951

Fotograficzne aparaty, płyty,
papiery, chemikalia i przybory
najtaniej w dziale fotografi-
cznym drogueryi Leszka Sta-
dowskiego. Lwów, plac Kapi-
tułny 1. — Cenniki ilustrowane
bezpłatnie. Na prowincję wysyłka
odrocznie. 4998

Rozsadki gwoździków „Małgo-
rzany” przesłane kwitujące
tego roku 60 sztuk 1 korona —
oraz wszelkie rozsadki kwiatowe
i jarzynowe, wysyła jak najtaniej
Antoni Klimowicz, Lwów. 6664

Lokomobila ośmiokonna ma-
ło używana, do sprzedania.
Zgłoszenia Jaworek, Żurawno.
6714

Portepian krótki, oryginalny,
znakomity sprzedam tanio.
Kopernika 26 parter. 6772

Jest do sprzedania wózek
dla chorych elegancji w bar-
dzo dobrym stanie na rowero-
wych kołach. Ul. Zamarstynow-
ska 22 A. I. piętro. 6761

Motocykl Laurin Klement
3 1/2 HP z wózkiem w dobrym
stanie tanio do nabycia. Wiado-
mość Pawłowski ul. Karola Lu-
dwika 3. 6793

Własnego wyrobu Koł-
dry i Materace
sprzedaje najtaniej jedynie spe-
cjalny, 71 lat istniejący Magazyn
pierwszej w kraju Fabryki po-
ścieli i Bielizny „I. DREXLER i
Synowie” Lwów, plac Kapitułny
2. Cenniki przesyłamy opłatnie.
5864

Dłona oszklone dobre, do sprze-
dania, drzwi z futrynami. —
Pelczyńska 9. 6690

Najpiękniejsze obrazy nabyć
można najtaniej tylko w sa-
lonie obrazów, Batorego 24.
172

Najlepsze higieniczne wy-
roby gumowe i rybne poleca
do celów sanitarnych — najtań-
sza droguerya Menkesa Lwów,
ul. Kazimierzowska 19, róg ul.
Rzeźnickiej. 170

Stosunki rodzinne spowodowa-
ły tanią sprzedaż: fortepianu,
jadalni barokowej, sypialni debo-
wej, kredensu, 2 gurniturów sala-
nowych, kilku obrazów, kilku pa-
rtiety i innych sprzętów domo-
wych. Wiadomość o dozorcy do-
mu przy ul. Słowackiego 18 (róg
ul. Trzeciego Maja), lub w „Do-
roteum” przy ul. Szajnoch. 5116

Fortepiany i pianina tylko
z pierwszorzędnych firm!
Fortepiany i pianina o pie-
knym tonie!
Fortepiany i pianina naj-
nowszej, niezwykle trwałej
konstrukcyi!
Fortepiany i pianina elegan-
cko wykonane i zdobione!
Fortepiany i pianina po
cenach najprzystępniejszych!
poleca Jan Śliwiński we Lwowie
Kopernika 1. 16. 5541

Koń pod wierzch, dobrze u-
jeżdżony, spokojny, poszuki-
wany jest na wieczorne godziny.
Zgłoszenia z podaniem wysoko-
ści miesiecznego wynagrodzenia
do Administracji Słowa P. pod
„Wierchowice”. 6680

Sprzedam 31 kompletnych o-
prawionych roczników czaso-
pisma „Bluszc” 1871—1901. —
Wiadomość Kołomyja, asekura-
cja Krakowska. 6682

Motocykl 3 1/2 HP bardzo ma-
ło ujeżdżony, w najlepszym
stanie, doskonale funkcjonują-
co do sprzedania za połowę ceny
fabrycznej. 6663

Bernardyna prześlizgnij, 2 1/2
letni bardzo tanio do sprze-
dania. Okazy. Łaskawe zgłosze-
nia pod „Tipp” Przemysł, poste
restante. 6727

Automobil firmy Opel Daraq
16 HP 2-cylindrowy, najnow-
szy model, bardzo mało używa-
ny tanio do sprzedania. Wiado-
mość Franz, Kawiarnia Europe.
6731

Automobile nowe i używane
na składzie u Witolda Trandy,
Przemysł.

Pneumatyki „Michelin” wszyst-
kich wymiarów zawsze na skła-
dzie. Witold Tranda Przemysł,
Automobil używany, czterooso-
bowy, bardzo dobry tanio sprze-
da Witold Tranda Przemysł.
6603

Do wypraw ślubnych. Kom-
pletne urządzenia stylowe,
sypialni, jadalni, buduary, salony,
oraz MEBLE tapicerowane, żela-
zne i giete, poleca na dogodnych
warunkach spłaty
HERMAN STEIL
we Lwowie — ulica Teatral-
na 1. 16. 6548

Krawatki, specjalnie do wią-
zania, bajecznie tanio poleca
fabryka krawatów A. Wanga, —
Trybunalska 6, 1 p. hurtownie
i pojedynczo. 6032

Meble. Skład fabryki „Milwiw”
Teatralna 8, naprzeciw od-
wachu poleca kompletne sypial-
nie, jadalnie, salony, meble tapi-
cerowane, żelazne, mosiężne i bu-
rowe, daje też na spłaty. 5987

Poleca meble, najnowsze faso-
ny i po najniższych cenach
różne urządzenia skład mebli
Kitschalesa, ul. Teatralna 1. 22.
6341

Tylko w magazynie i pra-
cowni pościeli

Kazimierz Skibińskiego
można nabywać już od 4 kor.,
koldry. — Materace od 24 kor.
Wkłady od 24 kor., poduszki,
kocyki letnie itp.
Lwów, ul. Kopernika 7.
6234

Karty z życia Chopina

z ilustracyami.
Napisal: Adolf Strzelecki.
Cena egz. kor. 3, z prze-
syłką pocztową kor. 3.20.

Do nabycia w księgarni
G. Seyfartha (przedtem Sey-
farth & Czajkowski) we Lwo-
wie, tudzież we wszystkich
księgarniach. 6615

Rybołówstwo. Przybory w wiel-
kim wyborze, najtaniej u Sud-
hoffa i Grabowskiego, ma-
gazyń farb we Lwowie, ul. Aka-
demicka 1. 8. 6118

Interesy handlowe

Poszukuję dzierżawy chętnie
z gorzelnią. Zgłoszenia przy-
muj Kazimierz Śmiałowski Pod-
hajczyki, o p. Rudki. 6661

Interes przemysłowy w Ga-
licy, rokujący znaczne zyski,
poszukuje spółnika, ddbrego han-
dlowca przedewszystkiem, z ka-
pitalem 50 do 100 tysięcy kor.
Spółnik może zostać kierowni-
kiem handlowym za stałą płacą.
Zgłoszenia o bliższe szczegóły
pod „Interes” do Admin. Słowa.
6595

Poszukuję spółnika z kapitałem
30.000 koron do prowadzenia
interesu przemysłowego, bez ry-
zyka z zyskiem rocznym 24.000
koron. — Współdział pożądan
lecz niekonieczny. Adres: Lwów,
„Remo” poste restante. 6685

Jest jeszcze pięć udziałów po
500 koron do nabycia w przed-
siębiorstwie koncesyonowanym,
przynosząc 100 procent zys-
ków, bez ryzyka. — Zgłoszenia
poste rest. „Udział 500” Lwów.
6725

Ża 3000 koron do odstąpienia
do zastępcy rózecze 360—400
kor. miesięcznie. Zgłoszenia pod
„Czajkijamo” Administracja Słowa
Polskiego. 6490

W jaśle płatowa kamienica,
nowa, stylowo zbudowana,
bardzo piękna, do nabycia za nie
dużą gotówkę lub w zamian za
folwarczek, również za realność
większą lub mniejszą (chętnie z
handellem). A. Jakiel, Jasło, Sło-
wackiego. 6757

Parcela budowlana w do-
brzym położeniu, zaraz do na-
bycia. Adresować „latwa spo-
sobilność” Admin Słowa Pol.
6799

Parcela budowlana tanio do
sprzedania. Wiadomość Poina
26. 6792

Panienica pietrowa do sprze-
dania. Wiadomość u. św. Te-
resy 30 i piętro, godz. 5—7 w.
6798

Parcela budowlana w do-
brzym położeniu, zaraz do na-
bycia. Adresować „latwa spo-
sobilność” Admin Słowa Pol.
6799

Pożyczki pieniężne w każdem
wysokości dla każdego na 4
do 5 prc. na skrypt dłużny z po-
ręczycielami lub bez porę-
czycieli, spłacalne w miesię-
cznych ratach od 1—10 lat. Bez
opłaty za pośrednictwo. Poży-
czki na realności na 3 i pół
proc. spłacalne w 30—60 lat,
w najwyższych kwotach. Większe
czynności finansowe, Szybkie i
dyskrete załatwienie. — Admini-
stration des Bourses
Courrier, Budapest, Hauptpost-
fach. — Pożądana marka na od-
powiedź. Korespondencya niemie-
cka. 6143

Huta dla wyrobu szkła do wy-
nagania. Wiadomość, Grin-
haut, Jawornik ruski, p. Illucz.
6630

Kafłarnia w większym mieście
Galicyi, według najnowszego
systemu urządzona, jest tanio do
nabycia lub do bardzo korzy-
stnymi warunkami do wydzierża-
wienia. Uprasza się reflektantów
o zgłoszenie pod literami „J. G.”
do adm. „Słowa Polskiego”.
6768

Apteka realna z domem i dro-
gueryą w powiatowym mie-
ście na Bukowinie pod korzyst-
nymi warunkami do sprzedania.
Zgłoszenia pod Mr. Feliks Gloss
Lwów Ochronek 9 A. 6773

Nieobliczalny zysk! Poszu-
kuję spółnika do wynalazku,
zapowiadającego wielką fortunę.
Zgłoszenia pod — „Nagroda
40.000” w Administracji Słowa
P. tylko za okazaniem kwitu.
6789

Interes galanterijny w dobrem
miejscu do sprzedania. Zgło-
szenia pod „Lwów” do biura
Sokołowskiego. 6784

Willa we Lwowie, Pasieki ha-
lickie do sprzedania lub wy-
nagania. Ogród

Artykuły spożywcze

Pzereśnie duże, twarde, słodkie do smarzenia lub jako delikates, kosz 5-kilowy 3 kor. wysyła Hermina Rottmann, właścicielka winnic w Kiskunhalas, Węgry. 6002

Masło deserowe sprzedaje Dwór Pieniaki (poczt. w miejsc. po 2 k. 40 h. za kilogram. 6580

AGREST ogromny, zielony do smażenia, wysyła ogród Babin, ad Łomnicą. 5-kilowy kosz za 3 korony. 6602

HERBATY z cesarską rosyjską rządową banderolą dostarcza N. Katzner w Podwołoczyskach. 5950

Świeże i doborowe towary kucharzennie po najniższej cenie poleca nowo otworzony handel Władysław Świdka, Lwów, plac Smolki 5. 5884

Masło deserowe półtora kila, kuchenne świeże 3 kila za kor. 9-73 wysyła Popławski, Sniatki, poczt. Krukienice. 6699

Masło i-ma deserowe, codziennie świeże, netto 9 funtów za kor. 9- wysyła za zał. 73. Za najlepszą usługę ręcz. Antoni Drobner, Brzesko. 6756

Pzereśnie sprzedaje krajowy zakład sadowniczy w Zaleszczykach po 3 kor. 72 hal. pięciokilogramowy koszyk franko. 6750

Mleczarnia Babice nad Sanem, sprzedaje masło deserowe 140 klg. loco mleczarnia. 6755

Miód! Miód!

Prawdziwie pszczelny patoka deserowy, blaszanka 5 kilogr. 5 kor. — Kuracyjny lipowy 5 kg. 7 kor. z własnej pasieki nieopłatnie pod gwarancją wysyła Franciszek ZIEMBA Podhajce. 6724

Mieszkania i sklepy

6 pokoj., kuchnia, łazienka, Ujeżdżalnia 8a (obok Badenich) do wynajęcia. 6166

Pomieszkania Długosza 33, 2 pokoje i kuchnia w partycie zaraz. — 2 pokoje, nyza i kuchnia, parter od 1 lipca. — 2 pokoje, nyza i kuchnia, 1 p. od 1 lipca. — 3 pokoje, nyza, przedpokój i kuchnia, balkon, na 1 p., front. 6719

4 pokoje z przedpokojem, kuchnia od 1 lipca, Słodowa 3a przy przystanku kolei elektrycznej. 6745

3 pokoje, nyza i kuchnia przy ul. Sykstuskiej 58a zaraz do wynajęcia. 6712

Sklep z wielkim pokojem, kuchnia, piwnicami od 1 listopada do wynajęcia, ul. Zielona 19. Oferty składać w Administracji pod „Sklep”. 6612

Kuchnia 6 od 1 lipca do wynajęcia 5 pokoj. umeblowanych kuchnia z naczyń. 6635

Podlewskiego 6 — większe pomieszkania także na biura do wynajęcia, komfort. 6629

Pomieszkania jak i lokatorów poleca „Nowa Gazeta Pomieściła”. Akademicka 21. Telefon nr. 694. 3504

3 pokoje z balkonem, nyza, kuchnia, ul. Krótka 11 a 1 p. 6777

4 i 2 pokoje do wynajęcia Jakoba Strzemię. 6771

Pałkowitego utrzymania z osobnym frontowym pokojem (osobny wchód) poszukuje urzędnik kawaler od pałkowitego przy inteligentnej solidnej rodzinie na lepszych warunkach. Szczegółowe zgłoszenia do 20 czerwca. Lwów Restante, Okazicielowi kwitu 40.741. 6753

Duży umeblowany pokój kawalerski jest do wynajęcia przy ul. Bema 29, II piętro. 6790

4 pokoje z komfortem od 1 lipca. Ochronek boczną 3. 6793

4 pokoje, kuchnia i p. z balkonem ul. Mała za kościołem św. Antoniego do wynajęcia za 40 zł. miesięcznie. 6795

Pokój z umeblowaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Staszica 7, II p. Pani Hebenstreit. 6797

Poszukuje lokalu w śródmieściu w dobowym miejscu, ewentualnie za odstępnem. Zgłoszenia „1908”. — Biuro Sokołowskiego. 6783

Letnie mieszkania

Do wynajęcia Dom, składający się z trzech pokoi i sieni, z dwoma piwnicami, ogrodem warzywnym i owocowym, w suchym miejscu blisko lasu, oddalony od stacy 6 km w Łozinie ost. poczt. Janów koło Lwowa. Adres: C. Łoziska. 5992

Krynica Willa Dworek okolo lasu sosnowego w bardzo ładnym położeniu. Pokoje cłoneczne wraz z wiktorem tylko 4 kor. dziennie. Marya Piatko. 6787

Pruchowice, willa do sprzedania lub najęcia. Wiadomość Dom handlowy, Kopernika 7. 6785

Rabka pensjonat pierwszorzędnny. Zgłoszenia: Rabka „Willa Jasna”. 6487

Letnie mieszkanie Jawornik ruskich, lasy szpilkowe, składnica, kąpiel, tusz, park, sadzawka, — łódka, nabiak, żetycia. Wiadomość Grünhaut. 6131

Pała willa umeblowana z ogrodem albo 2 pokoje z kuchnią, 4 pokoje z kuchnią do najęcia sezonowo lub rocznie. Winiczek. Delatyn. 6691

Mikuliczyn. Letnie mieszkania umeblowane wynajmuje. Stanisław Abi, Lwów, Ossolińskich 1. 8. 6345

Zdrojowisko BURKUT

1000 m. n. p. m. u stóp Czarnohory wśród niezmiernych lasów świerkowych. Znakomita szczawa żelazista. Ciepłe kąpiele w Burkucie, a rzeczne w Czereposzu, Informacyi udziela Zarząd stacya Worochta, poczt. Żabie. 9582

ZAKOPANE

OBROCHTÓWKA — Pensjonat Leśniwieczówien przy ul. Chałubińskiego.

Polecamy pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem — na sezon letni i zimowy. — Położenie uroczne wśród lasu z widokiem na góry. — Smaczna i zdrowa kuchnia. Wzorowa usługa. Fortepian na miejscu. — Ceny od 5-8 koron dziennie 6213

Jaremcze Pensjonat

otwarty 1 czerwca pokoje wygodne od 6 koron z całodziennym utrzymaniem. Na żądanie kuchnia jarska. Jaremcze Tabińska. 6067

W Poroninie w Tatrach mieszkająca przyjmie chętnie w opiekę z całem utrzymaniem 1 lub 2 większe panienki, którym rodzice lub opiekunowie podczas wakacji nie mogą towarzyszyć. Ręczę za troskliwą opiekę, słoneczne mieszkanie i smaczną kuchnię. Cena 50 zł. od jednej panienki miesięcznie. Adresować: WPani Róża z Korytowskich Trzebiecka, Poronin, dom Hotego. 6274

ABACYA, willa Peppina, pensjonat polski Wandy Marchlewskiej. Dom położony w cieniście ogrodzie tuż nad morzem, kilkanaście kroków od kąpiei. 6613

Wista

Śląsk austriacki, w górach Beskidach. Wygodnie urządzone pensjonat w willi „Maja”. Mieszkanie wraz z utrzymaniem światłem i pościelą od 5 kor. dziennie. Wiadomość: Zarząd „Maj” przez Ustroń w Wistę. 5250

Do Letników! Willa „Heleny” w Dorze, — pokoje i pensja od 5 czerwca do 15 września, w pięknej okolicy, — wśród gór i lasów, kąpiele w Prucie nader łagodne powietrze, do Jaremcza 2 kilometry. — Blizsza wiadomość u właścicieli na miejscu. 6519

W Jaremczu dwie wille do wynajęcia. P. r. Żonka. 6573

Zakopane, — ul. Jagiellońska, „Smereków” pensjonat Zofii Buchowieckiej przeniesiony z wili Smreczanej. Pokoje duże słoneczne, kuchnia wykwinna, las świerkowy, ceny przystępne. 6579

We Worochcie willa nowa, przesłanice położona z lasem szpilkowym tanio do sprzedania. Wiadomość kancelarya adwokata Luckiego w Nadwórnie. 6609

ZAKOPANE

Pensjonat J. Peterowej

willa „DWOREK” ul. Chramcówki. Pokoje słoneczne, kuchnia dobra. Weranda duża, słoneczna. Ogród gładki. Fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 6751

Mikuliczyn. Letnie mieszkania umeblowane wynajmuje. Stanisław Abi, Lwów, Ossolińskich 1. 8. 6738

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne koblące, ostatecznie na tle neurasthenii leczy 20 **DR. FRISCH** PASAŻ HAUSMANA 8.

Leon Kalinowski p. Gwoździec zgubił świadectwo dublańskie z roku 1898 do 1901. Znalazca otrzyma nagrodę. 6495

Kto? mi poda adres dra Mateusza Brillanda, byłego kandydata adwokackiego w Sacerzu i Henryka Kearneya, byłego radmistrza dóbr w Wysocku, p. Inchorów za 2 korony. Marek, ul. Sykstuska 29. 6711

Pani, która dowiadywała się o Czabanową uprasza się o adres, mogąc objąć zarząd domu, obowiązki bony lub do starszej osoby ul. Bilińskich 1. 52. 6470

Urządzenie zatwierdzone **ADRESY** wszystkich zawodów i krajów z gwarancją porta w międzynarodowym biurze adresów: Józef Rosenzweig i Syn, Wiedeń 1, Sonnenfelsgasse 21, Tel. 16881. Budapeszt, V., Nador-utca 20. Prospekty franko. 25

Zgubiono w Botanicznym Ogrodzie broszkę i 16ty naręcz, monogram LD. 7. Oddawcy nagroda. Zgłoszenia do 20 czerwca: Restante okazicielowi kwitu 21.863. Lwów. 6752

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezboleśnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie speyalnym środkiem

Ramerta Antikopin.

Karton 80 h., poczt. o 20 h. więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brunn, Ferdinands-gasse 14 9

POWERY światowej sławy marki

Waffenrad

STEYER poleca na spłatę w dogodnych warunkach M. KORKES Lwów, Gródecka 10, telefon 829, skład maszyn rolniczych i do szyć, kas oryg. Wertheimera, siłówek ogniowych, artykułów technicznych i wszelkich przyborów kolarskich. Szkoła jazdy na rowerach i pracownia ślusarsko-mechaniczna. 3646

Chronić należy nogi

przed nagniotkami, odciśkami i pęczkami. Wszelkie dolegliwości, w szczególności nieznośne pocenie się i pieczenie nóg znikają natychmiast przy noszeniu. 3864

Dr. Högges impregnowanych podaszew asbestowych Para K. 2-., 1- i 0-60. Wysyła za załączką. Wiedeń 1, Dominikanerbastei Nr 21. Prospekty darmo.

Katalog

Wypożyczalni nut

Bernarda Polonickiego — we Lwowie. — I Utwory fortepianowe k. 1.—, II Utwory na skrzypce solo i z fortepianem — 40 h. III Utwory do śpiewu — 60 h. Abonament miesięczny w miejscu lub na prowincji k. 1-50. 5296

Rozsądne panie

raczą podać swój adres, celem przesłania im mojej pouczającej broszurki o małej rodzinie i cenik artykułów higienicznych. Wysyła dyskretna za nadesłaniem 20 centów w znaczkach pocztowych. H. AUER, Wiedeń, IX/2 Nussdorferstrasse 3-4. 3927

Jak nowe!

czyszczy ubiory męskie i damskie pierwszy chemiczny zakład Szymona Weissza, ul. Jagiellońska 1.11 naprzeciw c. k. Sądu i pasaż Hausmana, Lwów. Na żądanie czyszczy ubiory za pomocą aparatu w ciągu kilku godzin. Listy pochwalne z wszystkich stron. 5014

W chorobach pęcherza

moczowego i innych tym podobnych dolegliwościach są najbardziej rozpowszechnione i działają znakomicie kapsułki tarolinowe zawierające w swym składzie olejek santalowy, salol i ekstrakt kubenowy. Kapsułki te używać można bez przeszkody w wykonywaniu zajęć codziennych. Wobec licznych uświadcznień żądać należy wyraźnie Groetnera kapsulek tarolinowych, których nazwa prawnie jest zastrzeżona.

Cena pudełka wraz z przepisem używania 3 korony. Na porto doliczyć należy 45 hal., załączka 366. Do nabycia w aptece Piepessa-Poratyńskiego oraz w Ruckera we Lwowie. Główny skład dla Galicyi Apteka pod węgierską koroną J. Piepessa-Poratyńskiego, Lwów, plac Bernardyński 1.

Każdy ma zapewniony zarobek i egzystencję, gdyż najlepsze płaskie maszyny pończosnicze i do trykotów daje na raty tylko „Omnium” Lwów, plac Bema 4. 6255

LOS

gdziekolwiek zastawione wykupujemy i na życzenie te same losy (te same numery) odprzedajemy na dogodnie raty miesięczne z natychmiastowym prawem gry. Do najbliższych ciagnień polecamy grupę:

1 los austr. czerw. krzyża	5 losów z prawem gry
1 „węg. czerw. „	już 1 lipca po 6 koron
1 „węg. Bazylika „	miesięcznie.
1 „Serbski tyt. 10 fr.	Pierwsza rata zpn. 8-50k.
1 „Jó-sziv (dobr. serca)	dalsze po 6 kor.

Cena 5 losów razem 180 kor. — 30 rat po 6 kor. Ta grupa ma rocznie 11 ciagnień. Dom bankowy **Schutz i Chajes** Lwów, Kopernika 1. 5.

Rok założ. 1832

ZAKŁAD RYTO-OWNICZY

Józef Neumann

Lwów, Sykstuska 13 wykonuje stampille kauczukowe, pieczęcie, numeratory ze stalowymi kółkami. Farby do stampil oraz wszelkie grawury. Monogramy na srebrze stołowym w modnych rysunkach po 10 ct. sztuka. 3617

Najstarsza w kraju fabryka

Stór i Żaluzji

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel Żorza poleca do okien

Story automatyczne,

Story patyczkowe,

Story deszczukowe

(żaluzje), 2889

Story faldowane

(wioskie).

Cenniki ilustrow. wysyła opłatnie.



DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACJI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit

LUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHKE LINZ VOCKLABRUCK WIEDEN BUDAPEST NYERGES UJFALU

WKLADKI

na książeczki
i na RACHUNKU
BIEŻĄCYM
oprocentowują po

4% - 4 1/4%

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPORITELEN



FILIA we Lwowie



Sykstuska 15

Telefon 1008.

Kapitał akcyjny

kor. 10,000.000

Wkładki

kor. 80,000.000

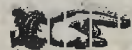
Komunalne obligacje bankowe dotych-
czas wydane przeszło

kor. 40,000.000

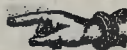
WKLADKI

PREMIOWE
na podstawie po-
siadania obligacyi
bankowych

4 3/8%



ESKONT WEKSLI wyłącznie zakładów pieniężnych.
AKREDYTYWY na obce miejscowości najprzystępniej.



Wadya i kaucye dla budowniczych, przedsiębiorców i t. p.

6767

Wymiana obcych walut, sprzedaż i kupno papierów wartościowych. — Dla komitentów bezpłatne przechowanie depozytów.

Popierajmy
krajowe za-
kłady kąpie-
lowe i le-
cznicze.

KAPIELE BARTFA (Bartfeld) w Gór. Węgrzech.

Stacya pocztowa, telegraf., telefoniczna i kolejowa.
Sezon od 15 maja wzgl. 30 do września.

Wybitne miej-
sce lecznicze
i kąpielowe
z 6000 mor-
gami lasów
szpilkowych.

Aikalizane (muriatyczne) solanki żelazo-
we. Źródła do picia i kąpiei. Źródło „Doctor-
quelle” dorównywa wartością swą zupełnie źró-
dłom Gleichenberg i Selters. Źródło królowej
Elżbiety ma i samą wartość. Potężnego źró-
dła stalowego co wody w Spaa, Schwalbach i
Francensbad. Źródła „Füllings” i „Hauptquelle” stoja
w pośrodku pomiędzy dwoma powyższymi źródłami.

Z domy kąpielowe, dwa zakłady wodole-
cznicze, kąpiele żelazne i stalowe z kwasem wę-
glowym, kąpiele z igiet świerkowych, kąpiele z mu-
tu żelaznego, kąpiele z stężonym kwasem węglow-
ym, hydroterapia i elektroterapia, lecze-
nie mleczne, kąpiele kielichowe, masaż itd.

Lekarze ordynujący: urzędowy lekarz
miejscowy: dr. Henryk Helms, król. radca czo-
nek krajowej rady sanitarnej; dalej dr. Armin Blum-
menfeld, dr. J. Kannerik, dr. Teodor Sztré-
nyl, dr. Dezidery Grossmann, dr. Eugen Pa-
tok, dr. Hena Györi.

Wskazania: Cierpienia kobiece, niedokrwi-
łość i biadaczka, stany nieżyłowe organów od-
dechowych, żółtaczka i kiszka. Stany osłabienia, cho-
roby nerwowe, choroby serca nerwowe i
organiczne, skróty, angielska choroba. Jako
kuracja następną po użyciu kąpiei w Karls-
badzie, Maryenbadzie, Hali, Lipik itd.

Wspaniałe hotele, wille, także z kuchnią, liczne re-
stauracje, kawiarnie, cukiernie. Kurhaus królo-
wej Elżbiety z salonom do lektury, zebrań towa-
rzyskich i gry na fortepianie.

Plac do gry w lawn-tenisa, miejsca wycieczkowe
45 km. długie promenady w lesie. Fenya w sezo-
nie wstępnym i końcowym za kor. 8, w sezonie
głównym kor. 12 dziennie wraz z kąpielą.

Szczegółowe ilustr. prospekty przesyła i
udziela szybko informacji
3852 Dyrekcya zdrojowa.

Księgarnia Polska

we Lwowie, Akademicka 2a
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo przedkłej i najja-
twiejszej nauki Obcych Języków
w Szkole i Domu bez nauzytela-
la z objaśnieniem wymowy
i kluczem pod tytułem

SAMOUCEK

Polsko-Niemiecki kurs
I-szy k. 210, kurs II-g.
k. 480. — Wypisy nie-
mieckie h. 72. — Pol-
sko-Francuski kurs
I-szy k. 360, kurs II-gi
kor. 960. — Wypisy
francuskie kor. 240. —
Polsko-Angielski kurs I-szy
kor. 230, kurs II. kor. 360. —
Polsko-rosyjski kurs I-szy
k. 420, kurs II-gi k. 540. —
Amerykański Przewodnik z
rozmówkami angielskimi ko-
ron 130 757

Kefir

dostawia do mieszkań

Mleczarnia

1951

Przeworska

Lwów ul. Polna I. 25-

Telefon 835.

Grzebień do barwienia włosów



Przez proste czesanie nadaje
siwym albo rudym włosom
prawdziwy blond, brunatny lub
czarny kolor! Zupełnie nie-
szkodliwy! Długoletni użytek!
Tysiące w użyciu! Sztuka 5 k.
Wysyła przez firmę: J. Schül-
ler, Wiedeń II/2, Kurzbaue-
gasse nr. 41. 58

Avizo do Pań!

Jedyną przez wielu gineko-
logów i profesorów wie-
dzeńskich gorąco polecaną
opaską dla pań i dziewcząt
jest opaska miesięczna

„Luna”

Przestrzegamy P. T. Publi-
czność przed wszelkimi
małowartościowymi naśla-
downictwami. — Prospekty
wysyła darmo: Główny
skład „Luna”, Wiedeń, IX,
Pranngasse Nr. 3, Sido-
nie Drucker, właścicielka,
patentu. — Zastępca we
Lwowie: Szymon Hay,
aptekarz. 3804

PATENTY

we wszystkich państwach wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS

inżynier i zaprzysiężony zastępca patentowy w Wiedniu
VII., Siebensterngasse 7, naprzeciw c.k. urzędu patent.
Adres telegr.: „Protektion”, Wiedeń, telefon miejski 3707.
313

Bank zaliczkowy w Rzeszowie

ul. Trzeciego Maja 5, I p.

płaci od wkładek oszczędności

6%

od sta już od dnia
złożenia gotówki li-
czony i opłaca sam
podatek rentowy.

4450 Dyrekcya.

Dzisiejsza sława.

- Patrz, sławny muzyk M.
- Cóż go czyni tak sławnym: jego gra czy dzieła?
- Jego ekscentryczne zachowanie.

TRAMENT

z fabryki chemicznej

„TLEN”

5395

ważne dla Pań!
Tylko za 12 zł.
wyczyć się można w 12
lekcyach kroju francuskiego
pod gwarancją
w Szkole kroju
EUGENI WECKROWNEJ
Lwów, Kopernika 8, II p.
Po umiarkowanych cenach
sprzedaje się formy na stani-
ki, zakłady, pelerynki, szlatri-
ki i t. d. Przyjmując się do
skrojenia całe suknie, a na
żądanie do siatygowania i
wyprobowania pod gwarancją
najlepszej doktryny. Za-
mówienia z prowincyi usku-
tecznia się odrobiną później,
za podaniem dokładnej miary.
Na konfekcje i kroje angiel-
skie osobny kurs.

L. Lusera Plaster dla turystów.

Najlepszy i najpewniejszy środek przeciw na-
głotkom, odciskom itd.
Główny skład:

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Żądać należy Luser'a plaster dla tury-
stów po 120 k.

Do nabycia przez wszystkie apteki. 2026

Okolo 100.000 sztuk w użyciu, 5 letnia gwarancya, 8 dni na próbe.



Brzytwa Nr. 31. Najlepsze Solinger ze srebrnej stali pod wkładką szlifowane, w oprawie fantasty-
cznej jak powyższy wzór, w etui k. 3-40. Nr. 32 ta sama — lecz 1/4 wkładki k. 3. Nr. 33 ta sama
lecz 1/2 wkładki k. 3-80. Nr. 3700. w czarnej gładkiej oprawie 1/4 wkładki k. 150. Garnitur do go-
lenia w polerowanej skrzynce drewn. z lusterkiem, z sameńskiem, zawiera: Brzytwę, ramię do obci-
gania, pendzel i mydło k. 4-20, 5-—, z ochronnym grzebieniem o 60 bal. drożej. Niema ryzyka!
Za niezapłacone się zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką przez światową firmę 493

HANNS KONRAD, c. i k. nadworny dostawca, Brück Nr. 1107 (Czechy).

Katalog główny z 3000 rycinami na żądanie darmo i opłatnie.

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista:

kąpiele mineralno-gazowo-wodne, borowinowe, hydropa-
tyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie.

W roku bieżącym zaprowadzono kanalizację, wodo-
ciągi i światło elektryczne, przerobiono łazienki, wybu-
dowano 2 wille o 125 pokojach. — Okolica należy do naj-
wspanialszych w Galicyi. — Lekarz zdrojowy: dr. Tymo-
teusz Piotrowski, kierownik Zakładu dla leczenia chorób
kobiet w Krakowie, b. asystent kliniki akuszerki, b. se-
kundaryusz szpitala św. Łazarza. — Woda żegiestowska do
nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek
15 kor.). — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca;
II o 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30
września. — W sez. I i III przy cenach kąpiei, oraz mie-
szkań 30% opustu. 4492

Najlepsze
maszyny do prania

dostarczam rów-
nież na próbę bez
najmniejszego ryzyka
dla kupującego i bez
żadnego z bowiązania
do zakupu, gdyby
okazała się jako
nieodpowiednia.



Największy wybór
magli
korbowych
w cenie od kor. 40.

z prot. marką ochron.
DOM HANDLOWY — WARSZTATY FABRYCZNE
354 JAN SCHUMANN, Lwów,
Centrala: Pańska 23/24. — Filia: Akademicka 3/24.

Kazimierz Ossowski

przysięgły obrońca

patentowy 1920

biura patentowe.

Petersbng,

Wozniesiński Prospekt 3.

Berlin,

Potsdamerstr. Nr. 3.



Tanie czeskie
pierzne na po-
duszkę 5 kilo:
nowe darte k.
12, białe darte
kor. 18 i 24,

śnieżnej białości, miękkie
jak puch, darte, kor. 30 i 36.
Wysyła opłatnie za pobra-
niem. Zamiana i zwrot za po-
kryciem kosztów porta do-
zwolone. 3678
Benedykt Sachsel, Lobes 55
poczta Pilzno, Czechy.

